



Tragiczny
pożar
w Woźnikach

>6



Progi zwalniające
przed rondem
Wojska Polskiego?

>18



Wisła Płock
straciła 2 punkty
z Arką Gdynia

>31

Nr 19 (2369)
nakład 6 000

3,00 zł
stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
7 maja 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPEK



9 770208 697722

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV



W Płocku egzaminy zdaje 1239 uczniów
**Rozpoczął się
maturalny maraton**

Czytaj - s. 3

D. Ossowski

Nie milkną echa profanacji wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej



To barbarzyństwo!

■ s. 6

30 tysięcy złotych
dostaną krewni



**Płoczanka
wygrała
„Koło Fortuny”**

■ s. 9

Starostwo chce modernizować
drogę Imielnica-Goślice



**Kolejna obwodnica
Płocka?**

■ s. 14

PERN nie odbiera rosyjskiego surowca

**Kiedy popłynie
czysta ropa?**



Czytaj - s. 7

D. Ossowski

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Wiosenne impresje

W środę, 8 maja Filia biblioteczna nr 7 (ul. Piaska 5) zaprasza na otwarcie wystawy „Wiosenne impresje”. Na wystawie będzie można zobaczyć prace malarskie artystów Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Początek wydarzenia zaplanowany jest na godz. 16.30.

Kosmos w oczach dziecka

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki oraz Szkoła Podstawowa nr 18 zapraszają w czwartek, 9 maja na otwarcie wystawy i rozdanie nagród 22 edycji Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Kosmos w oczach dziecka”. Uroczyste otwarcie odbędzie się w Pracowni Działań Twórczych „Kolor i Forma” (Galeria Wisła I piętro) o godz. 11.00.

Niezwykły koncert

W piątek, 10 maja godz. 18 w Kawiarni Charlie odbędzie się niecodzienny koncert – pierwszy taki afrykański wieczór w Płocku. Na koncercie wystąpią Buba Badjie Kuyateh (Gambia), a towarzyszyć mu będzie Mamadou Diouf (Senegal). Pierwszy zagra na korze (to 21-o strunowa afrykańska harfa), a drugi na bębnach djembe. Przed koncertem zostanie także otwarta wystawa afrykańskich zdjęć Rolanda Burego. Podczas tego wieczoru będzie ponadto możliwość popróbowania afrykańskiej potrawy ugali, a wszyscy goście zostaną poczęstowani specjalnym afrykańskim drinkiem springbok przygotowanym z owoców marula. Koncert organizuje radiomixx. pl.

Biegnąc z wilkami

W piątek, 10 maja Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza na wernisaż międzynarodowej wystawy ilustracji „Biegnąc z wilkami”. Ekspozycje tworzą prace artystów z Litwy, Łotwy i Estonii, którzy podjęli temat wilków i wilkołaków, znany z baśni i legend. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00 w siedzibie organizatora.

Młynarski Symfonicznie

Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego zaprasza w piątek, 10 maja na koncert „Młynarski Symfonicznie”. W repertuarze koncertu znalazły się takie utwory jak: „Kocham cię życie” czy „Nie ma jak u mamy”. Na estradzie oprócz muzyków pojawiają się także m.in. Iza Połomska i Zbigniew Zamachowski. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegialna 23).

(ek)

Z Miodowej 13A na Miodową 18

„Siedemnastka” zmienia siedzibę

Podczas kwietniowej sesji Rady Miasta radni zdecydowali o przeniesieniu Szkoły Podstawowej nr 17 im. Tadeusza Kościuszki z dotychczasowej siedziby przy ulicy Miodowej 13A do budynku po Gimnazjum nr 4 im. Obrońców Płocka z 1920 r. przy ul. Miodowej 18.

To wynik reformy oświaty. Od września 2017 roku szkoły zostały połączone. Dzięki zmianie siedziby uczniowie „Siedemnastki” zyskają lepszą bazę lokalową. W dobiegającym końcu roku szkolnym w szkole było 26 klas – 21 klas szkoły podstawowej oraz 5 klas III gimnazjum. W budynku Gimnazjum nr 4 (a wcześniej Szkoły Podstawowej nr 7) przy ulicy Miodowej 18 jest 26 pracowni – w tym pracownie fizyczna, chemiczna, biologiczna oraz dwie pracownie komputerowe, a także sala gimnastyczna. Teren wokół budynku został wyposażony w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną. – Jest sentyment i żal do tego, co się na przestrzeni minionych lat wydarzyło. Decyzja o przeniesieniu „Siedemnastki” do nowej siedziby otwiera nowy rozdział w przyszłości placówki oraz dla

absolwentów, którzy w przyszłości będą opuszczać mury szkoły. Myślę, że wszystko będzie dobrze – komentuje szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa.

Radna odniosła się też do przyszłych losów dotychczasowej siedziby Szkoły Podstawowej nr 17 przy ulicy Miodowej 13A. – Przede wszystkim zapytałabym mieszkańców i sąsiadujące ze sobą rady osiedli, jakie ich zdaniem powinno być przeznaczenie budynku. Należy się wstuchać, jakie są potrzeby mieszkańców – dodaje Wioletta Kulpa.

Odpowiadający za politykę społeczną zastępca prezydenta Roman Siemiątkowski przypomina, że zmiana siedziby „Siedemnastki” jest wynikiem rządowej reformy systemu edukacji likwidującej gimnazja i przywracającej ośmioletnie podstawówki. – Budynek dotychczasowego Gimnazjum nr 4 jest większy od siedziby Szkoły Podstawowej nr 17. Ma również duże boisko. Stąd decyzja o zmianie siedziby „Siedemnastki”. Myślę, że to ruch w dobrym kierunku. Poprawią się warunki nauki dla uczniów i warunki pracy dla na-

uczycieli – tłumaczy Roman Siemiątkowski.

Wiceprezydent mówi też o planach związanych z dotychczasową siedzibą „Siedemnastki”. – Trwają prace koncepcyjne, aby w tym budynku umieścić kolejne centrum aktywności seniora. Będzie też miejsce na siedzibę Stowarzyszenia Osób Chorych na Chorobę Alzheimera. Ma ono w tej chwili swoją siedzibę przy ulicy Otokińskiej. Okazuje się jednak, że potrzeby są znacznie większe – mówi Roman Siemiątkowski.

Pomieszczenia dotychczas zajmowane przez Stowarzyszenie Osób Chorych na Chorobę Alzheimera przy ulicy Otokińskiej zostałyby przeznaczone na potrzeby osób chorych na cukrzycę.

W budynku przy ul. Miodowej 13A władze miasta planują otworzyć także filię Książnicy Płockiej, dział socjalny Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz świetlicę środowiskową.

Podczas kwietniowej sesji radni zdecydowali także o wyznaczeniu dodatkowych miejsc prowadzenia zajęć edukacyjnych w dwóch innych szkołach. Chodzi o SP nr 3 i SP nr 5. Od 1 września uczniowie pierwszej z nich będą mieli zajęcia w dotychczasowym budynku Gimnazjum nr 5 przy ulicy Królowej Jadwigi 4 (czyli po drugiej stronie pasażu Roguckiego). Uczniowie SP nr 5 będą mieli lekcje w sąsiednim budynku likwidowanego Gimnazjum nr 3 przy ulicy Krakówka 4. Dzięki temu budynki dotychczasowych gimnazjów będą nadal wykorzystywane do realizacji potrzeb edukacyjnych młodych płoczan. (jac)

Tężnia na Winiarach już działa

Kosztowała ponad 720 tys. złotych

Budowla stanęła przy ulicy Miedzkiej. Pomyśl na jej powstanie zgłosili mieszkańcy w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka.

Tężnia solankowa ma wymiary 9,8 na 3,4 m i jest wysoka na 3,68 metra. To konstrukcja z drewna sosnowego, impregnowana. Dach wykonany jest z gontu drewnianego osikowego, a wypełnienie z tarniny

śliwy. Od strony południowej powstała pergola obsadzona pnąciami.

Teren wokół tężni został uporządkowany i zagospodarowany. Część powierzchni jest wyłożona kostką betonową i płytami chodnikowymi, na pozostałej zasiano trawnik. Posadzono także drzewa – 5 lip drobnolistnych i 7 świerków serbskich oraz krzewy – między innymi dereń biały, pęcherznicę kalinolistną, śniegu-

liczkę Doorebosa, tawułę japońską, jałowiec pośredni, lilak Meyera, pięciornik krzewiasty, żywotnik zachodni, miskant chiński, a także pnącza – dławisz okrągłolistny. Do dyspozycji osób odpoczywających przy tężni jest 10 ławek. Zamontowane zostało także oświetlenie parkowe.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 720 tys. złotych. (jac)



Tężnia solankowa przy ul. Szpitalnej



Dwunastolatka trafiła do szpitala

12-letnia mieszkanka Gostynina trafiła do szpitala w Płocku z objawami zatrucia narkotykami. Do zdarzenia doszło w wielkanocny weekend. W związku ze sprawą policja zatrzymała dwóch mężczyzn w wieku 22 i 26 lat. Starszy z mężczyzn usłyszał zarzut udostępnienia narkotyków osobie małoletniej, starszy zarzut posiadania narkotyków.

Wypadki drogowe

Doszło do wypadku drogowego w Gościcach. – Policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że kierujący opłem astrą, 44-latek z powiatu mławskiego, jadący od Płocka w kierunku Bielska, na luku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. Stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka renaultem megane, którym kierował 57-letni mieszkaniec powiatu łódzkiego. W wyniku zdarzenia do szpitala z obrażeniami ciała przewieziona została pasażerka renaulta. Kierujący pojazdami byli trzeźwi – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska z płockiej policji.

Kolejny wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Bielskiej. – Policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że kierująca bmw 22-latka nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu podczas skręcania w lewo kierującemu peugeotem. Kierujący peugeotem, 71-latek z powiatu płockiego, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala – przekazuje oficer prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Kradzieże i włamania

Nieznani sprawcy włamali się do budynku jednej ze stacji paliw przy ulicy Przemysłowej w Płocku. Ukradli pieniądze i papierosy. Straty oszacowano na ponad 3 tys. zł.

W Miszewku Strzałkowskim nieznanymi sprawcy włamali się do jednego z mieszkań. Ukradli pieniądze w kwocie około 15 tysięcy zł.

W Mańkowie nieznanymi sprawcy ukradli rzeczy z pojazdu osobowego. Straty oszacowano na około półtora tysiąca złotych.

Nieznanymi sprawcy włamali się do jednego z mieszkań przy ulicy Dąbrówki w Płocku. Złodzieje ukradli telewizor. Policjanci prowadzą czynności w celu ustalenia sprawcy włamania i kradzieży telewizora.

Przy ulicy Kolegialnej nieznanymi sprawca ukradł portfel z dokumentami i pieniędzmi.

Ze stodoły na jednej z posesji w Czerminie złodzieje ukradli elektryczny wózek. Straty oszacowano na ponad 1,6 tys. zł.

Wandale

Nieznanymi sprawcy uszkodzili tartanową nawierzchnię oraz ogrodzenia boiska szkolnego przy ulicy 1 Maja w Płocku. Straty oszacowano na około 3 tys. zł. (jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnzy@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowiak (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzińska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Jacek Danieluk

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; Prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Rozpoczął się maturalny maraton

W Płocku egzaminy zdaje 1239 uczniów

Język polski, matematyka i angielski. To tradycyjnie pierwszy sprawdzian wiedzy na egzaminie maturalnym, który rozpoczął się 6 maja. W tym roku w płockich szkołach pierwszy „dorosły” egzamin pisze 1239 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wyniki maturzysty poznają 4 lipca.

Większość tegorocznych płockich maturzystów to uczniowie liceów ogólnokształcących (790). W płockich technikach egzamin pisze w tym roku 449 uczniów. Tradycyjnie sprawdzanie wiedzy uczniowie zaczęli od języka polskiego i literatury. Kolejny dzień jest spotkaniem z matematycznymi zadaniami i następnie językiem obcym.

Wszyscy maturzyści w obowiązującym harmonogramie maturalnych egzaminów mają zestaw sześciu przedmiotów. Absolwent obowiązkowo przystępuje do dwóch egzaminów w części ustnej i czterech egzaminów w części pisemnej. Obowiązkowe egzaminy w części ustnej to egzamin z języka polskiego (bez określania poziomu) i egzamin z języka obcego nowożytnego (bez określania poziomu). Obowiązkowe egzaminy w części pisemnej to eg-



Dario

W LO Małachowskiego egzamin maturalny zdaje w tym roku 281 uczniów

zamin z języka polskiego (na poziomie podstawowym), egzamin z matematyki (na poziomie podstawowym), egzamin z języka obcego nowożytnego (na poziomie podstawowym), egzamin z wybranego przedmiotu dodatkowego (na poziomie rozszerzonym). Absolwenci szkół lub oddziałów z językiem nauczania

mniejszości narodowej obowiązkowo przystępują także do egzaminu z języka tej mniejszości zarówno w części ustnej (bez określania poziomu), jak i w części pisemnej (na poziomie podstawowym).

Egzaminy maturalne w terminie dodatkowym rozpoczną się w czerwcu. Część ustna będzie trwa-

ła od 3 do 8 czerwca, a część pisemna od 3 do 19 czerwca. Terminy poprawkowe matur zaplanowane zostały na 20 sierpnia (część pisemna), 20 – 21 sierpnia część ustna.

Pisemna część matury będzie trwała do 23 maja. Część ustna egzaminu rozpoczyna się 9 maja i będzie trwała do 22 maja.

Jak wyglądały przygotowania w płockich szkołach? – *Z pewnością wątpliwości, obawy u uczniów były do ostatniego momentu, do chwili wejścia na egzamin. To naturalne, że każdy egzamin wiąże się z ogromnymi emocjami. Dlatego dokładaliśmy wszelkich starań, aby wszystko było dopilnowane, sprawdzone, przygotowane. Byliśmy w szkole wcześniej, aby przypomnieć, porozmawiać, uspokoić. To takie kwestie powiedzmy techniczne. Natomiast przygotowanie merytoryczne do egzaminu trwało przez całe trzy lata. Myślę, że nasi uczniowie są dobrze przygotowani. A na maturze życzę im połamania piór i samych „setek” – mówiła Agnieszka Wierchowska, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, gdzie w tym roku do egzaminu maturalnego przystąpiło 198 absolwen-*

tów. W tej szkole, jeśli chodzi o wybór przedmiotów dodatkowych, to jak mówiła dyrektor Wierchowska, katalog jest właściwie od kilku lat taki sam. Na tej liście jest niezmiennie język angielski, matematyka, biologia i chemia.

W płockiej Małachowiance w tym roku do egzaminu gimnazjalnego przystąpiło 281 uczniów. Jak mówił wicedyrektor LO Małachowskiego Bogdan Iwański, dodatkowo chęć poprawienia matury zadeklarowało kilkadziesiąt osób z wcześniejszych roczników. Podobnie jak w latach poprzednich Małachowianka jest w Płocku, ale także i na Mazowszu jedną ze szkół, w której jest największa liczba maturzystów. – *Jeśli chodzi o wybory przedmiotów dodatkowych, to tradycyjnie jest to język angielski (230 osób), matematyka (136 osób), biologia (85 osób), chemia (95 osób). Stosunkowo duża liczba uczniów, biorąc pod uwagę cały kraj, zdaje fizykę (54 osoby) – przedstawiał statystyki dotyczące egzaminacyjnych wyborów Bogdan Iwański.*

Średnio w Małachowiance każdy z uczniów zdaje egzaminy z trzech dodatkowych przedmiotów. **rad**

Od 1 maja nowe opłaty za przejazdy komunikacją publiczną

Zdrożały bilety autobusowe

To już fakt. Od początku maja pasażerowie Komunikacji Miejskiej płacą więcej za bilety autobusowe. O podwyżce cen informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego już w marcu, kiedy nowe stawki były konsultowane między innymi ze związkami zawodowymi oraz gminami, z którymi KM ma podpisaną umowę na obsługę podmiejskich linii.

Zarządzenie w sprawie podwyżek cen biletów autobusów podpisał w drugiej połowie kwietnia prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Od czasu ostatniej podwyżki cen biletów wzrosły koszty funkcjonowania Komunikacji Miejskiej. Musimy urealnić wpływy do tej spółki. Utrzymujemy ją jako miasto. Cały czas inwestujemy w nowoczesny tabor. W tym roku chcemy kupić kolejne osiem nowych autobusów. Zmieniliśmy rozkłady jazdy. Powstała nowa hala warsztatowa, która pozwala pracownikom spółki w bardziej komfortowych warunkach dbać o tabor. W części te koszty są pokrywane z wpływów z biletów – tłumaczy Andrzej Nowakowski.*

Decyzję prezydenta komentują radni. – *Nikt z nas nie lubi podwyżek, ale to są pierwsze podwyżki od 2012 roku. W tym czasie wzrosły koszty utrzymania, koszty paliwa oraz koszty wynagrodzeń. Komunikacja publiczna w Płocku rozwija się, widzimy to po autobusach, przystankach – mówi radna PO Joanna Olejnik.*

Podwyżkę krytykuje opozycja. – *Prezydent jak zwykle nie powiedział, jakie podwyżki planuje w ko-*

lejnej kadencji. Mówił o obniżce cen dla uczniów szkół podstawowych, ale nie dodał, że będzie to wiązało się z podwyżką cen biletów dla pozostałych mieszkańców. Dla nas wprowadzenie darmowych przejazdów dla uczniów szkół podstawowych nie

Zrozumiałabym, gdyby to dotyczyło uczniów szkół ponadpodstawowych – komentuje szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa. – Jak zwykle jestem zaskoczona podwyżką cen biletów, która dotknie każdego, kto będzie korzystać z autobusów. W kampanii



D. Ossowski

W ubiegłym roku na ulice Płocka wyjechało 25 autobusów hybrydowych

jest do końca adekwatne i odpowiadające potrzebom. Uczniowie podstawówek, przede wszystkim klas I – III mają po pierwsze szkoły zlokalizowane w pobliżu miejsca zamieszkania i nie poruszają się autobusami, a po drugie w dużej mierze rodzice podwożą te dzieci do szkoły. Ta ulga nie była do końca trafiona.

wyborczej mówiłam, że to nie jest najlepsze rozwiązanie. Proponowałam bezpłatną komunikację. To jest rozwiązanie, które być może spowodowałoby zwiększenie liczby mieszkańców w Płocku. Prezydent nie jest przyjazny mieszkańcom i proponuje im same podwyżki. Tylko szkoda, że dopiero po wyborach – dodaje.

Biała, Starożreby, Łąck) z wyłączeniem obszaru wyznaczonego przez granice administracyjne Gminy – Miasto Płock.

W strefie B – przejazd pomiędzy dwoma sąsiednimi gminami – bilet jednorazowy kosztuje 5 zł (normalny) i 2,50 zł (ulgowy). W strefie C – przejazd pomiędzy trzema lub

więcej sąsiadującymi ze sobą gminami kosztuje 7,60 zł (normalny) i 3,80 zł (ulgowy). W strefach B i C obowiązują także bilety krótkookresowe oraz długookresowe.

Pierwsze widoczne zmiany w płockiej Komunikacji Miejskiej zaczęły zachodzić w 2012 roku, kiedy spółka komunikacyjna wzbogaciła swój tabor o kilkanaście nowych autobusów. Wtedy też zmienili się trasy części linii autobusowych. Od tego czasu były wprowadzone kolejne zmiany. Uruchomione zostały nowe linie podmiejskie: 120 do Starożreby przez Radzanowo, 121 do Rogozina oraz linie L1 w gminie Gąbin, L2 w gminie Starożreby. Z Podolszc do Orlenu dojeżdża druga już linia pospieszna – B. Linia nocna N2 dojeżdża do Ciechomic. Dodatkowe kursy zostały uruchomione na liniach 4, 31, 32, 33, 35. Wydłużone zostały lub dodane kursy do Rempina w gminie Gozdowo, Nowej Wsi w gminie Nowy Duniów, Dobrzykowa w gminie Gąbin, Główny i Sobowa w gminie Brudzeń Duży, do Wyszyny przez Ludwikowo w gminie Stara Biała oraz do Radzanowa.

W 2015 roku trasy linii podmiejskich na terenie Płocka zostały wydłużone w związku z przeniesieniem pętli linii podmiejskich z Jachowicza na dworzec kolejowy przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej i Chopina. Wydłużona została trasa linii 4 z Borowiczek do pętli Św. Huberta na osiedlu Parcele. Linia nr 2 kursuje przez przystanek przy Stoczni. Wybrane kursy linii nr 14 zostały wydłużone do ulicy Gościńiec. Linie nr 4 i 24 zostały skierowane przez pl. Dąbrowskiego przy szpitalu Św. Trójcy. Wreszcie wydłużona została linia nr 15 na Podolszcze przez ulice Boryszewską i Żytną.

Wymienione zostały prawie wszystkie wiaty przystankowe. Nowe są estetyczne, wykonane według jednego wzoru, wiele z nich wyposażonych jest w monitoring oraz tzw. bezpieczny przycisk, który pozwala wezwać pomoc. Przy wielu z nich znajdują się elektroniczne tablice systemu dynamicznej informacji pasażerskiej, który podaje rzeczywisty czas przyjazdu autobusu. Uruchomione zostały stacyjne biletomaty.

Jacek Danieluk

Mieszkańcy Rutskich nie kryją niezadowolenia

Zniknął patriotyczny mural

W Płocku znajdziemy wiele murali – tych wykonanych przez uznanych artystów, ale także przez lokalnych amatorów sztuki. W 2012 roku przy ulicy Rutskich pojawił

się mural nawiązujący do historii naszego miasta. Przypominał o bohaterach obrony Płocka przed bolszewikami. Przez lata wrósł w krajobraz osiedla Rembielińskiego



na tyle, że gdy nagle został zamalowany, mieszkańcy nie kryli swojego niezadowolenia, zarzucając władzom spółdzielni wandalizm.

Swego czasu władze miejskie prowadziły szeroko zakrojoną akcję, w ramach której powstały wielkoformatowe obrazy, które rozsławiły Płock jako miasto przyjazne street artowi. Pomysł na stworzenie murali nawiązujących do historii Płocka i bohaterów z nią związanych pojawił się także w jednej z edycji budżetu obywatelskiego. I wygrał. Choć realizacja tego pomysłu odbyła się z różnymi komplikacjami, to ostatecznie płockie mury ozdobiły patriotyczne obrazy.

W 2012 roku podobny konkurs zorganizowała Fundacja Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego w ramach V edycji funduszu grantowego. Najlepsze projekty zostały umieszczone w wybranych lokalizacjach. Jednym z nich był mural upamiętniający obrońców Płocka, który powstał na garażu wielopoziomowym przy ulicy Rutskich 7.

Do naszej redakcji zadzwoniła mieszkanka osiedla, która poinformowała nas, że mural, który powstał

w ramach akcji, został zamalowany. Nie kryła przy tym swojego oburzenia. – Mieszkam w okolicy, doskonale pamiętam, jak powstał ten obraz. Mieszkańcy bardzo go polubili, świetnie komponował się w otaczającą go przestrzeń. Był dla mnie ważny także dlatego, że odnosił się do historii naszego miasta. Uważam, że dzięki takim akcjom udaje się zainteresować młodzież wydarzeniami z przeszłości – wyjaśnia czytelniczka. – Kiedy zobaczyłam, że został zamalowany, bardzo mnie to zdenerwowało. To lekceważenie młodych ludzi, którzy wkładają swoją pracę i energię w tworzenie. Jestem tym zniechęcona, tym bardziej że to nie były jakieś bohomyzy, tylko obraz upamiętniający naszych bohaterów – dodaje.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy przedstawicieli Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, która w swoim zasobie posiada budynek, na którym znajdował się mural. Władze spółdzielni powołują się na stan techniczny budynku oraz bezpieczeństwo użytkowników.

W piśmie, które do nas skierowali, możemy przeczytać, że „prze-

prowadzona kontrola, polegająca na sprawdzeniu stanu technicznego elementów budynku narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania występujące podczas użytkowania obiektu wykazała uszkodzenia tynku na elewacji. W celu zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania oraz poprawy estetyki budynku garażu wielopoziomowego (...) prace remontowe w/w budynku zostały uwzględnione w planie wydatków na remonty w roku 2018” – informuje kierownik administracji osiedla Rembielińskiego Janusz Dzięgielewski.

„Życie” murali zazwyczaj nie jest długie. To taka forma sztuki, która ma wpisaną w siebie ulotność. Tego, co zostało zamalowane, nie da się już odzyskać. Skoro jednak mieszkańcy tak polubili uliczną sztukę, może warto zaprosić artystów do współpracy i wspólnie stworzyć kolejny obraz, który będzie cieszył oko mieszkańców i odwieczających Płock. Warto w ten sposób podtrzymywać dobrą opinię o naszym mieście i pozytywnym nastawieniu jego mieszkańców do street artu.

(ek)

W PKN ORLEN

Podsumowanie pierwszego kwartału

PKN ORLEN zakończył I kwartał 2019 roku z wynikiem EBITDA na poziomie 2 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 100 mln zł w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Rezultat został osiągnięty pomimo trudniejszego otoczenia makroekonomicznego.

Wyjaśnijmy, że EBITDA to wynik z działalności przedsiębiorstwa, który jest osiągany przy wykorzystaniu kapitałów własnych, jak i finansowania zewnętrznego.

– Dobre wyniki sprzedaży i wysoki poziom przychodów to m.in. efekt wdrożenia efektywnych procesów zarządczych i operacyjnych, a także racjonalizacji wydatków. Wszystkim podejmowanym przez nas działaniom biznesowym musi przyswieszczać jeden cel: rozwój i budowanie wartości ORLENU we wszystkich obszarach działalności. Mamy powody do satysfakcji nie tylko z dobrych wyników finansowych, ale tempa prac związanych z przygotowaniem do ważnych inwestycji w całej Grupie Kapitałowej. Szczególne znaczenie mają działania związane z dy-

wersyfikacją dostaw ropy. To wszystko powinno procentować w przyszłości – skomentował wyniki z I kwartału Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Jeśli chodzi o segment wydobycia surowca, to w I kwartale 2019 roku Koncern odnotował wzrost o 10%. W Polsce kontynuowano wiercenie otworu Czarna Dolna-1, zrealizowano również akwizycję danych sejsmicznych Rusocin i Bystrowice II. Zakończono prace przygotowawcze przed wierceniem otworu Bystrowice-OU2. Na aktywach kanadyjskich rozpoczęto wiercenie 4 odwiertów, a 5 odwiertów zostało poddanych szczelinowaniu.

W I kwartale Koncern zredukował poziom zadłużenia netto o 0,5 mld zł, głównie w efekcie dodatnich wpływów z działalności operacyjnej. Uwzględniając stabilną sytuację finansową Koncernu oraz przyjęte plany rozwojowe Zarząd PKN ORLEN zarekomendował dywidendę w wysokości 3,5 zł na akcję, co stanowi najwyższy poziom w historii Spółki.

Opr. (t)

Możesz wygrać samochód bądź.... kibicować na żywo Kubicy

Tankując na stacjach Orlenu

Ponad 11 milionów nagrań czeka na fanów motosportu na stacjach pod marką ORLEN. Biorąc udział w loterii można wygrać samochody marki Peugeot SUV 3008 oraz wyjazdy na Grand Prix F1.

Największa w historii PKN ORLEN loteria promocyjna ruszyła 23 kwietnia i potrwa do końca 2019 roku. Towarzyszyć jej będzie kampania produktowa, której twarzą został startujący w Formule 1 kierowca ORLEN Team – Robert Kubica. Dla jego fanów przygotowana została również szeroka gama gadżetów. Wśród nich znajdziemy koszulki, torby i czapki oraz kubki, breloki czy magnesy.

– Zaplanowaliśmy długoterminową kampanię promocyjną z wykorzystaniem wizerunku Roberta Kubicy, której celem jest promocja

naszych paliw, jak również produktów pozapaliwowych. Dzięki temu projektowi chcemy zwiększyć świadomość i udział w rynku produktów marki własnej. Uruchomiona loteria to nie tylko największe przedsięwzięcie promocyjne w historii PKN ORLEN, ale również jedna z największych loterii zdrapekowych na polskim rynku pod względem atrakcyjności nagród – mówi Jarosław Skorupa, dyrektor wykonawczy ds. marketingu PKN ORLEN. – Na uczestników czeka m.in. 88 samochodów. W ten sposób nawiązujemy do numeru startowego jedynego w historii F1 Polaka. Dodatkowo do wygrania będą wyjazdy na Grand Prix F1. W ramach loterii gwarantujemy emocje towarzyszące zawodnikom na torach najszybszych wyścigów świata.

Zasady loterii są proste – każdy klient, który zdecyduje się na zakup jednego z czternastu zestawów promocyjnych Stop Cafe, będzie miał możliwość wylosowania konkursowej zdraпки. Ta z kolei daje szansę na zdobycie jednej z wielu atrakcyjnych nagród – samochodów marki Peugeot SUV 3008 oraz produktów pod marką Verva – batonów proteinowych, napojów Verva Magnez + B6 i napojów energetyzujących Verva. Duża pula atrakcyjnych nagród gwarantuje wygraną co trzeciej zdraпки.

Ponadto każdy z uczestników programu VITAY może zarejestrować swój unikalny kod ze zdraпки na stronie internetowej loterii i zawałczyć o wyjazd na jeden z sześciu wyścigów Formuły 1. Zwycięzca może zabrać ze sobą aż czworo przyjaciół. Pakiet obejmuje przelot, zakwaterowanie, pobyt na torze oraz spotkanie z Robertem Kubicą.

Loteria na stacjach ORLEN potrwa do 31 grudnia. Terminy losowań nagród dodatkowych są dostępne na www.loteria.ornen.pl i będą emitowane na antenie Telewizji Polskiej.

Wraz z uruchomieniem loterii do dyspozycji klientów oddano szereg produktów marki Verva z wizerunkiem Roberta Kubicy. Poszerzona oferta obejmuje batony proteinowe, napoje izotoniczne i energetyczne. Jednocześnie dla fanów Roberta Kubicy i sportów motorowych przygotowana została szeroka gama gadżetów. Wśród nich znajdziemy odzież sportową: koszulki, torby i czapki oraz kubki, breloki, magnesy oraz smycze. Fani motorsportu będą mogli zaopatrzyć się również w artykuły, zachęcające do wspólnego kibicowania polskiemu kierowcy – naklejki, chorągiewki, opaski silikonowe, zapachy samochodowe i ramki do tablic rejestracyjnych.

opr. (t)



PKN ORLEN

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu docieplenia MAPEI

styropian grafitowy frez

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Rekreacja bardziej popularna niż sport zawodowy

Płocczanie pokochali rower miejski

Wybieranie dziesięciu propozycji w kategorii sport i turystyka, które potem poddawane są głosowaniu czytelnikom, to bardzo skomplikowana sprawa, która Kapitulie zwykle zabiera sporo czasu. Bo jak „zmierzyć”, który sukces jest większy – ten piłkarzy nożnych, którzy zajęli wysokie piąte miejsce w Ekstraklasie czy awans szachistów do I ligi? Mając tak trudny wybór, bo o czołową lokatę walczył też mistrz świata w motoparalotniarstwie Wojciech Bógdał, czytelnicy zdecydowali, że największym wydarzeniem w minionym roku było oddanie do użytku mieszkańcom roweru miejskiego.



Dariusz Ossowski



Dariusz Ossowski

Po podliczeniu głosów okazało się, że właśnie w kategorii sport i turystyka czytelnicy Tygodnika Płockiego oddali rekordową ilość 2865 głosów. Mając do wyboru kilkadziesiąt propozycji wspólnych wydarzeń, Kapituła zdecydowała, że o zwycięstwo w tej kategorii powalczą:

- * drużyna Wisły Płock, która w poprzednim sezonie zakończyła rozgrywki na piątym miejscu Ekstraklasie,

- * Adrian Pawłowski, zdobywca srebrnego medalu w ósemce, wywalzonego podczas Akademickich Mistrzostw Świata w wioślarstwie w Szanghaju,

- * drużyna Kluge Team, która w Porec na Chorwacji została finalistą Ligi Mistrzów, a jej dwaj zawodnicy Bartek Dębicki i Tomasz Golatowski występujący w reprezentacji Polski zdobyli tytuł wice-mistrzów świata,

- * Kamil Fabisiak, który w tenisie na wózkach w roku ubiegłym wywalczył wszystko, co było do wygrania w Polsce, między innymi tytuły mistrza kraju w grze singlowej, deblowej i z drużyną,

- * Wojciech Bógdał, student płockiej Politechniki, który X Motoparalotniowe Mistrzostwa Świata w Tajlandii, zakończył zwycięstwem indywidualnie, drużynowo i w klasyfikacji narodowej,

- * szachiści Klubu Szachowego Hetman Płock, którzy wywalczyli awans do I ligi Mistrzostw Polski Seniorów w Szachach Klasycznych,

- * Edyta Mierzejewska i Robert Czwartek, organizatorzy trzeciej edycji projektu „Płock za pół ceny”,

- * organizatorzy Festiwalu Zorza Polarniej, czyli projektu promującego wszelkie formy podróżowania,

- * OPEN Day Zakładu Produkcyjnego PKN ORLEN w Płocku, podczas którego wykwalifikowani przewodnicy – pracownicy PKN

ORLEN – prezentowali instalacje, przybliżali procesy produkcyjne,

- *prezydent miasta Płocka jako ten, który wprowadził rower miejski, cieszący się ogromnym zainteresowaniem płocczan.

Patrząc na listę nominowanych bardzo trudno było przewidzieć, który z projektów zyska największe uznanie w oczach czytelników. Ostatecznie okazało się, że miejsca na podium zajęli: najniższy stopień przypadł Wojciechowi Bógdałowi, gwiazdzie X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata w Tajlandii, średni stopień szachistom i prezesowi Mirosławowi Milewskiemu, którzy grając w barwach klubu szachowego Hetman Płock awansowali do I ligi. Zwyciężył rower miejski, a wygraną powędrowała w ręce prezydenta Andrzeja Nowakowskiego.

Na rowerze taniej i szybciej

Zgodnie z wyliczeniami, tylko przez kilka miesięcy ubiegłego roku, kiedy projekt zaczął funkcjonować na płockich ulicach, rowery wypożyczono aż 145 tysięcy razy. – *Dziękuję w imieniu mieszkańców Płocka, a przede wszystkim tych, którzy kochają jazdę na rowerze. Tu zwycięzcami jesteśmy wszyscy. Bo ta inwestycja nie byłaby możliwa do realizacji i sukcesu, gdyby nie praca bardzo wielu ludzi. To przede wszystkim budowa kilometrów dróg rowerowych w Płocku. A nie byłoby to możliwe, gdyby nie napisanie dobrych wniosków, start w konkursach ogłoszonych przez samorząd województwa mazowieckiego i korzystanie ze środków unijnych* – mówił podczas odbierania nagrody prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Przygoda z rowerem miejskim rozpoczęła się 3 sierpnia 2018 roku. Wcześniej płocczanie mieli wpływ na ułożenie stacji. Osta-

ecznie stało ich w mieście 25, na których na początku stało po 10 rowerów. W sumie okazało się, że na terenie miasta można skorzystać z 250 pojazdów. Szybko na życzenie miłośników dwóch kółek dostawione zostały rowery z fotelikami dla dzieci. Można było wybierać się na wycieczkę.

Narzekali tylko mieszkańcy Radziwia i Borowiczek, że do nich rower miejski nie dotarł. Prezydent Andrzej Nowakowski usprawiedliwiał się wówczas, że lokalizacja stacji została poddana społecznej konsultacji, a powstały one w miejscach wskazanych przez płocczan.

Nie wykluczył jednak, że w przyszłości również na tych osiedlach pojawią się stacje rowerowe. Zwłaszcza w lewobrzeżnej części Płocka, do której najpierw potrzebna jest droga dojazdowa. Każdy, kto z Płocka chce dostać się na Radziwie, musi przejechać przez most albo przejść chodnikiem, gdzie jest dość ciasno, niebezpiecznie i dwie osoby mają problem, żeby się minąć.

Na pocieszenie mieszkańców dodajmy, że w perspektywie kilku najbliższych lat być może zostanie zbudowana droga rowerowa z lewo do prawobrzeżnej części miasta. Na rozwiązanie tego problemu trzeba będzie jednak jeszcze długo poczekać.

Szybko okazało się, że sieć stacji płockiego roweru miejskiego była dość gęsta, ale mimo tego zapowiadano nowe punkty. Praktycznie każdy mieszkaniec miasta ma zaledwie kilkaset metrów do najbliższej stacji.

Udało się także opanować rotacje rowerów między stacjami. W pierwszych dniach użytkowania brakowało pojazdów w centrum miasta, za to za mało miejsc na stacjach było na oddalonych od śródmieścia osiedlach.

Po kilku miesiącach użytkowania roweru miejskiego można było

ogłosić sukces. Chyba żaden projekt zrealizowany w roku ubiegłym nie miał aż tylu zwolenników i niemal wcale przeciwników. Płocczanie ruszyli na rowery, a po przerwie zimowej znowu zaczęli korzystać z tego najtańszego sposobu przemieszczania się z miejsca na miejsce.

Umowa z firmą Nextbike, która zajęła się dostarczeniem roweru miejskiego do Płocka została podpisana do 30 listopada 2020 roku, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostanie przedłużona.

Szachiści awansują do I ligi

Czytelnicy Tygodnika Płockiego, oddając swoje głosy, docenili sukces szachistów skupionych w Klubie Szachowym Hetman, którzy we wrześniu 2018 roku awansowali do I ligi. Ta dyscyplina zawsze była popularna w Płocku. Drużyny ze zmiennym szczęściem brały udział w rozgrywkach ligowych. Tym razem udało się wejść na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej.

W tym sukcesie swój udział mają: prezes Mirosław Milewski, który jest także kierownikiem drużyny oraz zawodnicy: Alexey Kisilnsky (GM), Mirosław Grabarczyk (GM) – kapitan zespołu, Piotr Sabuk (IM), Nikolai Aliavdin (IM), Krystian Jędrzycka (M) i Anna Kantane (WIM). Zawodnikami rezerwowymi byli: Mirosław Gawroński (M) i Joanna Strześniewska (I).

W Mistrzostwach wzięło udział 37 drużyn z całej Polski. Zgodnie z założeniami turniej miał wyłonić trzy zespoły, które miały awansować do I ligi. Poziom sportowy zawodów był, w opinii ekspertów, wyjątkowo wysoki i aż kilkanaście ekip włączyło się w walkę o awans.

Walka na szachownicach była niezwykle emocjonująca.

Przed ostatnią rundą zadana z drużyn nie była pewna awansu, a siedem z nich miało realne szanse na I ligę. Ostatecznie Drużyna KSz Hetman Płock wywalczyła drugie miejsce i srebrny medal, a przede wszystkim upragniony awans do I ligi.

Razem z płocczanami na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej dostały się: UKS 21 Podlesie – zwycięzca turnieju oraz KS Laura Chylince – zdobywca brązowego medalu.

Mistrz podniebnych lotów

Na najniższym stopniu podium uplasował się motoparalotniarz Wojciech Bógdał. – *W ubiegłym roku najważniejsze dla mnie było zdobycie tytułu mistrza świata w konkurencjach klasycznych, nawigacyjno-ekonomiczno-sprawnościowych w Tajlandii. Na swoim koncie mam także obronę tytułu slalomowego mistrza świata, który wywalczyłem w Egipcie* – zawodnik wspomina poprzedni sezon.

Chwali się także, że dla miłośników swojej dyscypliny sportu stworzył wspólnie z kierowcą rajdowym Kubą Przygońskim projekt „100 na 100”. – *Taki mieliśmy pomysł i udało nam się zrobić, żeby z naszych „dymów” powstała biała – czerwona flaga. Filmik można obejrzeć w serwisie You Tube* – zaprasza do oglądania.

W tym sezonie nie będzie żadnych dużych, międzynarodowych imprez. Wojtek ma w planach walkę o tytuł slalomowego mistrza Polski oraz w konkurencjach klasycznych Mistrzostw Polski. Zapowiada także swój udział w pokazach lotniczych, między innymi w: Kąkolewie, Turbi, Płocku i Rzeszowie.

Jola Marciniak

Nie milkną echa profanacji wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej

To barbarzyństwo!

Plakaty z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z aureolą w barwach tęczy, przyklejone m.in. do przenośnych toalet w okolicach kościoła na Górkach w Płocku • W sprawie profanacji głos zabrali m.in. szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz rzecznik Episkopatu Polski • Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie • Biskup płocki Piotr Libera przewodniczył specjalnemu nabożeństwu przebłagalnemu związanemu z profanacją • – To barbarzyństwo – mówią płocczanie

Głośno było ostatnio o Płocku w niemal wszystkich mediach w Polsce. A to za sprawą wydarzeń, do jakich doszło w kościele św. Dominika na Górkach.

Wszystko zaczęło się w Wielką Sobotę. W wystroju Grobu Pańskiego w kościele na Górkach znalazły się kartony, na których wypisano grzechy, np. kłamstwo, chciwość, przemoc, nalogi, zbrocenia. Znalazł się też karton ze skrótem LGBT. Nie spodobało się to dwójce płockich aktywistów: Monice Niedźwieckiej i Mateuszowi Goździkowskiemu, którzy działają na rzecz równouprawnienia środowisk lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów. W ramach protestu m.in. w kwiaty przy Grobie Pańskim wetknęli chorągiewki w barwach tęczy, symbolu środowisk LGBT. Podobne chorągiewki wetknęli w koszyczek ze święconką. Monika Niedźwiecka tłumaczyła na antenie płockiego radia RPL FM, że w ten sposób chciała „zaprotestować przeciwko nienawiści wobec osób LGBT”.

Działania płockich aktywistów spotkały się oczywiście z reakcją proboszcza parafii św. Maksymiliana Kolbego, ks. Tadeusza Łebkowskiego. Doszło do ostrej wymiany zdań. Efektem tego są trzy policyjne postępowania. Dwa związane ze złośliwym przeszkadzaniem w pu-

blicznym wykonywaniu aktów religijnych, a jedno z kradzieżą karty z telefonu płockiego aktywisty.

Po tych wydarzeniach płocka kurya wydała komunikat prasowy. „Uprzejmie informuję, że w dniu 25 kwietnia doszło do spotkania Biskupa Pomocniczego z ks. proboszczem Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Ks. proboszcz złożył obszernie wyjaśnienia dotyczące kon-

flikt powstałego wokół Grobu Pańskiego. Ponadto informuję, że ks. proboszcz zawiadomił Policję o zajęciach w świątyni parafialnej. Zgłoszenie zostało przyjęte. Jako strona kościelna czekamy na zakończenie postępowania. Pragnę nadmienić, że w tych dniach były kierowane pod adresem ks. proboszcza groźby nawołujące do fizycznej przemocy wobec niego, w tym zagrażające je-



Ze zbiorów Twitter.com/GodekKaja

go życiu. Ks. proboszcz nie skorzystał z zaproponowanej przez Policję ochrony osobistej” – czytamy w komunikacie.

Ale wydarzenia z Wielkiej Soboty to nie koniec. Tydzień później, jak na razie nieznanymi sprawcy rozkleili wokół kościoła na Górkach plakaty z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, która miała aureolę w barwach tęczy. Plakaty przyklejono m.in. na przenośnych toaletach, koszach na śmieci, chodniku.

O sprawie na swoim twitterze poinformowała Kaja Godek, jedna z liderki ugrupowania Konfederacja, która była z wizytą w Płocku. „Jesteśmy w Płocku, bronimy ks. proboszcza Tadeusza Łebkowskiego przed agresją LGBT i GW. W nocy doszło do kolejnej profanacji. Rozklejono w okolicy, w tym na toalecie toi-toi, wizerunek MB Częstochowskiej w aureolach z homotęczy. Straszne!” – napisała Kaja Godek.

Do sprawy także na twitterze odniósł się Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji. „Jak się dowiedziałem w Płocku dokonano profanacji, świętego od wieków, dla wszystkich pokoleń Polaków, wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Sprawą z urzędu zajmie się Policja. Nie może być zgody w imię pseudotolerancyjnych „happeningów” na tego typu „kulturowe barbarzyństwo” – napisał.

Specjalne oświadczenie wydał rzecznik Episkopatu Polski, ks. dr Paweł Rytel-Andrianik: „Ogromny ból spowodowała profanacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która miała miejsce w Płocku w nocy z 26 na 27 kwietnia. Ta profanacja napędza bólem i niepokojem Polki i Polaków, dla których Jasnogórska Ikona jest świętością. Apeluujemy, aby – niezależnie od przekonań i osobistych poglądów – szanować uczucia religijne ludzi wierzących”.

Po wydarzeniach związanych z profanacją wizerunku Matki Bo-

skiej Częstochowskiej biskup płocki Mirosław Milewski zaprosił wszystkich na nabożeństwo przebłagalne, które zostało odprawione w kościele na Górkach. Przewodniczył mu biskup płocki Piotr Libera. W wypełnionym po brzegi kościele odmówiono m.in. różaniec.

Ci, którzy uczestniczyli w nabożeństwie, komentowali całe wydarzenie krótko: – *To barbarzyństwo!*

– *Przyszedłem tutaj z potrzeby serca. Żle się stało, że ktoś sprofanował wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Jeśli ktoś jest niewierzący to nie powinien robić prowokacji, a tym bardziej profanować obrazu Jasnogórskiego. Poza tym to nie tylko symbol religijny. To także w pewien sposób kod kulturowy Polaków* – mówi Mariusz Nosarzewski.

Płocka radna, szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa mówiła, że przyszła na nabożeństwo z potrzeby wiary, szacunku dla wartości, religii i księdza proboszcza. – *Bulwersuje mnie fakt, że nie szanuje się wiary i zostały pogwałcone najważniejsze symbole i wartości chrześcijańskie. Tyle się mówi o zahamowaniu mowy nienawiści, a tymczasem dochodzi do takich prowokacji* – stwierdziła.

Dla pani Wandy cała sytuacja jest nie do wytłumaczenia: – *Pomijając już barbarzyńską profanację obrazu Jasnogórskiego, to jeśli ktoś nie zgadzał się z wymową Grobu Pańskiego, to mógł zaprotestować w inny sposób niż urządzać prowokacje. Można przecież napisać nawet ostry list do kurii przedstawiając swoje racje. Jeśli dostanie się zgodę, można zorganizować nawet pikietę protestacyjną. Ale moim zdaniem nie można w świątyni, gdzie modlą się ludzie, urządzać prowokacji. Co by było, gdybym poszła na spektakl „Kłtwa” albo film „Kler”, z przekazem których się nie zgadzam i jajkami rzucała w aktorów albo ekran filmowy?*

Grzegorz Szkopek

Tragiczny pożar w Woźnikach

800 m² w ogniu

Tuż przed świętami wielkanocnymi Płockiem i okolicami wstrząsnęła informacja o ogromnym pożarze, który miał miejsce w Woźnikach (gm. Radzanowo). O rozmiarze tej tragedii może świadczyć fakt, że ogień i kłęby dymu było widać z Podolszyc oddalonych od miejsca pożaru o kilkanaście kilometrów. W płomieniach stanął dobytek państwa Kryszkowskich – kurnik, w którym znajdowało się ok. 7 tysięcy kaczek. Zagrożony był również dom, który od budynku dzieliła jedynie ściana. Dom cudem udało się ocalić, ale budynek, w którym wybuchł pożar, spłonął.

Pożar wybuchł przed godz. 19.00. Płomienie pojawiły się na strychu, gdzie gromadzono słomę niezbędna do hodowli zwierząt. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, jego rozwój potęgował silny wiatr. – *Przygotowywałam się do świąt, właśnie wstawiałam ciasto do piekarnika, kiedy zauważyłam, że mój mąż biegnie w kierunku szczytu kurnika. Myślałam, że może coś się stało z poidłami, bo czasami zdarzają się takie sytuacje. Momentalnie wybiegłam z domu i od razu zauważyłam płomienie. Już wtedy wiedziałam, że będzie źle. Natychmiast zadzwoniłam po straż pożarną i kazałam uciekać z domu mojej córce – mówi Ilona Kryszkowska.*

Od razu gdy ogień zaczął być widoczny na podwórku państwa Kryszkowskich, pojawiło się mnóstwo ludzi, którzy ratowali ich dobytek i zwierzęta. – *Zabrałam*



FB Moje Ciółkowo

z domu jedynie dokumenty i obrączki. Potem nie wiadomo skąd pojawili się ludzie, którzy ratowali nasz dobytek – wynosili z budynku meble i inne przedmioty. Było ogromne ryzyko, że spłonie również dom. Gdy rzeczy z domu były już zabezpieczone, cała akcja ra-

tunkowa przeniosła się do kurnika. Ludzie ratowali co tylko się dało. Wywozili kaczki na taczkach i przyczepach – opowiada Ilona Kryszkowska.

Kobieta niewiele pamięta z tego feralnego dnia. Była w szoku, ale to, co utkwilo jej w pamięci, to obraz płonących kaczek. Kiedy bliscy powiedzieli jej, że część zwierząt udało się uratować, nie mogła w to uwierzyć.

mieszkanie. Póki co, pogorzeli mieszkańcy u rodziców kobiety, gdzie znaleźli nie tylko dach nad głową, ale także bardzo duże wsparcie emocjonalne.

Zresztą Ilona Kryszkowska na każdym kroku podkreśla, że po tragedii, jaka spotkała jej rodzinę, otrzymała ogrom wsparcia zarówno od władz gminy, jak również od rodziny, sąsiadów i zupełnie nieznanym ludzi. – *Spotkałam się z ogromną życzliwością i wsparciem ze wszystkich możliwych stron. Tylko dzięki temu udało mi się nie załamać po tym, co się stało. Gdy o tym myślę, mam łzy w oczach. Dzięki Bogu pożar pojawił się w dzień. Nie chcę myśleć co by było, gdyby wybuchł w nocy. Nikomu nic się nie stało i to jest dla mnie najważniejsze – tłumaczy kobieta.*

Dzięki akcji strażaków udało się uniknąć najgorszego, czyli spłonicia domu. Straty są jednak ogromne. Państwo Kryszkowscy od 10 lat zajmowali się hodowlą drobiu. Wszystko, co udało im się zrobić przez ten czas, zostało zniszczone. Trudno oszacować straty, ale na pewno będą one liczone w setkach tysięcy złotych.

Pogorzeli się nie poddają, już rozpoczęli odbudowę. – *Ciężko mi prosić o pomoc, ponieważ całe życie starałam się radzić sobie sami i nie zaprzęcać naszymi sprawami innych ludzi. Ale tym razem tak się nie da. Zbyt wiele się zdarzyło, abyśmy mogli sami to udźwignąć – tłumaczy Ilona. Z pomocą rodzinie pospieszył wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz oraz pracownicy GOPS-u. Po tragicznym wydarzeniu rodzina otrzymała pomoc psychologiczną, prawną. GOPS wypłacił już specjalny zasi-*

łek. To jednak kropla w morzu potrzeb. Dlatego wójt skierował apel o pomoc rodzinie. – *W wyniku pożaru w miejscowości Woźniki rodzina państwa Kryszkowskich straciła większość dobytku. (...) W tej trudnej sytuacji, zgodnie z odruchem serca, uważam, że nie możemy pozostać bierni i musimy solidaryzować się z poszkodowanymi – napisał wójt Sylwester Ziemkiewicz.*

Choć Ilona Kryszkowska nadal ma łzy w oczach opowiadając o tragedii, która spotkała jej rodzinę, to życzliwość ludzi dała jej wiarę w to, że wszystko się ułoży. – *Wciąż jestem w szoku, gdy myślę o tym, że tylko ludzie pospieszyli nam z pomocą. To ogromne poświęcenie, za które nie wiem, jak mam dziękować. Podziękowania należą się wszystkim, którzy wyciągnęli do nas pomocną dłoń – strażakom, rodzinie, sąsiadom, znajomym, wójtowi Sylwestrowi Ziemkiewiczowi, staroście Mariuszowi Bieniowski, sołtysowi, proboszczowi – wymienia mieszkanka Woźnik.*

Teraz najbardziej potrzebne rodzinie są wszelkiego rodzaju materiały budowlane potrzebne do odbudowy. Dariusz Kryszkowski – mąż Ilony jest malarzem, więc wiele prac będzie mógł wykonać samodzielnie. Czekają go jednak ogrom pracy, dlatego rodzina prosi również o pomoc wszystkich, którzy mogliby mu w tym pomóc. Każda para rąk jest na wagę złota. Rodzinę można również wspomóc finansowo. Środki pieniężne można przekazać wykonując przelew na rachunek Ilony Kryszkowskiej. Nr konta bankowego: 56 9042 1013 0130 7041 3000 0010 Bank Spółdzielczy Mazowsze w Płocku oddział w Radzanowie, z tytułem przelewu „darowizna”.

Eliza Kinalska

Nowa inwestycja PKN ORLEN

Centrum Badawczo-Rozwojowe

Ok. 184 mln zł będzie kosztować PKN ORLEN budowa Centrum Badawczo-Rozwojowego w Płocku. W środę, 24 kwietnia uroczystie wmurowano kamień węgielny pod inwestycję, która ma być gotowa pod koniec 2020 r. Prezes PKN ORLEN Daniel Obajtek mówił, że Centrum to inwestycja w przyszłość Koncernu.

Centrum Badawczo-Rozwojowe to kluczowa inwestycja w ramach Programu Rozwoju Petrochemii – strategicznego projektu PKN ORLEN. Inwestycja w Płocku umożliwi rozwój i wdrażanie własnych technologii. W CBR będą m.in. przeprowadzane testy usprawniające procesy technologiczne, udoskonalające produkty i optymalizujące koszty. Będzie także nowoczesną platformą współpracy pomiędzy PKN Orlen a światem nauki i biznesu.

– Rok temu ogłaszaliśmy nasz program rozwoju petrochemii. Centrum Badawczo-Rozwojowe jest jednym z jego kluczowych elementów. Koncern musi mieć taką bazę. To jest wymóg przyszłości i dalszego rozwoju PKN ORLEN – mówił podczas podpisania aktu erekcyjnego i uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod budowę prezes PKN ORLEN Daniel Obajtek. Dodał, że dzięki Centrum Koncern będzie mógł pracować nad własnymi



Dariusz Oksowski

technologiami, patentami. Zaznaczył, że po zakończeniu budowy Centrum Koncern będzie przeznaczał ok. 50 mln zł na badania i rozwój i że jest to połączenie nauki z biznesem.

Prezes Daniel Obajtek stwierdził również, że tempo prac jest bardzo szybkie. – Ale nie mamy innego wyjścia. Dla mnie, dla firmy, pracowników to chwila historyczna, otwierająca nową perspektywę dla PKN ORLEN – mówił. Dziękował także oso-

bom zaangażowanym w przygotowanie projektu powstania Centrum.

– Powstanie Centrum Badawczo-Rozwojowego to ważne i przełomowe wydarzenie w historii PKN ORLEN. Dzięki Centrum będziemy mogli rozwijać gamę naszych produktów. To podwalina pod rozwój działu petrochemicznego, ale to też inwestycja w przyszłość, bo dzięki niej będziemy mogli opracowywać własne technologie, licencje, patenty – mówił Zbigniew Leszczyński, członek zarządu PKN ORLEN ds. rozwoju, który nadzorował pracę nad projektem budowy Centrum.

Centrum budować będzie Budimex S.A. Ma być gotowe w październiku 2020 r. – Mamy do wybudowania siedem budynków, a tylko 18 miesięcy na ich postawienie. Zaczniemy więc budowę chyba już jutro – mówił prezes Budimeksu Dariusz Blocher.

Akt erekcyjny, w którym znalazły się informacje, kto jest inwestorem, a kto wykonawcą, podpisali prezesi PKN ORLEN i Budimeksu. W tubie, w której znalazł się akt, były też monety i numer gazety PKN ORLEN. Tuba została wmurowana

w fundamenty Centrum przez Daniela Obajtka, Dariusza Blochera i Zbigniewa Leszczyńskiego. A proboszcz parafii w Białej, ks. Zbigniew Kaniecki poświęcił plac budowy.

Najważniejszą częścią CBR będzie Hala Odwzorowań i Pilotaży. Blisko 2 tys. mkw zaawansowanej konstrukcyjnie i technologicznie powierzchnii wyposażone będzie w szeroki wachlarz instalacji badawczych oraz pilotażowych. Do hali doprowadzone zostaną media i gazy techniczne niezbędne do prowadzenia zaawansowanych procesów badawczych. Temperatury procesów oraz ciśnienia odwzorowywać będą warunki na wielkotonowych instalacjach produkcyjnych, sięgając nawet 1000 stopni C i 40 atm. Hala Odwzorowań i Pilotaży wykonana zostanie w najwyższej klasie bezpieczeństwa i pozwoli na sterowanie procesami z poziomu przeszkłonej sterowni.

Istotnym elementem Centrum Badawczo-Rozwojowego będą nowoczesne, proekologiczne rozwiązania. Ośrodek zaopatrywany będzie w przyjazną środowisku energię

elektryczną, wytworzoną przy użyciu własnych paneli fotowoltaicznych i turbiny wiatrowej. Nie zabraknie również rozwiązań w zakresie elektromobilności. Na terenie CBR powstanie stacja ładowania pojazdów elektrycznych, umożliwiająca ładowanie do trzech samochodów w jednym momencie.

Centrum Badawczo-Rozwojowe wpisuje się w system infrastruktury badawczej Grupy Orlen. Uzupełni m.in. możliwości ośrodka UniCRE, zlokalizowanego w czeskim Litwinovie. Nowe technologie oraz rozwiązania wprost z fazy naukowych doświadczeń będą mogły zostać przetestowane w realnych warunkach przed wdrożeniem na Zakładzie Produkcyjnym. Istotnym elementem obiektu będzie również zaplecze analityczno-techniczne, które w momencie oddania obiektu do eksploatacji będzie w pełni wyposażone w najwyższej klasy aparaturę badawczą. Umożliwi ono prowadzenie analiz dla różnych dziedzin, w tym biopaliwowej, petrochemicznej, asfaltów oraz olejów smarowych. Ośrodek zostanie również wyposażony w innowacyjną, jedną z kilku w kraju, hamownię silnikową przeznaczoną do prowadzenia testów i rozwoju najwyższej jakości paliw.

W trakcie analizy potencjalnej lokalizacji CBR brano pod uwagę strukturę działalności badawczo-rozwojowej czołowych firm chemicznych w Europie. Zdecydowana większość infrastruktury badawczej w Europie znajduje się w pobliżu jednostek produkcyjnych. Stąd decyzja o realizacji inwestycji w Płocku, co umożliwi wykorzystanie bliskości Zakładu Produkcyjnego oraz funkcji Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, w tym Laboratorium Centralnego. Zakład Produkcyjny w Płocku jest największą zintegrowaną jednostką produkcyjną w Grupie Orlen, łączącą zarówno działalność rafineryjną, jak i petrochemiczną.

CBR będzie miejscem łączącym przemysł ze środowiskiem naukowym. Istotnym celem inwestycji jest także promocja nauki. Na terenie kompleksu znajdować się będzie ścieżka edukacyjna nawiązująca do nauk ścisłych i działalności Grupy Orlen. W ramach realizacji projektów badawczych, planowane jest zaangażowanie studentów i młodych naukowców, którzy będą mieli możliwość zdobycia doświadczenia i nowych kompetencji. **Grzegorz Szkopek**

Cierpisz z powodu choroby sercowo-naczyniowej lub jesteś szczególnie narażony na jej wystąpienie?

Masz podwyższony cholesterol, lecz nie tolerujesz leków, które go obniżają?



Jeśli tak, możesz zakwalifikować się do udziału w badaniu klinicznym nowego leku.

Aby wziąć udział w badaniu musisz mieć:

- ukończone 18 lat,
- nietolerancję leku obniżającego poziom cholesterolu zwanego statyną,
- chorobę układu krążenia lub wysokie ryzyko jej wystąpienia,
- oraz spełniać pozostałe kryteria badania.

Udział pacjenta w badaniu klinicznym jest bezpłatny.

Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami:
NZOZ Centrum Medyczne "Omega"
ul. Jasna 13, 09-400 Płock,
tel. 24 268 71 98
(opłata zgodna z taryfą operatora)

SA-157

PERN nie odbiera rosyjskiego surowca

Kiedy popłynie czysta ropa?

Nie jest znana dokładna data wznowienia przesyłu ropy naftowej rurociągiem płockiej firmy PERN. Przewiduje się jedynie, że czysty surowiec dotrze do Polski pod koniec drugiego tygodnia maja.

Przypomnijmy – 19 kwietnia PERN S. A, operator polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń” otrzymał informację od białoruskiego GOMELTRANSNEFT o zaobserwowanym zwiększeniu stężeń chlorków organicznych w ropie dostarczanej na Białoruś z Rosji. Przekroczenie norm wystąpiło również w przypadku ropy transportowanej do Polski. Informacja o tym została przekazana rafineriom polskim i niemieckim. PERN wprowadził regularne pomiary zawartości zanieczyszczenia w dostarczanej ropie naftowej.

W celu ochrony polskiego systemu przesyłowego i instalacji rafinerijnych wstrzymano odbiór zanieczyszczonej ropy w punkcie Adamowo (granica polsko-białoruska).

Rosjanie oświadczyli, że zanieczyszczenie surowca było celowym

działaniem i odbyło się na jednym z prywatnych terminali. W związku z tym wszczęto w Rosji sprawę karną.

Biuro prasowe PKN ORLEN – firmy, która jest największym odbiorcą surowca przesyłanego przez ropociągi pernowskie – poinformowało niemal natychmiast, że dostawy na stacje paliw PKN ORLEN są niezmiennie. Dodatkowo Koncern dysponuje zapasami surowca w ilości wystarczającej na kontynuowanie produkcji. Jest to możliwe dzięki zgromadzonym znacznym zapasom surowca i konsekwentnej dywersyfikacji dostaw ropy naftowej prowadzonej przez zarząd PKN ORLEN. Obecnie nie ma ryzyka konieczności ograniczenia produkcji ze względu na zatrzymanie dostaw surowca rurociągiem „Przyjaźń”.

Poziom przerobu ropy naftowej w Zakładzie Produkcyjnym PKN ORLEN w Płocku, mimo wstrzymania dostaw ropy typu REBCO, nie zmienił się. Do czasu przywrócenia dostaw rurociągiem „Przyjaźń” do Zakładu Produkcyjnego w Płocku, PKN OR-

LEN realizuje wszystkie dostawy surowca drogą morską do Gdańska, a następnie naftociągami do Płocka, realizując kontrakt długoterminowy z Saudi Aramco Oil Company oraz zakupy w formule spot.

26 kwietnia 2019 roku w Mińsku odbyły się rozmowy, w których uczestniczyli przedstawiciele operatorów krajowych rurociągu „Przyjaźń” z Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Oficjalny komunikat głosi, że w trakcie spotkania wypracowano rozwiązanie, które analizowane jest pod kątem technologicznym, a następnie zostanie przedstawione klientom. Po uzgodnieniu ze wszystkimi zainteresowanymi stronami nastąpi jego wdrożenie i wznowienie pracy rurociągu. Tego samego dnia zostały przekazane klientom wypracowane w Mińsku propozycje specjalnych rozwiązań.

Rosyjski wiceminister energetyki Rosji Paweł Sorokin prognozuje, że czysty surowiec trafi na granicę Rosji i Białorusi pod koniec kwietnia, a do Polski 2 tygodnie później. (t)

W plockim oddziale ZUS najwięcej chętnych po matczyne emerytury

1378 wniosków

Nie słabnie zainteresowanie nowym świadczeniem, czyli tak zwanymi matczynymi emeryturami. W plockim oddziale ZUS złożono już 1387 wniosków. W zdecydowanej większości o świadczenie ubiegają się panie. Ale wnioski złożyło także dwóch panów. Największa grupa osób starających się o świadczenie jest w przedziale wiekowym 60 – 69 lat. Najmniejsza (trzy osoby) w wieku 90 – 99 lat.

Jak informuje Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego, na początku marca mazowieckie oddziały ZUS przyjęły już 2107 wniosków o tzw. emerytury matczyne. – Do 8 marca w całej Polsce ZUS przyjął już łącznie prawie 30 tys. wniosków w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, zwanego emeryturą matczyną. W województwie mazowieckim dokumenty złożyło

już 2107 klientów, z czego 6 to mężczyźni. Najwięcej wniosków jest w plockim oddziale ZUS (północna część województwa) – 803. W radomskim (południowa część) złożono ich 458, siedleckim (wschodnia część) 331, a w 3 warszawskich oddziałach łącznie 515 – wylicza Piotr Olewiński.

Nowe świadczenie weszło w życie 1 marca, ale z racji dużego zainteresowania ZUS przyjmował dokumenty już od połowy lutego. Jak mówi Piotr Olewiński, zainteresowanie tematem jest wciąż duże, ale ZUS jest przygotowany do obsługi nowych świadczeń. – Na salach obsługi czekają przeszkoleni pracownicy, którzy poza udzielaniem szczegółowych informacji pomagają także w wypełnieniu wniosków i oświadczeń. Dokumenty można składać w placówkach ZUS lub KRUS (w przypadku osób posiadających okresy ubezpieczenia rolniczego) – zapewnia rzecznik ZUS.

Wniosek powinien zawierać m.in. dane osobowe, PESEL lub nr dowodu osobistego bądź paszportu, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, wskazanie świadczenia, o które się ubiegamy i sposób jego wypłaty oraz podpis. Do wniosku należy dołączyć: akty urodzenia dzieci lub orzeczenia sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej, numery PESEL dzieci oraz oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej oraz innych okolicznościach niezbędnych do przyznania świadczenia. Należy też zaznaczyć, czy posiadało się przerwy w wychowywaniu dzieci, jak długie oraz podać ich przyczynę. Gdy wnioskodawcą jest ojciec, trzeba podać także datę śmierci matki lub porzucenia przez nią dzieci. Okoliczności przedstawione w oświadczeniu mogą być potwierdzone np. zaświadczeniami z urzędu skarbowego czy urzędu gminy. – Cieszę się z tego, że

powstał taki projekt, ponieważ nie będę musiała się martwić, co będzie na starość. Urodziłam i wychowałam piątkę dzieci, które będą w przyszłości pracować i płacić podatki. Nie miałam możliwości stałego zatrudnienia, a dzięki tej emeryturze będę miała środki do życia – mówi pani Ewa, która będzie korzystała z tak zwanej matczynej emerytury.

Dla kogo rodzicielskie świadczenie uzupełniające?

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające może otrzymać matka, która urodziła i wychowała co najmniej czworo dzieci, a w przypadku jej śmierci albo porzucenia dzieci – ojciec. Dzieci nie muszą być biologiczne, mogą być adoptowane bądź współmałżonka. Dodatkowe kryteria, aby otrzymać świadczenie to: ukończenie wieku emerytalnego (kobiety 60, mężczyźni 65 lat), brak środków niezbędnych do życia oraz obywatelstwo polskie lub prawo pobytu. Trzeba także mieszkać w Polsce. Co ważne, świadczenia mogą nie otrzymać osoby, które zostały pozbawione władzy rodzicielskiej lub gdy była ona ograniczona. Jak

wyjaśnia Piotr Olewiński, rodzicielskie świadczenie uzupełniające wynosi maksymalnie tyle, ile emerytura minimalna (obecnie 1 100 zł brutto). Jeżeli ktoś nie pobiera emerytury, to otrzyma właśnie 1 100 zł. Natomiast osoby, których emerytura jest niższa niż emerytura minimalna, otrzymają dopełnienie do tej kwoty. – Jeżeli więc obecna emerytura wynosi np. 800 zł, to zostanie ona podwyższona o 300 zł, czyli do 1 100 zł. Osoby, których obecne świadczenia są wyższe niż emerytura minimalna, nie będą mogły skorzystać z matczynej emerytury – tłumaczy Piotr Olewiński.

Wypłata matczynej emerytury przysługuje od pierwszego dnia miesiąca, w którym Prezes ZUS wyda decyzję w danej sprawie. Zgodnie z ustawą o świadczenie w ramach programu „Mama 4 plus” mogą się ubiegać matki, które osiągnęły wiek emerytalny, czyli 60 lat. W razie śmierci matki czy porzucenia przez nią dzieci świadczenie po osiągnięciu 65 lat przysługuje także ojcom czworga dzieci. Świadczenie nie przysługuje osobom pozbawionym przez sąd władzy rodzicielskiej lub mającym ograniczoną władzę rodzicielską.

rad

Ogrody czekają na czytelników

Książnica Płocka w maju

Albena Grabowska, autorka sagi „Stulecie Winnych”, spotka się z czytelnikami 31 maja. W tym miesiącu odbędzie się także finał XLI edycji konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży im. Janusza Korczaka „Pięknie być człowiekiem”. 18 maja Książnica otworzy podwoje na niezwykłą „Noc literackich inspiracji”.

8 maja o godz. 16.30 Filia biblioteczna nr 7 Książnicy Płockiej (ul. Piaska 5, tel. 24 263 67 80) zaprasza na otwarcie wystawy prac malarzów artystów Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury pt. „Wiosenne impresje”. W Bibliotece dla dzieci, w ramach Klubu Czytających Rodzin „Chcemy się” odbędzie się spotkanie z cyklu „Wokół liter” adresowane do dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Noc w namiocie”. Obowiązują zapisy. O godz. 17.00 w Dziale Zbiorów Audiowizualnych zobaczymy film „Kolacja”.

13 maja o godz. 8.30 zajęcia wykładowo-warsztatowe „GRUPA ponad wszystko?” poprowadzi pedagog Monika Wojtylak. Spotkanie realizowane ze środków Budżetu Miasta Płocka na 2019 r., w ramach projektu „Żyję zdrowo i bezpiecznie”. Miejsce: Filia biblioteczna nr 4 (ul. Krzywoustego 3, tel. 24 263 34 28).

O godz. 11.00 Miejskie Przedszkole nr 34 im. Kubusia Puchatka i Jego Przyjaciół z Oddziałami Integracyjnymi (ul. Harcerska 2) odwiedzi autorka bestsellerowej serii o Basi, Zofia Stanecka. Organizator: Filia biblioteczna nr 9 KP.

O 10.00 w Filii nr 7 zaplanowano finał konkursu czytelniczki „Świat według Andrzeja Maleszki”. O 16.00 w Filii nr 8 przy Walecznych spotkanie dla Seniorów „Serce Polski jest Mazowsze” poprowadzi Tomasz Kominek, dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Płocku.

14 maja o godz. 8.30 spotkanie autorskie i warsztaty plastyczne z Maciejem Szymanowiczem w ramach projektu „Czytanie? Z przyjemnością!” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Grafik, dizajner, autor okładek i ilustracji



Wojtek Olszanka

do książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych będzie gościem Filii bibliotecznej nr 5.

15 maja o godz. 8.30 – spotkanie autorskie z Beatą Ostrowską w ramach projektu „Czytanie? Z przyjemnością!”. Miejsce: Filia biblioteczna nr 8 KP.

16 maja o godz. 9.00 w Filii bibliotecznej nr 1 (ul. Zielona 40, tel. 24 268 00 48) będzie gościł Jakub Skworz. Jako szesnastolatek rozpoczął serię wywiadów ze znanymi Polakami (m. in. Krzysztofem Zanussim, Markiem Konratem, Grzegorzem Turnauem). „Męskie rozmowy nastolatka” rozeszły się w ponad 30 tysiącach egzemplarzy. Dziś jest autorem serii książek o księżniczce Adeli, wampirku Al-

fredzie, a także przygodowo – biograficznych „Adaś Mickiewicz – Łobuz i mistrz” i „Mania Skłodowska”.

20 maja o 8.30 Filia nr 3 zaprasza na zajęcia wykładowo-warsztatowe „Nietypowe uzależnienia – pułapki cywilizacji”, które poprowadzi pedagog Monika Wojtylak.

21 maja o 9.00 – Piknik literacki „W majowym ogrodzie” (Ogródek Jordanowski MDK).

22 maja o godz. 8.30 – „Język literatury a język komiksu. Narracja obrazowa – jej zasady” – spotkanie autorskie i warsztaty z pisarką i graficzką Joanną Olech zorganizowane w partnerstwie z PSPKiB w ramach projektu „Z szansą na sukces” dofinansowanego ze środków Fundacji

„Fundusz Grantowy dla Płocka”. Miejsce: Biblioteka dla dzieci im. Wandy Chotomskiej (ul. Sienkiewicza 2, tel. 24 262 27 69).

23 maja o godz. 17.00 Książnica zaprasza na spotkanie autorskie z Marcinem Skowrońskim i promo-

28 maja o 9.00 na spotkanie z autorem książek i słuchowisk dla dzieci. Marcinem Pałaszem zaprasza Filia biblioteczna nr 6 (ul. Czwartaków 4, tel. 24 263 50 34).

O godz. 11.00 – Klub Małego Dziecka – zajęcia animacyjne popularyzujące czytelnictwo dla dzieci w wieku 2,5-4 lat, z udziałem rodziców lub opiekunów w Chotomku.

30 maja o 9.00 spotkanie dla młodzieży w cyklu „Adwokat radzi” poprowadzi adwokat Anna Sieczka. Tym razem będzie dotyczyło praw konsumenta. Miejsce: Filia biblioteczna nr 1 Książnicy Płockiej.

O 17.00 – Dzień Rodziny „Skrzacie opowieści”. Impreza czytelnicza w ogrodzie Chotomka i zakończenie zajęć edukacyjnych dzieci z Klubu Małego Dziecka.

31 maja o godz. 16 – „Kącik gier planszowych” – gry i zabawy dla dzieci w wieku 6-12 lat w Filii nr 5 (Pasaż Vuka Karadzica 1, tel. 24 262 32 55).

O 17.00 – „Dzień Dziecka z Pippi” na boisku przy Zespole Szkół nr 1 (ul. Piaska 5)

Organizatorzy: Filia biblioteczna nr 7 Książnicy Płockiej, Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

O 17.00 w sali kolumnowej KP odbędzie się spotkanie autorskie z Albeną Grabowską. Doktor nauk medycznych, specjalista neurolog, dziesięć lat temu zaczęła pisać o swoich bułgarskich korzeniach. Książka stała się bestsellerem. Prezentem dla własnych dzieci była seria przygód Julka i Mai. Następnie powstały powieści psychologiczne („Coraz mniej olśnieni”, „Lady M” oraz „Lot nisko nad ziemią”) i saga, której akcję autorka umieściła w Brwinowie. Na jej podstawie nakręcono serial „Stulecie Winnych” emitowany obecnie w telewizji polskiej.

W maju odbędą się także lekcje biblioteczne dla grup przedszkolnych i uczniów szkoły podstawowej: „Moja przyjaciółka książka” oraz dla gimnazjalistów „Co czytać” w Filii bibliotecznej nr 7 (ul. Piaska 5, tel. 24 263 67 80). Obowiązują zapisy.

Biblioteka im. Wandy Chotomskiej zaprasza na lekcję „Z piaskownicy w świat” – wakacje z książkami Grzegorza Kasdepke (dla uczniów klas I-IV szkoły podstawowej) oraz „Lato z książką – co czytać w wakacje?” – (dla uczniów klas V-VIII szkoły podstawowej).

(lesz)

Płocczanka wygrała „Koło Fortuny”

Pani Teresa Trębala ma 89 lat i właśnie zwyciężyła w popularnym teleturnieju. Pamięci i sprawności intelektualnej mogą zazdrościć jej nawet nastolatki. Płocczanka zdradziła nam swoją receptę na zdrowie i zachowanie młodzieńczego wigoru – to aktywność fizyczna i umysłowa, ale przede wszystkim niepoddawanie się przeciwnościom losu. Pani Teresa swoją wygraną, czyli 30 tysięcy złotych, zamierza przeznaczyć na obdarowanie bliskich oraz krótki wypoczynek.

Cała przygoda z „Kółem Fortuny” zaczęła się od niewinnego żartu. Pani Teresa jest wielką miłośniczką śliwek w czekoladzie, których zapas jest nagrodą dla wszystkich uczestników teleturnieju. Oglądając program wspólnie z wnuczkami niewinnie rzuciła, że chyba musi się zgłosić, bo dzięki temu będzie miała zapas ulubionych łakoci do końca życia. Uważne wnuczki od razu to wychwyciły i, nic nie mówiąc babci, zgłosiły ją do „Koła Fortuny”.

Przez długie miesiące nic się nie działo, aż pewnego dnia pani Teresa otrzymała list. Jakież było jej zdziwienie, kiedy okazało się, że dostała zaproszenie do teleturnieju. Krótkie śledztwo wykazało sprawców całego zamieszania – wnuczki oczywiście przyznały się do „winy”.

Płocczanka stwierdziła, że w takiej sytuacji nie pozostało jej nic innego, jak wybrać się na krótką wycieczkę do Warszawy, gdzie nagrywany jest program. – *Na eliminację pojechałam sama. Akurat tak się złożyło, że tego dnia nikt nie mógł się ze mną tam wybrać. Podczas eliminacji musiałam rozwiązać kilka zagadek, a potem przejść rozmowę indywidualną. Informację o wynikach eliminacji otrzymałam kilka miesięcy później wraz z zaproszeniem na nagranie* – opowiada pani Teresa.

To nie był pierwszy występ pani Teresy w popularnych teleturniejach. Wcześniej można ją było zobaczyć m.in. w programie „Jeden z dziesięciu” oraz w „Familiadzie”. Wraz ze swoją rodziną była również gościem „Pytania na śniadanie”, gdzie opowiadała o turystyce.

Jak przyznaje pani Teresa, mimo wcześniejszych telewizyjnych doświadczeń podczas nagrania była zestresowana. – *Z całego nagrania zapamiętałam tylko pierwszą zagadkę – dotyczyła motoryzacji, a prawidłowe hasło, które udało mi się odgadnąć brzmiało: prawidłowe ciśnienie powietrza w oponach. O reszcie dowiedziałam się podczas emisji programu w telewizji* – mówi pani Teresa.

Pytana o to, jakiej kategorii bała się najbardziej, odpowiada, że zdecydowanie współczesnego filmu i aktorów. Dodaje również, że trochę martwiła się o to, jak wypadnie – ba-

ła się, że sparaliżuje ją strach i wszystko wypadnie jej z głowy. Tak się jednak nie stało. Zaprezentowała się naprawdę fantastycznie, o czym niezaprzeczalnie świadczy fakt, że wygrała odcinek.

chować to wszystko w tajemnicy. Na pewno nie było to dla niego łatwe, ponieważ z natury jest gadułą – wyjaśnia pani Teresa.

Pani Teresa zdradziła nam kilka ciekawostek zza kulis. – *Przed na-*

Płocczanka jest doskonałym przykładem na to, że wygrywać w teleturniejach można w każdym wieku. Choć temat wieku bywa drażliwy, to akurat nie w przypadku pani Teresy. – *Trochę bałam się*

mierze przesadziło szczęście. – *W teleturniejach tego typu oprócz wiedzy trzeba mieć również trochę szczęścia. Zresztą tak, jak i w życiu – tłumaczy.*

Jak przyznaje pani Teresa, nie przygotowywała się specjalnie do teleturnieju. Jest natomiast miłośniczką krzyżówek, jolek, kocha również książki, które dosłownie „pochłania”. Cały czas jest aktywna intelektualnie. Bez tego nie umiałaby żyć. Ale nie tylko.

Płocczanka jest również aktywna fizycznie. Od bardzo wielu lat jest związana z płockim PTTK. Obecnie jest honorowym członkiem tej organizacji. Mimo upływu lat nadal uczestniczy w wycieczkach i wszelkiego rodzaju aktywnościach na świeżym powietrzu. Dużo czasu spędza również ze swoimi wnukami i prawnukami. To właśnie w połączeniu tych dwóch aspektów widzi receptę na długie życie.

Jej zdaniem ważne jest coś jeszcze – silna motywacja i chęć do życia. – *Nie wolno zamknąć się w domu, bo samotność strasznie niszczy człowieka. Trzeba wychodzić do ludzi, spotykać się z innymi. Trzeba każdego dnia podnieść się z łóżka i znaleźć sobie zajęcie. Bardzo ważna jest rola rodziny, która może zmotywować i zachęcić do tego. Czasem nawet podstępem. Tak było w moim przypadku, po śmierci mojego męża, a także podczas chorób, z którymi się zmagalam* – tłumaczy pani Teresa.

Emerytka zachęca innych do przełamania się i brania udziału w różnych aktywnościach – także w turniejach i konkursach. Swoim przykładem pokazała, że jest tam miejsce także dla starszych osób. Wiek to tylko liczba.

Pani Teresa zdecydowała już, co zrobi z wygraną. Przede wszystkim obdaruje swoich bliskich. A jest kogo, bo ma troje dzieci, siedmioro wnuczków i tyle samo prawnuczków. Ma również w planach krótki wypad do spa – w Karpaczu lub Wiśle. Pytana o to, czy wybierze się na pieszą wędrówkę, odpowiada, że nie wyobraża sobie bez tego pobytu w górach.

Eliza Kinałska



Ze zbiorów Teresy Trębali

Podczas nagrania programu pani Teresie towarzyszyła córka Maria oraz prawnuczek Piotr. Zwłaszcza prawnuczek był zachwycony pobyt w telewizji. I co ważne, zatrzymał w tajemnicy wszystko, co wydarzyło się podczas nagrania. – *Je- stem z niego dumna, bo potrafił za-*

graniem uczestnicy są przygotowani przez profesjonalnych stylistów fryzur i makijażystki. Trzeba przyznać, że makijaż telewizyjny jest złożony z bardzo wielu warstw. No i tytułowe koło – jest bardzo ciężkie. Nie jest łatwo nim zakręcić – zdradza zwyciężczyni programu.

występu, wiadomo, refleks już nie taki jak u dwudziestolatka. Mam już swoje lata, zdaję sobie z tego sprawę. Życie pokazało jednak, że nie jest ze mną aż tak źle – żartuje pani Teresa.

Uczestniczka „Koła Fortuny” uważa, że o jej zwycięstwie w dużej

Muzyczna Majunia dla fanów ciekawych brzmień

Kartky i Lua Preta w Płocku

W sobotę, 11 maja odbywać się będzie mikro festiwal towarzyszący odbywającemu się w Płocku Piknikowi Europejskiemu, czyli znana już płocczanom Majunia. Jest to niezwykle muzyczne wydarzenie, podczas którego można poznać nowe nurty w muzyce elektronicznej. W poprzednich edycjach imprezy brali udział znamienici polscy i zagraniczni artyści. Maria Peszek, Paulina Przybysz, Sofa, Łona i Weber, Desney Bailey. W tym roku ze Śląska przyjadzie hip-hopowy Kartky, a zaraz po nim na scenie pojawi się Lua Preta. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00. Tradycyjnie Maju-

nia odbędzie się w Zielonym Ogródku przy pl. Dąbrowskiego 2a (MOSiR Płock).

Kartky to młody i zdolny reprezentant QueQuality. Jego pierwszym, szeroko przyjętym albumem był „Preseason Highlights”, którym pochodził z Bytomia raper zaznaczył się w świadomości słuchaczy. W 2015 roku wydał świetnie przyjęte płyty „Shadowplay” i „Fuego Infinito”, co pozwoliło mu jeszcze mocniej zaakcentować swoją pozycję na scenie. Następnie stworzył wraz z Emesem Milliganem „Nowe Kino”. W 2018 roku na rynku ukazały się jego dwa albumy: „Blackout” oraz „BLACK MAGiIC”, któ-

re odbiły się szerokim echem wśród słuchaczy.

Kolejnym punktem wieczoru będzie koncert Lua Preta. Jest to duet stworzony przez jednego z najbardziej doświadczonych DJów hip-hopowych Mentalcuta i Luziy Avelino, portugalskiej wokalistki mającej korzenie z Angoli i Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Luzia (Ms. Gia), podczas jednej z sesji w studiu z Mentalcutem wykrzychała do mikrofonu słowa „melhor vai embora”, na bazie których powstał później debiutancki singiel Lua Prety. Ku zaskoczeniu samych zainteresowanych bardzo szybko

zaczął rozprzestrzeniać się w internecie i zbierać pozytywne reakcje płynące również z zagranicy.



Obecnie Lua Preta jest w trakcie przygotowywania nowych piosenek, a już w połowie lutego czeka nas premiera ich wspólnego utworu z amerykańskim producentem Tonym Quattro, który ukaże się w katalogu wytwórni Mad Decent.

Po części koncertowej Majunii odbędzie się afterparty w klubie Dom Muzyki, na którym „Co to jest techno?” pokaże DTEKK z białostockiego Up to date festiwalu.

Impreza rozpocznie się o godz. 19.00, a jej formuła będzie nawiązywać do formy pikniku. Wstęp jest płatny. Bilety w cenie 10 zł dostępne są w Bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10) lub www.pokis.infoserw.pl oraz w Zachęcie (ul. Grodzka 9).

Organizatorami imprezy są POKiS wraz ze wsparciem Urzędu Miasta Płocka.

(jb)

Młodzi muzycy zagrają z Płocką Orkiestrą Symfoniczną

Tuba, trąbka, waltornia i arie Moniuszki

Na ostatnim majowym koncercie POS usłyszymy najzdolniejszych uczniów i absolwentów płockiej szkoły muzycznej. Wystąpią: **Julia Chrobocińska**, **Wojciech Kamiński**, **Amelia Kowalewska**, **Julia Nowakoska**, **Krzysztof Oprawka**, **Karolina Śmigielska**, **Julia Tyburska**, **Aleksandra Wojewódzka** i **Adrian Zachowski**. Orkiestrę poprowadzi **Marek Wroniszewski**.

Uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego **Julia Chrobocińska** muzyczną pasję (uczy się w klasie śpiewu solowego Jolanty Tyszkiewicz) dzieli ze sztukami plastycznymi. Talent malarski rozwija w I Prywatnym Liceum Plastycznym im. Władysława Drapiewskiego w Płocku. Na koncercie zaśpiewa arie Rusalki „Mesicku na nebi hlubokem” z opery „Rusalka”.

Wojciech Kamiński uczy się w III klasie LO im. Władysława Jagiełły. Na trąbce gra od 9 lat. Jest uczniem klasy V wydziału instrumentalnego w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego Płocku. Przez 7 lat pod kierunkiem Grzegorza Dębskiego, natomiast od 2017 pod kierunkiem Krzysztofa Sadowskiego. Brał udział w wielu warsztatach i kursach mistrzowskich prowadzonych przez najlepszych trębaczy na świecie. Jego największym sukcesem jest zdobycie złotej nagrody i możliwość wystąpienia w koncercie laureatów w III Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych „FINALIS” w Białymostku. Zagra Sonatę D-dur na trąbkę, smyczki i basso continuo Purcella.

Na trąbce gra również **Amelia Kowalewska** (obecnie w VII klasie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia, w klasie Grzegorza Dębskiego). Reprezentowała szkołę

Grała jako solistka i muzyk na koncertach z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Była koncertmistrzem w Szkolnej Orkiestrze Dętej, z którą zdobyła Grand Prix podczas III Mię-



mat. POS

na wielu konkursach. Zdobyła II miejsce na IV Świętokrzyskim Festiwalu Klas Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych I i II stopnia w Kielcach (2018 rok). Jest wielokrotną laureatką konkursu „Młoda Blacha” w Gostyninie. Gra w 3 orkiestrach: Gminnej Orkiestrze Dętej w Starej Białej, Big-Bandzie PSM i Orkiestrze Dętej PSM. Wykona Sonatę na trąbkę B-dur Baldassarięgo.

Julia Nowakoska rozpoczęła naukę w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I Stopnia w klasie fletu pod kierunkiem Anny Gruszczyńskiej w wieku 7 lat. Do jej największych osiągnięć należy I nagroda AZUMI FLUTE 2014 w Anglii.

dzynarodowego Konkursu Orkiestr „Golden Sardana” w Hiszpanii. Obecnie kontynuuje naukę w IV klasie w Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia w Płocku. Zagra Koncert G-dur op. 29 cz. I Stamitza.

Laureat I nagrody na I Skrzypcowym Turnieju Gam OSM w Płocku i II nagrody na X Ogólnopolskich Spotkaniach Skrzypcowych w Płocku **Krzysztof Oprawka** oprócz gry na skrzypcach trenuje pływanie w grupie Swim Plock, grę w tenisa ziemnego. W jego wykonaniu usłyszymy Preludium i Allegro na skrzypce i orkiestrę Kreislera.

Tegoroczna dyplomantka Państwowej Szkoły Muzycznej II stop-

nia w klasie prof. Izabeli Denst-Szydłowskiej, **Karolina Śmigielska**, naukę śpiewu rozpoczęła 4 lata temu, po ukończeniu studiów. Swoją warsztat wokalny doskonaliła pod okiem wielu profesorów, m.in. Bożeny Harasimowicz, Ewy Iżykowskiej-Lipińskiej, Agnieszki Piass, Moniki Kolasa-Hładikowej. Na co dzień pracuje jako pielęgniarka na Oddziale Wewnętrznym w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. Chciałaby podjąć kolejne studia na wydziale wokalnno-aktorskim Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Zaśpiewa dumkę Jadwigi „Biegnie słuchać w lasy, knieje...” z II aktu opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki.

Julia Tyburska to młoda pianistka, która uczy się pod kierunkiem Krystyny Tytman. W 2013 roku zdobyła wyróżnienie podczas VI Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego „Mistrz Klawiatury” w Warszawie. Jest laureatką III miejsca w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Centrum Edukacji Artystycznej klas fortepianu w 2015 roku oraz wyróżnienia podczas XIV Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w 2016 roku. Zagra I koncert fortepianowy C – dur op. 15 cz. I Beethovena.

Waltornistka **Aleksandra Wojewódzka** na wydziale instrumentalnym PSM kształci się pod kierunkiem Andrzeja Sumlińskiego. Równolegle uczęszcza do klasy maturalnej w Małachowiance. Zdobyła kilka nagród i wyróżnień, m.in.: I miejsce na II Gostynińskim Festiwalu Instrumentów Dętych Blaszanym „Blacha dla najmłodszych”

w 2014 roku, wyróżnienie II stopnia na III Warszawskim Festiwalu „Miniatura muzyczna na instrumenty dęte blaszane” w 2018 roku. W 2017 roku grała w orkiestrze symfonicznej POM LYO. Występowała także z Europejską Orkiestrą Młodzieżową w Darmstadt. Usłyszymy ją w Koncercie na waltornię nr 3 Es-dur KV 447 cz. I Mozarta.

Adrian Zachowski od 2017 roku jest studentem Akademii Muzycznej w Krakowie. w klasie tuby dr Jakuba Urbańczyka. Naukę gry rozpoczął we wrześniu 2012 roku w PSM I i II stopnia w Płocku, pod kierunkiem Tomasza Kacprzaka. Zdobył II nagrodę na International Interpretative Competition for Wind Instruments in Brno, I nagrodę na Ogólnopolskich Przesłuchaniach CEA Instrumentów Dętych Blaszanym, Grand Prix na III Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanym w Opolu. Za swoje sukcesy muzyczne został wyróżniony stypendiami Dyrektora CEA. Otrzymał również stypendium Fundacji Orlen Dar Serca za wyniki w nauce, stypendium Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia oraz dyplom Płockiego Towarzystwa Muzycznego w Płocku. Jest stypendystą MKiDN. Dla publiczności zagra kompozycję Rysteina Fnugg Blue.

Płocką Orkiestrą Symfoniczną poprowadzi dyrygent Marek Wroniszewski, zastępca dyrektora Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus im. Jerzego Semkowa.

Bilety na koncert „Płockie Talenty” (28 maja, godz. 19.00) są do nabycia w kasie POS oraz na stronie www.orkiestraplock.bilety24.pl.

(lesz)

Spotkanie z filozofem Andrzejem Korczakiem w Książnicy Płockiej

Jesteśmy zakotwiczeni w micie, który ceni sukces

– *Bardzo wielu humanistów XX wieku dostrzega, że pogłębiający się kryzys moralności w świecie białego człowieka jest w dużej mierze związany z obumieraniem mitów i symboli. Do niedawna istniało coś takiego jak honor, który ceni się bardziej niż życie. II wojna światowa zniszczyła to pojęcie. Liczy się zwycięstwo, sukces osiągnięty jakimikolwiek środkami. My jesteśmy już zakotwiczeni nie w micie, który ceni honor, ale w tym, który ceni sukces – mówił dr hab. Andrzej Korczak. Małachowiak, filozof i badacz mitów na spotkaniu w Dziale zbiorów audiowizualnych w Książnicy opowiadał o teoriach Mircei Eliadego, Rollo Maya i Josepha Campbella oraz znaczeniu mitów we współczesnym świecie.*

Amerykański mitoznawca i religioznawca, autor słynnej książki „Bohater o tysiącu twarzy” Joseph Campbell uważał, że gdy umiera wiara w stare mity, człowiek szuka nowych. Te zastępcze nie są doskonałe. Nie potrafią wytworzyć między ludźmi prawdziwej głębokiej wspólnoty ani powiązać człowieka ze sferą boską. Zdaniem Korczaka tak popularny dzisiaj mit sukcesu (im więcej masz środków materialnych, im bardziej jesteś znany, im więcej masz sukcesów erotycznych, tym jesteś lepszy) tworzy bardzo powierzchowną wspólnotę ludzi, którzy rywalizują ze sobą. – *Ten pseudo mit nie kontaktuje człowieka z czymś absolutnym w nim samym, z tą sferą,*

którą kiedyś nazywaliśmy sferą boskości. Jeżeli naszych dzieci nie nauczymy, że są jakieś wyższe wartości, to zawsze znajdą sobie coś zamiast, coś „pseudo” – mówił Korczak.



Marta Kunavar

Związek ze sferą absolutną, który kiedyś uaktywniały przeżywane symbole i mity, jest coraz bardziej znikomy, zwłaszcza w wielkich miastach. Dziś niewielu ludzi interesuje praca nad sobą i duchowe wzrastanie. Symbole i mity w kulturze zachodniej traktowane są jak fantastyczne opowieści z dawnych czasów – tłumaczył Andrzej Korczak.

Co zrobić, żeby ożywić mit? Żeby ludzie przypomnieli sobie jego znaczenie? Eliade i Campbell postanowili pokazać, jakie rzeczywiście znacze-

nie miały symbole mityczne. W tym celu wyprawili się do Indii. Eliade – materialnie. Spędził tam trzy lata. Spotkał ludzi, którzy traktują symbole religijne bardzo poważnie. Miał kontakt z uczonymi, którzy medytowali i pokazali mu, że każda z opowieści mitycznych, która funkcjonuje w świecie ludzi wierzących, jest przez nich odczytywana mocniej. Eliade stwierdził, że religie, pomimo że jest ich tak dużo i wydaje się, że bardzo się różnią, opierają się na głębokich wyobrażeniach archetypowych. Wszędzie pojawia się choćby archetyp walki ze złem. – *Bóg stwarzał świat 7 dni. Tyle etapów musi przejść dusza człowieka, żeby ze stanu zwierzęcego dobieść do boga. Eliade uważał, że zbliżając się do boga człowiek musi zmienić siebie i ta przemiana jest możliwa. Powrócił do tradycyjnego przekonania, że los ludzki nie jest przypadkowy, ale zakotwiczony w planie, jaki opatrność ma dla nas – powiedział Korczak.*

Dlaczego wobec tego nie chcemy być lepsi? Dlaczego wybieramy popkulturę zamiast kultury i wchłaniamy to, co gorsze zamiast lepszego? Zdaniem Korczaka symbole i mity angażują, obligują nas do czegoś, wymagają od nas poświęceń. – *Campbell uważał, że od głębokiego przeżywania symboli i mitów oddalają nas choćby nauki przyrodnicze. Wystarczy, że mamy pewne informacje i potrafiemy nimi zarabiać. Nawet rodzice wolą chronić dzieci, mówią: „żeby nie harowały tak,*

jak ja harowałem”. Prowadzi to do tego, że wymagania są coraz mniejsze. Symbole głębokiego życia duchowego istnieją w świecie zachodnim, ale nie są podejmowane.

Zanika też przekaz międzypokoleniowy. – *Symbole i opowieści przestają łączyć. Co kilka lat się zmieniają, ponieważ co kilka lat ludzie, którzy sprzedają gry komputerowe i filmy, wymyślają nowe historie po to, żeby więcej sprzedać. A żeby więcej sprzedać, nie trzeba mądrych kupców, mądry człowiek nie kupuje wszystkiego. Kolejne rzeczy sprawiają, że pokolenia nie są ze sobą połączone – uważa Korczak.*

Nowych mitów, które działałyby na pokolenie, pokazały mu jakąś głębszą duchową perspektywę, nie da się po prostu wymyślić. Nie wystarczy zatrudnić naukowców i dać im pieniądze, aby stworzyli nowe mity. – *O to, co negatywne w naszej sytuacji, Campbell oskarżył demokrację. To ustrój, który wpoił nam przekonanie, że jesteśmy równi pod względem duchowym. Pod względem materialnym nie – wiemy o tym, że jedni mają więcej, drudzy mniej. Możemy mieć pretensje, ale jakoś to akceptujemy. Pod względem wiedzy – jedni uczyli się więcej, drudzy mniej, to nie wpływa jeszcze na poczucie własnej wartości. Pod względem zdolności – ktoś jest bardziej utalentowany, drugi mniej. Ale pod względem mądrości? Zrozumienia istoty życia?*

W opinii Korczaka trudno przyznać człowiekowi, że nie ma tego czegoś, co posiada drugi, że jest po prostu głupszy. Nasz system szkolny też jest zorientowany na wielość informacji. Człowiek, który posiadał około 15 tys. informacji, uważa, że jest już bardzo mądry i nie musi słuchać nikogo. – *My uwierzyliśmy w siłę informacji. Im więcej informacji, im więcej nauki, sprawności technologicznej, tym lepiej. To jest nasz kolejny mit – technologiczny.*

Gość Książnicy zgadza się z Campbellem, że powinny pojawić się mity, które połączą wszystkich ludzi, nie zawierające elementu negatywnego, jak miał np. mit wyższości rasy aryjskiej. Mity ukorzeniają nasze wartości moralne i budują prawdziwą wspólnotę. Niepokojąca jest obojętność wobec wartości. Także w grach komputerowych i sztuce jest za dużo elementów destrukcyjnych. – *My też jesteśmy odpowiedzialni za to, że tak jest. Wszyscy wiemy np., że narkotyki są złe, ale nie tylko one. Pewne informacje, pewne bodźce też są złe. Musimy się przed nimi bronić. Bo sytuacja wcale nie jest taka komfortowa, jakby się nam wydawało. Już wybitny amerykański psycholog Rollo May ostrzegał, że gdy zanika wiara w symbole pozytywne, rośnie wiara w zło.*

Prelegent apelował: – *Jeżeli nie powrócimy do przeżywania głębokich symboli, nie zaczniemy realizować przesłania mitów, będziemy żyli w świecie pseudo mitów i pseudo człowieczeństwa. Na pytanie, jak filozofia widzi przyszłość świata, Korczak odpowiedział: – Nie będzie ani dobra ani zła. Będą obok siebie funkcjonowali ludzie głębocy i ludzie odczłowieczeni.*

Lena Szatkowska

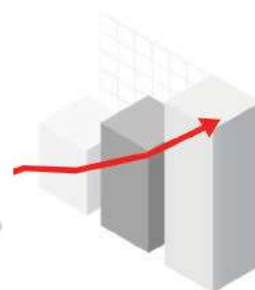
Zaawansowane technologicznie Centrum Badawczo-Rozwojowe w Płocku



nowoczesna
i specjalistyczna przestrzeń
analityczno-badawcza



testy nowych technologii,
które staną się siłą
napędową polskiej
gospodarki



rozwój własnych
technologii i budowa
know-how



ograniczenie ryzyka
i kosztów wdrożeń
nowych technologii
na instalacjach



proekologiczne rozwiązania
– energia pozyskiwana
z fotowoltaiki i turbin
wiatrowych



nowoczesna platforma
współpracy świata
biznesu i nauki

Ślady Marii Kownackiej w Słupie

Kraj lat dzieciennych

Słup, niewielka miejscowość w gminie Szczawin Kościelny na Ziemi Gostynińskiej, wpisała się na stałe do annałów literatury: to tu w 1894 roku przyszła na świat Maria Kownacka, znakomita pisarka, autorka lektur szkolnych, bardzo związana ze swymi stronami rodzinnymi. Warto odwiedzić to miejsce będąc w okolicy.

Na terenie Ziemi Gostynińskiej nie brakuje starych dworców i parków podworskich, które są obiektami narodowego dziedzictwa kulturowego. Przypominają o życiu i działalności przodków, zachęcają do zwiedzania, pomagają w refleksji nad przeszłością. Wśród nich wyróżnia się jeden – związany ze słynną pisarką Marią Kownacką, autorką urokliwych książek dla dzieci, mimo upływu czasu wciąż zaliczanych do kanonu lektur szkolnych.

Mowa o dworku w Słupie koło Suserza. To w nim 11 września 1894 roku przyszła na świat Maria Kownacka. Szczególną wrażliwość na piękno rodzimej przyrody rozbuździła w pisarce jej matka – Ludwika Kownacka z Lesznowskich. Zmarła nagle, kiedy Marysia miała zaledwie 8 lat, a pochowana została na cmentarzu w niedalekim Suserzu. To bolesne doświadczenie zaważyło w znacznym stopniu na dalszym życiu pisarki, gdyż przekreśliło szanse

na wyższe studia i spowodowało niemal niekończącą się tułaczkę.

W 1912 roku, po skończeniu Gimnazjum w Warszawie, Maria Kownacka rozpoczęła pracę na stanowi-

lejnym latach 1915-1918 została wysiedlona do Mińska Litewskiego, gdzie między innymi organizowała szopkę okolicznościową, była słuchaczką wykładów profesora Maria-



Urząd Gminy Szczawin Kościelny

W tym dworku w 1894 roku przyszła na świat autorka „Plastusiowego pamiętnika”

sku nauczycielki, prowadząc tajne nauczanie w Dębowej Górze (w ówczesnym powiecie kutnowskim). Na przełomie lat 1914-1915 prowadziła kursy dla dorosłych analfabetów, szkołę dla dzieci i przedszkole we wsi Krzywdą na Podlasiu. W ko-

na Nassoniusa z Uniwersytetu Wileńskiego z zakresu literatury polskiej oraz pracowała jako księgowa w Zarządzie Miejskim.

Przełomem w jej życiu okazał się rok 1919, kiedy pisarka nawiązała kontakt z Heleną Radwanową – re-

daktorką „Płomyka”. Kownacka zaczęła wtedy pisać artykuły do czasopism dla dzieci wydawanych przez „Naszą Księgarnię”. Przeniosła się więc do Warszawy, gdzie przeżyła lata 1919-1939. Podjęła pracę w bibliotece Ministerstwa Reform Szkolnych, a ponieważ wciąż chciała się rozwijać, ukończyła między innymi kursy bibliotekarskie. Przeprowadzka na Żoliborz w 1928 roku spowodowała nawiązanie korzystnych kontaktów z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. Życie w Warszawie sprawiło, iż Kownacka zasłynęła także jako współautorka teatru kukielkowego „Baj”, pisząc scenariusze do przedstawień, które się tam odbywały. Jednak największy rozgłos przyniosła jej publikacja książki „Plastusiowy pamiętnik” w 1936 roku.

Następnym etapem w życiu Marii Kownackiej był okres okupacji hitlerowskiej, który przetrwała prowadząc tajne nauczanie na wsi. W 1944 roku, jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego, powróciła do Warszawy i zajęła się tam między innymi redagowaniem czasopism okupacyjnych dla dzieci i młodzieży. Po zakończeniu II wojny światowej Kownacka podjęła pracę na stanowisku bibliotekarki w Ministerstwie Rolnictwa.

Przejście na emeryturę w 1950 roku zaowocowało następnymi pracami literackimi. Dorobek i zaangażowanie twórczością pisarki dla dzieci i młodzieży było tak duże, że w 1951 i 1956 roku została uhonorowana nagrodą Prezesa Rady Mini-

strów, zaś w 1952 roku otrzymała nagrodę miasta Warszawy. Maria Kownacka zmarła 27 lutego 1982 roku w Warszawie. Została pochowana na Starych Powązkach. Pozostawiła ponad 50 książek, które do tej pory są bardzo chętnie czytane przez dzieci, a niektóre znalazły się na liście lektur szkolnych. Najmłodsze pokolenie do dziś czyta „Kajtkowe przygody”, „Rogosia z Doliny Roztoki”, „Szkołę nad obłokami”, „Głos przyrody” czy „Razem ze słonkiem”. Pisarka ma też na koncie wiele utworów scenicznych, baśni i opowiadań.

Tematyka tych książek zawsze przybliżyła piękno polskiej przyrody, wartość zwierząt w życiu człowieka oraz wzajemne relacje międzyludzkie. Większość utworów nawiązuje do kraju lat dzieciennych, beztrudni dziecięcych zabaw, wspomnień z dzieciństwa czy ukochanego Słupa.

W Słupie wciąż oglądać można zespół parkowo-dworski, składający się z reszty parku krajobrazowego i murowanego dworku. Klasycystyczny dwór pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Interesujący był również park krajobrazowy, otaczający dwór, gdyż składał się z dwóch czterobocznych stawów, połączonych groblą, usytuowanych wśród przepięknych drzew. Wciąż istnieją jego pozostałości. W zaciśku parku znajduje się ponadto pomnik powstańców, zamordowanych przez Niemców.

Warto zobaczyć to miejsce, podróżując po Ziemi Gostynińskiej, a może także sięgnąć do zapomnianych lektur z dzieciństwa?

(eg)

W SOS-W im. Jana Pawła II

Śpiew rodzi uśmiech

„Śpiew rodzi uśmiech” – pod takim hasłem już po raz dziewiąty odbył się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Jana Pawła II w Gostyninie Festiwal Piosenki Szkolnej. Konkurs został objęty honorowym patronatem Starostwa Powiatowego w Gostyninie.

W festiwalu wzięli udział przedstawiciele ośmiu podobnych placówek: ZSS Mocarzewo, SOSW nr 1 Płock, ZSS Goślice, SOSW Łowicz, ZSS Erminów, SOSW Kutno, SOSW Sierpc oraz SOW Włocławek. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: Józef Pakulski, Marcin Osmolak oraz Paweł Adamczewski.

Młodzi artyści prezentowali piosenki z repertuaru wielu znanych wykonawców. Publiczność z entuzjazmem reagowała na występy solistów i zespołów muzycznych. Ta ciekawa impreza była doskonałą okazją, aby dzieci i młodzież mogli zaprezentować publicznie swoje umiejętności wokalne. Bardzo ważny jest także inny aspekt tego spotkania, a mianowicie integracja uczniów z różnych środowisk. – *Naszemu festiwalowi zawsze towarzyszy wyjątkowa i niepowtarzalna atmosfera, a radość, zabawa i uśmiech dzieci jest największym sukcesem tego konkursu. Warto również podkreślić, że piękna wiosenna dekoracja wzbudziła ogromny zachwyt i stanowiła doskonałe tło dla występujących – relacjonowali gospodarze imprezy.*

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim. Szkoła Podstawowa klasy I – VI. Solo i zespół:

• I Piotr Radomski (ZSS Erminów);

• I Aleksandra Batorska (SOSW Kutno);

• II Mateusz Miaśkiewicz (SOSW Gostynin);

• III Mateusz Górski (ZSS Mocarzewo);

Wyróżnienie: Patryk Szymański (ZSS Goślice).

Niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim. Szkoła Podstawowa klasy VII-VIII, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne. Soliści:

• I Bartłomiej Rutkowski (ZSS Erminów);

• II Oliwia Morawska (SOSW Sierpc);

• III Natalia Szczęśna (SOW Włocławek).

Niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim. Szkoła Podstawowa klasy VII-VIII, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne. Zespoły:

• I Zespół „Gwiazdeczki” (SOSW Gostynin);

• II Katarzyna Wojciechowska i Milena Grochowina (SOW Włocławek);

• III Zespół Wokalny (SOSW Kutno);

Wyróżnienie: Zespół „Wesołe Nutki” (SOSW Łowicz).

Niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym. Gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne. Solo i zespół:

• I Zespół (SOSW nr 1 Płock);

• II Marcel Buczek (SOSW nr 1 Płock);

• III Michał Dondalski (SOSW Sierpc);

Wyróżnienia: Dawid Sylwestrzak (ZSS Erminów) i Damian Magalski (SOSW Gostynin).

W festiwalu gościnnie uczestniczyli: starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, wicestarosta Maria Wróblewska oraz naczelnik wydziału edukacji i kultury powiatu gostynińskiego Szymon Szczypawka.

Festiwal Piosenki Szkolnej „Śpiew niesie radość” jest jedną z najważniejszych imprez w gostynińskim ośrodku w ciągu roku. To miejsce, mające swoją bogatą historię, od ponad 30 lat służy dzieciom specjalnej troski. Kiedyś było ono domostwem niemieckiego arystokraty Feliksa Higersbergera, przechodziło z rąk do rąk, aby w okresie po II wojnie światowej stać się kolejno siedzibą Liceum Pedagogicznego w Gostyninie, internatem Technikum Elektrycznego, Milicji Obywatelskiej w Gostyninie i Urzędu Gminy Rataje. W 1976 r. przeniesiono do niego Szkołę Podstawową Specjalną nr 2 w Gostyninie. Na początku lat 80. ubiegłego wieku budynek przy ul. Krośniewickiej 2 został w całości przekazany pod potrzeby dzieci niepełnosprawnych. W 1999 r. placówka przyjęła nazwę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Organem prowadzącym jest powiat Gostynin.

Od kilku lat patronem SOS-W w Gostyninie jest papież Jan Paweł II. Dzień patrona to każdego roku ważne wydarzenie dla całej społeczności szkolnej, której dewizą są słowa tego świętego: „Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się – na próbę...”.

(eg)



SOS-W w Gostyninie

Niepełnosprawne dzieci i młodzież chętnie konkurują ze sobą w festiwalu piosenki

Najlepsza czarnina, kluski ziemniaczane i salceson z perliczki

Wielkie gotowanie w skansenie

Setki turystów z całego kraju, którzy w pierwszą niedzielę maja odwiedzali sierpeckie muzeum, miało okazję zająć się specjalami tradycyjnej kuchni polskiej. Podczas plenerowej imprezy „Gotowanie na polanie” nie tylko smakowali i poznawali smaki dań pamiętanych z dzieciństwa, ale i tradycyjnie wybierali najlepsze potrawy. W tym roku pokonkursowego smakowania i oceniania przygotowano 33 potrawy.

Już po raz kolejny w pierwszą niedzielę maja Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu odwiedzili miłośnicy regionalnej kuchni. Byli wśród nich zarówno ci, którzy specjalizują się w przygotowywaniu tradycyjnych potraw, jak i smakosze tychże specjalów. To właśnie z myślą o nich Muzeum zorganizowało imprezę plenerową „Gotowanie na polanie”.

Mimo chłodnej i pochmurnej aury, skansen odwiedziło ponad 900 osób. Na terenie zagród odbywały się liczne pokazy prezentujące dawne wiejskie zajęcia, takie jak tkactwo, przędzenie wełny, pranie czy haftowanie. Nie zabrakło również rzemieślników – kowala, plecionkarsza, garncarza czy szewca. Ponadto, podczas „Gotowania na polanie” wiele pokazów nawiązywało do tematu imprezy, więc goście mogli przyjrzeć się, jak powstaje masło, a następnie skosztować go ze świeżym chlebem. W muzealnej olejarni tłoczono olej z rzepaku. W jednej z zagród gospodyni częstowała leczniczym napojem z mniszka lekarskiego, a w innej gospodarz demonstrował mielenie ziarna jęczmienia na kaszę za pomocą młynka. Zwie-



D. Krześniak

dający poznali również tajniki obróbki zboża podczas pokazu „Jak to ze zbożem było”. Przez cały dzień po terenie Muzeum kursowała także bryczka zabierająca chętnych na przejażdżkę.

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę maja, w XVIII-wiecznym kościele z Drądzewa odbyła się msza święta poświęcona rolnikom i przyszłym plonom.

I jak zawsze wiele działo się w skansenowskim amfiteatrze. Tu królowały ludowe melodie i tańce. Na scenie wystąpił Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Sanniki, który wykonał dwa koncerty pod wspólnym tytułem TANCE POLSKIE. W części pierwszej zwiedzający mogli usłyszeć i zobaczyć Suitę Sannicką, a w części drugiej tańce narodowe. Na placu przed amfiteatrem od-

był się kiermasz rękodzieła i produktów regionalnych, w którym uczestniczyło 30 wystawców.

Skoro „Gotowanie na polanie”, to nie mogło zabraknąć konkursów o tematyce kulinarnej. Odważni „kucharze” obierali warzywa na czas, natomiast koła gospodyń wiejskich oraz producenci produktów regionalnych stanęli w szranki w konkursie na „Najsmaczniejszą potrawę mazowiecką”. Uczestnicy przygotowali łącznie 33 potrawy w kategoriach: zupa – 5, danie jarskie – 6, potrawa mięsna – 6, przekąska – 6, deser – 6, napój – 4. Oceny potraw dokonało jury wybrane spośród publiczności.

Zwycięzcy w tegorocznej edycji konkursu to w kategorii „Zupa” – czarnina z kluskami ziemniaczanymi przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich z Rycharcic. Za najlepszą potrawę w kategorii „Danie jarskie” uznano kluski ziemniaczane z okrasą z cebuli przygotowane przez Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne Hotel Skansen Conference & SPA. Zdaniem jurorów najlepsza potrawa w kategorii „Potrawa mięsna” to koźlę na wilczy apetyt przygotowane przez Mirosławę Wilk „Tradycyjne jadlo”. W kategorii „Przekąska” nagrodę przyznano za salceson z perliczki przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grodkowo-Zawisze. Nagrodę w kategorii „Deser” za sernik z konfiturą z czarnej porzeczki odebrała Mirosława Wilk „Tradycyjne jadlo”. Oczywiście był wybierany najlepszy napój. Tu nagrodę przyznano za miód pitny przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Rycharcic. Zwycięzcy otrzymali sprzęt gospodarstwa domowego, wydawnictwa albumowe i pamiątkowe dyplomy.

„Gotowanie na polanie” zakończyło wielką majówkę w skansenie. A przed pasjonatami plenerowych wędrowek i niezwykłych klimatów nawiązujących do tradycji XIX-wiecznej wsi mazowieckiej kolejne spotkanie. Organizatorzy zapraszają na kolejne wydarzenie: „Dzień dziecka w skansenie”, które odbędzie się w pierwszą niedzielę czerwca.

rad

Nowa odsłona programu grantowego Carlsberg Polska

Dla Sierpca i okolic

Carlsberg Polska ogłasza kolejną, 6. edycję programu grantowego, w ramach którego przyznaje granty na projekty wpierające społeczności w sąsiedztwie swoich browarów. Jego adresatami są organizacje pozarządowe i instytucje użyteczności publicznej m.in. z Sierpca i okolic.

InicJaTyWy to program, którego celem jest poprawa życia lokalnych społeczności, w sąsiedztwie Browarów Okocim, Kasztelan i Bosman, poprzez m.in. rewitalizację terenów zielonych, stwarzanie warunków za-

chęcających do aktywnego wyczynku oraz działania kulturalne i edukacyjne. Dotychczas aplikowali pracownicy. W tym roku do udziału w programie Carlsberg Polska po raz pierwszy zaprasza lokalne organizacje pozarządowe i instytucje użyteczności publicznej. Mogą one wnioskować o grant w wysokości 10 000 zł. W tej edycji przewidzianych jest w sumie 9 grantów.

– W ciągu pięciu lat istnienia programu nasi pracownicy zrealizowali kilkadziesiąt wartościowych projektów. W 2019 roku przyjęliśmy nową formułę programu, by poznać lokalne potrzeby z perspektywy organiza-

cji działających w sąsiedztwie naszych browarów. Naszą intencją jest także włączenie w program lokalnych społeczności – mieszkańcy będą mogli oddawać swoje głosy na wybrane projekty. W ten sposób będą oni mieli realny wpływ na to, jak ma się zmieniać ich okolica – mówi Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. Rozwoju Odpowiedzialnego Biznesu w Carlsberg Polska.

Wnioski można składać na stronie internetowej www.inicjatywy.com.pl do 13 maja włącznie. Następnie jury programu, w skład którego wchodzi przedstawiciele gmin, firmy oraz Fundacji Nasza Ziemia, wybierze pulę projektów spełniających wymagania regulaminowe. Na stronie www.inicjatywy.com.pl będzie można oddać głos na jeden projekt spośród wybranych przez jury. Strona zawiera także informacje nt. programu oraz podsumowanie dotychczasowych edycji.

– Z Browarem Kasztelan od lat prowadzimy dobrą, owocną i merytoryczną współpracę. Jestem też pełen uznania dla dotychczasowej aktywnej postawy pracowników Browaru wobec potrzeb lokalnej społeczności. Uważam, że program InicJaTyWy jest świetnym pomysłem, który pozwala na wdrożenie nowych rozwiązań odpowiadających na potrzeby mieszkańców Sierpca. Miasto Sierpc jest partnerem tego programu – mówi Jarośław Perzyński, burmistrz miasta Sierpca.

Program grantowy InicJaTyWy powstał w 2014 r. W latach 2014 – 2018, w pięciu edycjach programu, zrealizowano 47 projektów dzięki wolontariatowi 324 pracowników, którzy przepracowali społecznie 3 743 godziny. Carlsberg Polska przeznaczył na projekty swoich wolontariuszy 380 tys. złotych.

Opr. (t)

Spacerkiem po

Bielsk

W czwartek, 9 maja w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Bodzanów

Wójt wydał zarządzenie, w którym powołał Krzysztofa Pawłaka na koordynatora gminnego wsparcia systemu informatycznego w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Brudzeń Duży

We wtorek, 7 maja w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Bulkowo

Milena Wojtylak z SP w Blichowie zajęła drugie miejsce w kat. klas VII-VIII i gimnazjów, podczas rejonowych eliminacji konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”, który organizuje Książnica Płocka. Tym samym zakwalifikowała się do finału konkursu. Natomiast w kat. klas I-III trzecie miejsce zajęła Amelia Piątkowska z SP w Nowych Łubkach, a wyróżnienie zdobył Dominik Orzech z SP w Bulkowie.

Drobin

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej pochyliła się nad inwestycjami prowadzonymi przez Urząd Miasta i Gminy w 2018 r., czyli nad budową siłowni zewnętrznej w Drobinie i boiska wielofunkcyjnego w Rogotówsku.

Gąbin

Do 17 maja można składać dokumenty o przyjęcie do Szkoły Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki na rok szkolny 2019/2020. Szkoła umożliwia naukę gry na fortepianie, skrzypcach, gitarze, akordeonie, klawecie, saksofonie, flecie poprzecznym, perkusji. Kształci również w zakresie śpiewu solowego. Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły.

Gostynin

Na podium znalazły się drużyny z SP w Lucieniu, które wystartowały w XXI mistrzostwach powiatu gostyńskiego w piłce ręcznej. W kat. młodzież zespół dziewcząt uplasował się na drugiej pozycji, a ekipa chłopców wywalczyła trzecie miejsce.

Gozdowo

Nowe sprzęty i akcesoria muzyczne otrzymali muzycy z Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Gozdowie. Środki w ramach unijnego grantu pozyskało Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Sierpeckie Partnerstwo”.

Kutno

Trwają prace związane z przebudową ul. Wituszyńskiego i ul. Gruszczyńskiego. Na odcinku blisko 500 metrów budowana jest droga wraz z kanalizacją deszczową, chodnik oraz oświetlenie. W końcowym odcinku ul. Wituszyńskiego będzie łączyła się z ul. Grunwaldzką. Prace za kwotę prawie 1,9 mln zł powinny zakończyć się do końca czerwca.

Spacerkiem po

Łąck

Na ostatniej sesji radni dokonali zmian w uchwale dotyczącej „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy na lata 2013- 2017 z uwzględnieniem perspektyw do 2032”.

Mała Wieś

Krystian Kubacki z SP w Podgórzu zwyciężył w kat. klas IV-VI podczas rejonowych eliminacji konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”, który organizuje Książnica Płocka. Krystian Kubacki będzie reprezentował gminę podczas finału konkursu, który odbędzie się 25 maja.

Mochowo

Sołectwa z gminy Mochowo otrzymały 50 tys. zł wsparcia. Środki pochodzą z budżetu województwa mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MA-ZOWSZE 2019”. Gmina złożyła 5 wniosków. Każde z sołectw otrzyma kwotę 10 tys. zł.

Nowy Duninów

Piąte miejsce wywalczyła drużyna młodych tenisistów stołowych z GKS Fała Nowy Duninów podczas XIII Memoriału Andrzeja Grubby. Nowy Duninów reprezentowali Tosia Grytner, Karolina Leśniewska oraz Łukasz Kwiatkowski.

Pacyna

W środę, 8 maja w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Raciąż

Trwają prace remontowe polegające na naprawie pozimowych uszkodzeń dróg miejskich. Przewidywany termin ich zakończenia to 15 maja. Ostatnio został złożony wniosek na generalny remont dróg na terenie miasta w tym m.in. ul. Zielonej, ul. Hankiewicza i ul. Piłsudskiego.

Radzanowo

Firma z Brochocinka wygrała przetarg na kontynuację budowy sieci wodociągowej w Radzanowie. Za swoje prace firma zaproponowała kwotę nieco ponad 31 tys. zł.

Rościszewo

OSP w Łukomiu otrzymała dofinansowanie w kwocie 24 794,00 zł na zakup strojów galowych (30 sztuk) dla członków orkiestry działającej przy jednostce. Pieniądze pochodzą z projektu grantowego przekazanego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Sierpeckie Partnerstwo”.

Sanniki

Jeszcze do środy, 8 maja można składać swoje oferty w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach.

Ślubice

Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza w piątek, 10 maja o godz. 12.15 na spektakl w wykonaniu Teatru „Maska” z Krakowa „Prastara książnica – skarb i tajemnica... bo mądrość tkwi nie tylko w wi-fi”.

Starostwo chce modernizować drogę Imielnica-Goślice

Kolejna obwodnica Płocka?

Jest szansa, że mieszkańcy Brochocinka czy Dźwierzna (gm. Radzanowo) doczekają się drogi z prawdziwego zdarzenia. Płockie starostwo ma już gotowy projekt gruntownej modernizacji drogi powiatowej m.in. na odcinku od Rogozina do Goślic. Ale prace rozpoczną się najwcześniej za dwa lata.

Starostwo ma gotowy projekt modernizacji drogi powiatowej

gi – mówi starosta płocki Mariusz Bieniek.

Jest jednak szansa, że to się zmieni. Starostwo ma gotowy projekt na modernizację całej drogi. Są też już wywłaszczone grunty pod drogę. Brakuje tylko pozwolenia na budowę. Ale to będzie możliwe po opracowaniu przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad koncepcji ronda na „sześćdziesiątce” w Goślicach i włączenia w drogę krajową

się starał o unijne dofinansowanie inwestycji, ale to już z nowej perspektywy budżetowej na lata 2021–27. To jednak oznacza, że na nową drogę trzeba poczekać. – *Myślę, że prace mogą rozpocząć się w 2021–2022 roku* – mówi Mariusz Bieniek.

Starosta chciałby inwestycją zainteresować prezydenta Płocka i marszałka województwa, bo droga przecina trasę wojewódzką. – *Zaraz po długim weekendzie*

Dodaje, że modernizacja drogi Imielnica–Goślice to priorytetowe zadanie starostwa.

Z planów budowy drogi bardzo zadowolony jest wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz. – *Mieszkańcy od wielu lat zabiegali o modernizację drogi od Rogozina do Goślic. Plany, jakie ma starostwo, są więc dla nas bardzo ważne. Jako gmina, w miarę naszych możliwości, na pewno*



Eliza Kinałska

Na razie droga powiatowa od Rogozina do Goślic jest szutrowa

od kościoła w Imielnicy przez Rogozino do skrzyżowania z drogą krajową nr 60 w Goślicach. Do Rogozina droga nie jest w najlepszym stanie, ale jest przynajmniej asfaltowa. Natomiast od Rogozina do Goślic blisko 3,5-kilometrowy odcinek drogi jest szutrowy. – *I to rzeczywiście jest najgorszy odcinek tej dro-*

zmodernizowanej drogi powiatowej. – *Wiem, że w GDDKiA trwają już takie prace i myślę, że do końca roku wszystko powinno być gotowe* – mówi starosta.

Mariusz Bieniek nie ukrywa, że starostwo nie jest w stanie z własnego budżetu zbudować drogi. Szacunkowy koszt budowy to ok. 20–25 mln zł. Dlatego powiat płocki będzie

rozpoczniami rozmowy. *Chciałbym włączyć marszałka i prezydenta Płocka w tę inwestycję. Chodzi o budowę rond w Imielnicy i na przecięciu naszej drogi z drogą wojewódzką. My sami tych rond nie wybudujemy. A zmodernizowana droga powiatowa mogłaby być taką naturalną obwodnicą Płocka* – mówi Mariusz Bieniek.

włączymy się we współpracę przy powstaniu drogi – mówi Sylwester Ziemkiewicz. Dodaje, że zmodernizowana trasa byłaby ważna nie tylko dla gminy, ale też dla Płocka. I stałaby się ważnym aspektem w rozwoju tej części gminy Radzanowo.

(gsz)

Awarie w Brudzeniu Dużym

Wodny armagedon

Spora grupa mieszkańców gminy Brudzeń Duży może spodziewać się problemów z dostawą wody w najbliższych miesiącach. Wszystko przez awarię Stacji Uzdatniania Wody w Karwosiekach i konieczną w związku z tym modernizacją. Wójt Brudzenia Dużego Andrzej Dwojnych przeprasza mieszkańców i prosi o wyrozumiałość.

Prawdziwy horror mieszkańcy przeżyli w Wielki Piątek. Poważna awaria w stacji w Karwosiekach

sprawiła, że we wszystkich miejscowościach położonych po wschodniej części rzeki Skrwy były przerwy w dostawach wody trwające, w zależności od wsi, od kilku do ponad 20 godzin. – *Przyczyną była awaria pomp i problemy elektryczne. Poważną awarię w Karwosiekach mieliśmy też w lutym* – mówi wójt Andrzej Dwojnych.

Wójt zaznacza, że obecnie sytuacja jest opanowana, awaria usunięta i od Wielkiej Soboty wieczór dostawy wody są ciągłe. Ale to wcale nie

oznacza końca kłopotów. A to dlatego, że konieczny jest remont stacji.

– *Na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy, zwołanej na mój wniosek, przesunięte zostały środki w wysokości 300 tys. zł na remont stacji, gdyż wiele urządzeń na niej jest przestarzałych. Wymieniona zostanie elektryka i automatyka, zamontowany system automatycznego powiadamiania o spadku ciśnienia na sieci i braku energii na stacji, zrobimy też ocenę hydrauliczną studni i zamontujemy kolejną nową pompę* – mówi wójt.

Zapewnia, że jak najszybciej zostanie ogłoszony przetarg na remont, zaś inwestycja będzie prowadzona w miesiącach późnowiosennych i wczesnoletnich. W trakcie modernizacji na pewno będą planowe wy-

łączenia SUW z użytkowania, w trakcie których wystąpią kilkugodzinne przerwy w dostawach wody. Urząd Gminy będzie o tym informował mieszkańców z wyprzedzeniem. Wójt zapewnia, że po wykonaniu inwestycji sytuacja w miejscowościach położonych na wschód od Skrwy ulegnie widocznej poprawie. – *Tym niemniej zaraz potem kolejny etap modernizacji SUW zostanie zaprojektowany i skosztyrowany oraz przedstawiony Radzie Gminy do akceptacji. Za zaistniałe problemy w imieniu własnym i całego samorządu gminy Brudzeń Duży przepraszam mieszkańców i proszę o cierpliwość oraz wyrozumiałość w najbliższych miesiącach, gdy będą prowadzone prace remontowe* – mówi Andrzej Dwojnych. (gsz)

Konkurs fotograficzny

W zgodzie z naturą

Jeszcze do piątku, 10 maja miłośnicy fotografii i przyrody mogą dostarczyć prace na konkurs fotograficzny „Pojezierze Gostyńskie w zgodzie z naturą”.

Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostyńskiego. Prace zgłoszone do konkursu po-

winny ukazywać piękno naturalnych obszarów Pojezierza Gostyńskiego, stanowiących o unikatowym charakterze tego obszaru. Celem konkursu jest m.in. propagowanie ochrony środowiska poprzez aktywizację twórczą i zachęcanie do aktywnego spędzania czasu na łonie natury, podnoszenie wiedzy na te-

mat obszarów cennych przyrodniczo, przybliżenie tematyki ochrony środowiska przyrodniczego, w szczególności fauny i flory Pojezierza Gostyńskiego.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych, uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i osób dorosłych z terenu działania Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostyńskiego (miast Gostynin i Płock, miasta i gminy Gąbin, Sanniki oraz gmin Gostynin, Iłów,

Łąck, Nowy Duninów, Ślubice i Szczawin Kościelny). Każdy uczestnik może zgłosić jeden fotoreportaż. Powinien on się składać z 3–6 zdjęć, które nie zostały poddane obróbce graficznej i nie były dotąd publikowane ani nagradzane. Konkursowe rozstrzygnięcia zapadną w trzech kategoriach: dzieci (kl. IV-VI), młodzież (do 18 lat), dorośli.

Szczegółowe informacje o konkursie można znaleźć na stronie www.pojezierzegostyninskie.pl i uzyskać pod nr tel. 24 261 40 54. (gsz)

Sesja Rady Powiatu w Płocku

Zarząd z wotum zaufania

Po raz pierwszy w historii samorządu zarząd powiatu przedstawił radnym raport o stanie powiatu plockiego za 2018 r. i ubiegał się o wotum zaufania. Takie nowości to efekt zmiany przepisów dotyczących samorządów terytorialnych. Zarząd otrzymał także wotum zaufania, podobnie jak absolutorium z tytułu wykonania budżetu za ubiegły rok.

Zanim jednak radni rozpoczęli debatowanie nad raportem i innymi projektami uchwał, przewodniczący Rady Powiatu Lech Dąbrowski poprosił o uczenie minutą ciszy, zmarłego nagle Sebastiana Jędrzejewskiego, który niedawno został potrójnym złotym medalistą w dwuboju siłowym na tegorocznych Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Abu Dhabi.

Po tej chwili refleksji radni pochylili się nad raportem o stanie powiatu plockiego za 2018 r. Starosta plocki Mariusz Bieniek zaznaczył, że nie chce go szczegółowo omawiać, bo dokument liczy 150 stron, ale chciałby poruszyć kilka kwestii. – Jest takie powiedzenie: „Kto nie rozwija biznesu, ten go traci”. Kilkanaście jednostek powiatowych i prawie 1000 pracowników wymaga od nas właśnie podejścia biznesowego – stwierdził starosta.

Zaznaczył, że wzrasta rola powiatów, że niewiele działań związanych z rozwojem regionu da się przeprowadzić bez powiatów, które w jego ocenie mają coraz większą odpowiedzialność, ale nie zawsze jest to dostrzegane. Mówił też o kierunkach działań powiatu, czyli m.in. wspieraniu przedsiębiorczości, zmniejszaniu bezrobocia, aktywizacji osób niepełnosprawnych, współpracy z samorządami gminnymi, rozwojem i promocją turystyki.



Rada Powiatu w Płocku udzieliła wotum zaufania zarządowi powiatu

– W mojej ocenie mocną stroną powiatu plockiego jest potencjał ludzki. Mamy wyjątkowych mieszkańców, bardzo aktywnych, biorących odpowiedzialność za swoje małe ojczyzny. Bariery są niestety zbyt małe środki finansowe. Często trudno ją przekroczyć, ale się staramy – mówił Mariusz Bieniek. Przytoczył też kilka cyfr związanych z działalnością starostwa powiatowego w ubiegłym roku. Np. w starostwie rozpatrzono ponad 124 tys. spraw, czyli niemal 500 dziennie, a odwołań od decyzji było zaledwie 400.

Mariusz Bieniek mówił też o wyzwaniach i celach, jakie stoją przed powiatem. Stwierdził, że są one dalekosiężne. Do najważniejszych zaliczył m.in. utrzymanie tempa wzrostu gospodarczego, poprzez wsparcie istniejących firm, rolnictwa, edukacji, a także kolejne inwestycje, co przełożyłoby się

na stałe zwiększanie dochodów z podatku PIT, wykorzystanie nowej perspektywy UE, silny lobbying, aby powiaty miały zwiększone dochody własne, np. z podatku VAT, wsparcie samorządów gminnych w zrównoważonym rozwoju, dbałość o ochronę środowiska.

Debata nad raportem nie była zbyt długa. Małgorzata Purcelewska, przewodnicząca klubu radnych PiS stwierdziła, że w raporcie brakuje jej informacji, jak powiat wykorzystuje swoje walory turystyczne. A te jej zdaniem są duże, bo jest Wisła, obszary Natura 2000 czy obszary chronione. – Raport nie mówi o promocji tych walorów. Zabrakło mi w nim informacji o harmonogramie imprez powiatowych, który trafiałby do sołectw. Uważam także, że jest pewne skostnienie, jeśli chodzi o powiatowe imprezy. Brakuje nam nowych inicjatyw. Moim zdaniem całość ra-

portu jest mało przejrzysta – stwierdziła Małgorzata Purcelewska.

Anna Dębska zaznaczyła, że w raporcie brakuje jej odpowiedzi na pytania, jak rozwijał się biznes na terenie powiatu, ile firm powstało i ile przetrwało. Z kolei Krzysztof Szumski zaproponował, aby większy nacisk położyć na promocję imprez zanim się one odbędą i że przydałyby się nowe imprezy promujące powiat.

Ostatecznie radni większością głosów udzielili zarządowi wotum zaufania i przyjęli raport o stanie powiatu plockiego.

Radni debatowali także nad uchwałami w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2018 rok oraz udzielenia zarządowi powiatu absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

Wszystkie stałe komisje Rady Powiatu pozytywnie zaopiniowały wykonanie budżetu. Pozytywna była także opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Pozytywne stanowisko w sprawie uchwał zaprezentowali także przedstawiciele klubu radnych PSL i klubu radnych Nasza Gmina Nasz Powiat Płocki. Z kolei Małgorzata Purcelewska oświadczyła, że pozostawia do wolności w głosowaniu każdemu radnemu z klubu PiS. Zaznaczyła, że z racji tego, iż w ciągu 2018 r. zmienił się skład zarządu, trudno jest oceniać jego pracę za ubiegły rok.

Radni zdecydowaną większością głosów przyjęli obie uchwały. – Chciałbym serdecznie pogratulować i podziękować zarządowi i radnym, a także pani skarbnik, za dobre gospodarowanie budżetem i wiele ważnych inwestycji. Przed nami kolejny rok, w którym nadal chcemy dobrze pracować i rozwijać nasz region dla wszystkich mieszkańców – stwierdził przewodniczący Lech Dąbrowski.

Radni przyjęli także m.in. apel do rządu dotyczący uwzględnienia w obowiązujących przepisach wspierania zawodników olimpiad specjalnych – reprezentantów Polski. (gsz)

Spacerkiem po

Sierpc

Uczniowie ze szkół działających na terenie gminy Sierpc już po raz drugi spotkali się na Gminnym Dniu Wolontariatu. Najbardziej wyróżniających się wolontariuszy wójt gminy uhonorował tytułami „Anioł Wolontariatu 2019”. Odebrało je 5 uczniów.

Słupno

Osiem ofert wpłynęło do Urzędu Gminy w związku z zapytaniem ofertowym na opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dotyczącej budowy sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Calineczki w Słupnie.

Stara Biała

Wójt wydał zarządzenie, w którym powołał zespół do spraw przygotowania raportu o stanie gminy Stara Biała.

Staroźreby

W poniedziałek, 13 maja w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Plockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Szczawin Kościelny

Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Szczawin Kościelny zaprezentował swoje umiejętności i repertuar podczas VI Kasztelańskich Spotkań Folklorystycznych, które odbyły się w Sierpcu.

Szczutowo

W Szkole Podstawowej w Gójsku odbył się XXV Hufcowy Przegląd Twórczości Zuchów i Harcerzy. Jubileuszowy przegląd połączony był z obchodami 40-lecia nadania Hufcowi sierpeckiemu imienia Janusza Korczaka.

Wyszogrod

Urząd Stanu Cywilnego zwraca się z prośbą o zgłaszanie par małżeńskich z terenu miasta i gminy, które obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego i chciałyby się ubiegać o odznaczenia Prezydenta RP. Zgłoszenia można dokonać do końca czerwca osobiście w Urzędzie Stanu Cywilnego (ul. Rębowska 37) lub telefonicznie 24 267 26 16.

Zawidz

Gmina zabezpieczyła kwotę 8 tysięcy złotych w budżecie na realizację programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie gminy w 2019 roku.

Żychlin

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie opracowania projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy oraz przekazanie go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu. (gsz), rad

Turniej w Gąbinie

Dzieci na tatami

Ponad 100 młodych adeptów judo rywalizowało podczas wiosennego turnieju judo dzieci o puchar burmistrza Miasta i Gminy Gąbin.

Hala sportowa gąbińskiego gimnazjum zamieniła się w wielką arenę do walki judo. Organizator turnieju, klub Sakura Judo postarał się, aby impreza wyglądała impo-

nująco. W zawodach wystartowało 108 zawodników, którzy reprezentowali kluby UKS 7 Sochaczew, Eljot Płock, Sakura Judo z Gąbina, Plocka, Szczawina Kościelnego i Słupna. Rywalizowano w trzech konkurencjach: siłowej, technicznej i walce judo oraz w kilku kategoriach wiekowych oraz wagowych. Zmagania na matach trwały kilka godzin, a otwierając zawody burmistrz Gąbina

Krzysztof Jadczyk życzył wszystkim powodzenia, podkreślając, że sport to nie tylko budowanie kondycji fizycznej, ale również silnego charakteru.

Właśnie podczas oficjalnego otwarcia turnieju zarząd Sakury Judo, czyli Paweł Pianowski i Krzysztof Masztakowski uhonorowali pamiątkowymi statuetkami burmistrza oraz dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Benedyktę Wachowicz za wkład i działania na rzecz rozwoju klubu na terenie miasta i gminy. Zawodnicy Sakura Judo z Gąbina w ostatnich latach zdobyli pięć medali mistrzostw Polski oraz 16 medali w zawodach o charakterze ogólnopolskim.

Pośród gąbińskich zawodników startujących w turnieju pierwsze miejsca wywalczyli Wiktor Jagielski, Kacper Bieńkowski oraz Natalia Radecka. Na drugich pozycjach uplasowali się Kuba Karolewski, Filip Ostrowski, Kajetan Piechocki, Alan Głazewski, Wojciech Podel, Marika Piechocka, Fabian Przybysz, Oskar Gościński, Oliwia Kałużaj, Magda Łoska, a na trzecich Jaś Jagielski, Adam Wojtalewicz.

Najlepszym zawodnikiem turnieju w grupie początkującej został Tomasz Papuga z 7 Sochaczew, a zawodniczką Dominika Berner. Najlepszym zawodnikiem bez podziału na kategorie został Wiktor Bieńkowski z Sakury Judo Płock, a zawodniczką Sandra Borkowska z Sakury Szczawin Kościelny. (gsz)



Na matach w hali sportowej gąbińskiego gimnazjum zaprezentowało się 108 zawodników

Patrycja Barankiewicz i Patryk Iwaniak

Najpiękniejsi studenci PWSZ

Kilka tygodni przygotowań, wielogodzinnych intensywnych prób i wreszcie na finał wielka gala. A tu mnóstwo muzyki, emocji i doskonałej zabawy podczas wyborów Miss i Mistra Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Podczas tegorocznej, organizowanej już po raz szósty gali jury tytuł najpiękniejszej studentki przyznało Patrycji Barankiewicz, a tytuł mistra Patrykowi Iwaniakowi.

Do udziału w studenckiej zabawie zaprosiła chętnych rada Uczelniana Samorządu Studentów PWSZ w Płocku. Zapoczątkowana przed rokiem impreza zdobyła uznanie zarówno wśród samych studentów, jak i kibicującej im płockiej publiczności. Finałowa gala drugiego konkursu Miss i Mistra PWSZ odbyła się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej. Tym razem o tytuł najpiękniejszej i najprzystojniejszego walczyło siedem studentek i siedmiu studentów.

Przygotowania do finałowego występu uczestnicy konkursu rozpoczęli na kilka tygodni przed finałem. Specjalne układy choreograficzne, sposób poruszania się, prezentowania na wybiegu, przygotowali fachowcy od modelingu. Kilkunastodniowe przygotowania oceniali jurorzy reprezentujący uczelnię, płockie media, samorząd



Dariusz Ossowski

miasta, powiatu oraz oczywiście instytucje zajmujące się modą i organizacją konkursów piękności. – Gratuluję zapału, odwagi wszystkim kandydatom biorącym udział w tegorocznej gali. Decyzja o udziale w wyborach to najlepszy dowód na to, że nasi kandydaci są pełni pasji, zapału, radości. To także dowód na to, że posiadają mnóstwo umiejętności pozwalających im podejmować trafne, dobre dla nich decyzje. Trzymamy za wszystkich kciuki – mówiła podczas otwarcia tegorocznej gali Agnieszka Grażul – Luft, prektor PWSZ do spraw studenckich.

Jak mówił Dawid Pilewski, przewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studentów PWSZ wybory Miss i Mistra PWSZ wpisały się na stałe w kalendarz uczelnianych wydarzeń. – Dziękuję za to, że nasze wydarzenie wspiera tak wielu partnerów, sponsorów i tak licznie zebrana publiczność, która kibicuje naszym kandydatom – mówił Dawid Pilewski.

W tym roku podczas kilku odsłon zaprezentowało się siedem kandydatek i siedmiu kandydatów. Choreografię przygotowała Anna Fabiszewska. A uczestniczki i uczestników można było oglądać

w strojach codziennych, sportowych, galowych. Prezentacje zakończyło wyjście w strojach ślubnych. Kandydatów oceniało kilkunastoosobowe jury, w skład którego weszli przedstawiciele uczelni, studentów, sponsorów, partnerów i oczywiście ubiegłoroczna miss i mister PWSZ.

Szczęśliwe siódemki

Decyzją jurorów tytuł najpiękniejszej studentki PWSZ 2019 otrzymała Patrycja Barankiewicz, kandydatka z numerem 7, studentka pierwszego roku położnictwa PWSZ. – Dzisiejszy wieczór i udział w wyborach to po trosze wynikowa moich zainteresowań modelingiem i fotografią. Oba moje zainteresowania ładnie wpisują się w wybory i są takim uzupełnieniem. Ale dużą zasługę mają także moje koleżanki, które namawiały mnie do startu – opowiadała o przygotowaniach do startu w wyborach Patrycja Barankiewicz, której towarzyszyła mocna grupa wsparcia na widowni. – Bardzo chcę moim znajomym, rodzinie podziękować za to, że tak pięknie, głośno, wspaniale dopingowali mnie. W pewnym momencie wzruszenie z tego powodu było tak silne, że byłam bliska płaczu. Najsilniej emocje zagrały podczas wyjścia w sukniach ślubnych, kiedy usłyszałam swoją siostrę, swojego chłopaka, przyjaciółki z roku. To było niesamowite – dodawała Patrycja Barankiewicz, która udział w wyborach traktuje jak piękną przygodę, bo całym sercem oddana jest położnictwu. Tegorocznym misterem PWSZ Płock został Patryk Iwaniak, kandydat z numerem 7, student pierwszego roku nowych mediów. – To, że jestem tu dziś i cieszę się z przyznanego mi tytułu, to zasługa moich znajomych. Namawiali mnie bardzo skutecznie, chociaż sam nie byłem do tego tak do końca przekonany. I ostatniego dnia powiedziałem: dobra, niech będzie – dzielił się swoimi wrażeniami tuż po ogłoszeniu wyników Patryk Iwaniak. Jak przyznaje nowy mister PWSZ, galę poprzedziły ciężkie treningi pod okiem Anny Fabiszewskiej i Andżeliki Stawickiej z „Dobierz kosmetyk”. – Bardzo dziękujemy za trzy tygodnie wspaniałej współpracy. I przygotowanie nas na 100%. Chociaż przyznam, że pierwsze wyjście było dość stresujące – mówił Patryk Iwaniak, który na co dzień od 11 lat jest piłkarzem ręcznym. Kolejna życiowa pasja to wędkarstwo i paralotniarstwo. I jak dodaje, jego pasje są doskonałym połączeniem. Bo z jednej strony spokój, z drugiej trochę adrenaliny. Podczas finałowej gali wręczono także tytuły wicemiss i wicemisterów. Pierwsza wicemiss PWSZ 2019 to Anna Ocicka, a pierwszy wicemister to Damian Malara. Tytuł II wicemiss otrzymała Aleksandra Bartosiak, a II wicemistera Konrad Sikorski. Tytuł mistra sportu 2019 otrzymał Damian Grzelak. Miss sportu Elwira Maciejewska z numerem 2. Wręczono także tytuły miss i mistra TikToka. Miss TikToka została Anna Ocicka. Misterem TikToka został kandydat nr 3 Damian Malara.

Teresa Radwańska-Justyńska

WIEŚCI Z WINIAR



Specjaliści ze Szpitala Wojewódzkiego na Winiarach:

ABC sercowej profilaktyki

Pracownicy oddziału kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku spotkali się z płoczanami podczas akcji „Tydzień dla Serca”. W jej ramach prowadzono bezpłatne badania diagnostyczne, konsultacje i prelekcje dotyczące profilaktyki chorób serca.

„Tydzień dla serca” to ogólnopolska akcja, która ma na celu zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie niosą choroby serca i układu krążenia. A to bardzo istotne, bo powodem ponad 50 % wszystkich zgonów są przyczyny z powodu chorób układu krążenia. – Każda akcja polegająca na przybliżeniu tej tematyki i zachęcenia do profilaktyki i prowadzenia prozdrowotnego stylu życia jest ważna. Mamy okres wiosenny, kiedy robimy różne przeglądy. I należy pamiętać, aby zrobić przegląd swojego zdrowia. To dobry okres, by pochylić się nad tym problemem i coś dla siebie zrobić. Bo warto, aby ciut dłużej i szczęśliwie żyć – mówił Andrzej Drzewiecki, ordynator oddziału kardiologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku.

Doktor Drzewiecki podkreślał, że w profilaktyce bardzo istotna jest znajomość czynników ryzyka. Zwłaszcza tych, na które mamy wpływ. A tu na liście jest między innymi: podwyższone ciśnienie tętnicze, podwyższony poziom glikemii, cholesterolu, nadwaga, mała aktywność fizyczna, palenie papierosów, nadmiar alkoholu. – To są elementy, które dają sygnał do zastanowienia, zmodyfikowania swoich nawyków,

zachowań, stylu życia. Mając wiedzę i świadomość znaczenia prozdrowotnych zachowań zwiększamy swoją szansę na dłuższe i lepsze życie – podkreślał doktor Drzewiecki.

W kanonie zachowań służących lepszej jakości życia i sercu jest z pewnością ruch, czyli najbardziej popularne, bezpłatne i niestety wciąż niedoceniane lekarstwo. Druga rzecz to odpowiednia waga, bo każdy kilogram nadwagi to zwiększenie ryzyka chorób układu krążenia. Także pod kontrolą powinien być podwyższony wartości ciśnienia tętniczego. Kiedy i jaki sygnał powinien być oznaką do konsultacji lekarskiej? – Świadomość każdego z nas rośnie z wiekiem. Często młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że w jakiejś perspektywie może im coś się stać. Jeżeli jednak patrzymy na swoich dziadków, rodziców, widzimy, że w rodzinie są schorzenia, to warto się mocniej zastanowić się nad tym, by styl życia zmienić. Czyli bardzo zwracać uwagę na czynniki genetyczne, wagę, pomiar ciśnienia. W profilaktycznym kanonie powinno być zatem kontrolowanie wagi, ciśnienia. Poza tym raz w roku należy zrobić badanie krwi pod kątem takich czynników jak: cholesterol, cukier, kwas mo-

cowy, morfologia, tarczyca – wymieniał profilaktyczne abc doktor Drzewiecki. Dużo informacji daje także badanie EKG. Jeśli pacjent jest asymptomatyczny, to w ramach profilaktyki kontrolne EKG można zrobić raz na trzy lata.

Na ogromną rolę profilaktyki podczas akcji „Tydzień dla Serca” w Płocku zwracano uwagę w kontekście statystyki. W Polsce na chorobę wieńcową choruje ponad 1,5 mln ludzi. Rocznie jest 100 tys. zawałów, a hospitalizowanych jest milion ludzi z powodu choroby wieńcowej. Jak mówił doktor Drzewiecki, z powodu chorób układu krążenia przedwcześnie umiera 40 tys. ludzi. I z pewnością są to cyfry przerażające do wyobraźni. Jeśli chodzi o Płock, to rocznie na oddziale kardiologicznym Szpitala na Winiarach hospitalizowanych jest około 4 tys. osób. Około 500 pacjentów rocznie trafia tu z tak zwanymi ostrymi zespołami wieńcowymi (wcześniej nazywane zawałami serca). – Mamy nowoczesne metody leczenia ostrych zespołów wieńcowych polegające na tak zwanej angioplastyce. Jest ogromny postęp, jeśli chodzi o sposób i czas leczenia. Wcześniej była duża liczba inwalidztwa i zgonów z powodu ostrych ze-

społów. Teraz mamy bardzo dobre efekty leczenia. Pacjenci wychodzą nawet bez uszczerbku na zdrowiu, mają uratowany mięsień sercowy. Kilkakrotnie zmniejszyła się śmiertelność szpitalna i długoterminowa. Szpital Wojewódzki w Płocku jest jednym z elementów tej struktury, gdzie leczymy pacjentów uważam, że z dobrym efektem. Nowoczesna technologia i doskonale przygotowany personel pozwalają nam cieszyć się z tego, że poprawił się procent uratowanych pacjentów – mówił Andrzej Drzewiecki.

W płockim Szpitalu Wojewódzkim prowadzony jest bardzo duży 85-lóżkowy ooddział, 16-lóżkowy oddział intensywniej opieki kardiologicznej. W szpitalu od 13 lat działa ośrodek wszczepienia stymulatorów serca.

Podczas akcji w galerii Wisła płoczananie mogli wysłuchać prelekcji nt. głównych czynników ryzyka wystąpienia chorób układu krążenia dr Andrzeja Drzewieckiego (Ordynatora Oddziału Kardiologicznego), wykonywano badania EKG wraz z interpretacją zapisu, pomiar ciśnienia krwi, pomiar poziomu glukozy we krwi.

rad



Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. – Prowadzenie i promowanie wszelkiego rodzaju akcji profilaktycznych jest wpisane w naszą działalność. „Tydzień dla serca”, to jedna z wielu akcji, do których dołączamy i które prowadzimy dla mieszkańców. Do tej kwestii przykładamy bardzo wiele uwagi. I staramy się docierać już do jak najmłodszych mieszkańców. Tu przykładem jest taka współpraca ze Szkołą Promocji Zdrowia w Zespole Szkół nr 3 w Płocku, gdzie także bardzo duży nacisk kładziemy na promowanie profilaktyki, wyrabianie dobrych nawyków i promowanie ich w swoich środowiskach.

Jeśli chodzi o profilaktykę chorób układu krążenia, to znamy skalę chorób, widzimy i czujemy potrzebę promowania wiedzy pozwalającej chociaż w jakimś stopniu zmniejszać liczbę zachorowań. Dziękujemy kierownictwu Galerii Wisła za współpracę, włączenie w akcję i udostępnienie miejsca.



Polski
Cukier



Daje początek
polskim
wypiekom.

Zamontować progi zwalniające przed rondem Wojska Polskiego?

To niemożliwe!

Płock, podobnie jak niemal wszystkie miasta w kraju rozwija się, a jego mieszkańcy żyją coraz dostatniej. Efektem dostatku, obok choćby mieszkania, są samochody, których już teraz jest więcej niż jeden w każdej rodzinie. Auta trzeba gdzieś zaparkować, ale też jeździć nimi na tyle bezpiecznie, by nie zagrażać innym pojazdom. Niestety, w wielu przypadkach jest to niemal niewykonalne.

Dostaliśmy list od czytelnika: „Czy mogłaby Pani poruszyć temat ruchu na nowej obwodnicy, ponieważ ruch tam jest taki, że na rondzie od strony Płocka i od strony Płońska jest bardzo ciężko wjechać. Nie mam tu na myśli jego natężenia, ale szybkość jazdy kierowców jadących od nowego mostu oraz od Orlenu. Czy nie można tam zamontować radarów lub progów zwalniających? A jeśli to jest niemożliwe, to chociaż częściej patrolować ten teren. W godzinach szczytu tworzą się korki, między innymi z tego powodu, że strach jest wjechać przed pędzącą autą” – napisał do redakcji Tygodnika Płockiego.

Oczywiście poprosiliśmy o wyjaśnienia, bo o kłopotach kierowców, którzy nie do końca są zadowoleni z zastosowanych na obwodnicy mia-

sta rozwiązań, stale słyszymy. Zresztą już kilkakrotnie na łamach Tygodnika Płockiego te tematy poruszaliśmy.

Z Urzędu Miasta Płocka otrzymaliśmy wyczerpujące wyjaśnienia. Inna sprawa, czy kierowcy wezmą sobie do serca rady, jakie przekazał nam inspektor, redaktor BIP Konrad Kozłowski.

– W odpowiedzi informuję, że zastosowanie skrzyżowania typu rondo oraz stała organizacja ruchu ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa poprzez uspokojenie ruchu, płynności ruchu pojazdów oraz poprawę stanu tzw. klimatu akustycznego – tłumaczy.

I wyjaśnia, że w rejonie skrzyżowania znajduje się oznakowanie wprowadzające ograniczenie prędkości do 50 km/godz. oraz znaki A-7 (Ustęp pierwszeństwa przejazdu) i C-2 (ruch okrężny) na wszystkich drogach wlotowych. Dodatkowo oznakowanie poziome przed i na rondzie w czytelny sposób separuje kierunki ruchu i wpływa na płynność jazdy.

– Wszyscy uczestnicy ruchu drogowego są zobowiązani do przestrzegania przepisów, a ich egzekucja leży w kompetencji policji. Postulowane propozycje dotyczące montażu progów zwalniających na tej kategorii dróg nie wchodzą

w grę, bowiem Trasa Tadeusza Mazowieckiego jest drogą klasy GP, czyli drogą główną ruchu przyspieszonego, natomiast ul. Otolinińska jest



DarO

w ciągu drogi wojewódzkiej 567 – drogą główną klasy G. Montaż fotoradaru nie leży w kompetencjach Miasta Płocka lecz Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego – wyjaśnia szczegóły K. Kozłowski.

I dodaje, że główną przesłanką zastosowania ronda na tym skrzyżo-

waniu, jako rozwiązania bezpiecznego, jest wymuszenie zmniejszenia prędkości na wszystkich wlotach skrzyżowania, zmniejszenie liczby punktów kolizji, płynny przejazd oraz spowodowanie, że potencjalne kolizje następują pod kątem ostrym, a nie prostym, co łagodzi ich skutki.

Wszyscy użytkownicy ruchu drogowego doskonale wiedzą, że ronda są jednymi z najbardziej bezpiecznych skrzyżowań, stosowanych w infrastrukturze drogo-

zwykłych czy skrzyżowań z sygnalizacją świetlną.

– Przede wszystkim chodzi tu o wyeliminowaną lub zmniejszoną liczbę takich wypadków jak: zderzenia czołowe, zderzenia boczne z prawej strony, wypadki ze skrętami w lewo, zmniejszenie wypadków najeżdżania na pieszego czy rowerzystę. Idąc dalej, wskazuje się na bardzo pozytywny efekt w postaci zmniejszenia hałasu przy zastosowaniu ronda – nadmienia K. Kozłowski.

Zdaniem inspektora, analizując wyniki dla poszczególnych typów skrzyżowań, różnice pomiędzy jazdą agresywną a jazdą spokojną wahają się od 3,6 dB do 6,4 dB. – Oznacza to, że poza zastosowaniem odpowiedniego typu skrzyżowania bardzo ważny jest styl jazdy kierowców, który poza odpowiednią edukacją można próbować kształtować poprzez stosowanie odpowiednich urządzeń uspokojenia ruchu na większym obszarze na przykład terenów zabudowanych. Jak wynika z badań symulacyjnych, zastosowanie ronda w miejsce sygnalizacji świetlnej może dać poprawę stanu klimatu akustycznego w otoczeniu skrzyżowań nawet o ponad 8 dB – podkreśla.

Warto także wiedzieć, że policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Płocku regularnie patrolują i kontrolują prędkość na obwodnicy Płocka, także na ulicy Otolinińskiej, często także z wykorzystaniem nieoznakowanych pojazdów. Wystarczy zatem zdjąć nogę z gazu, by było nie tylko bezpieczniej, ale by nie obawiać się mandatu za przekroczenie prędkości. **Jol.**

Konie – zwierzęta, które mogą nas wiele nauczyć

Kinga Mikołajczyk i jej miłość do jeździectwa

Wiele osób jest zakochanych w swoich pupilach. Psy i koty traktowane są czasem nawet jak członkowie rodziny – śpią razem ze swoimi właścicielami, mają swój kącik do wylegiwania się w salonie, swoje miseczki w kuchni. A co w przypadku, gdy ukochany zwierzę waży 600 kilogramów?

Konie nie są egzotycznymi zwierzętami i żyją z ludźmi od wieków. Na pewno każdy z nas choć raz widział na żywo jazdę konną. Jednak już wiele mniej osób zdaje sobie sprawę z tego, jak naprawdę wygląda praca z tymi niezwykle zwierzętami. Wie o tym natomiast Kinga Mikołajczyk, która dużą część swojego życia spędza w stajni.

Od upadku do skoku

Młoda mieszkanka Proboszczewic (gm. Stara Biała) opowiedziała o swojej miłości do koni, żeby pokazać innym, jak rodzi się pasja i jak życie zmienia miejsce, do którego chce się wracać. – Swoje pierwsze zderzenie z jeździectwem miałam jeszcze jako dziecko, jednak na poważnie wróciłam do tego już jako dwudziestolatka. Postanowiłam coś zdziałać w tym kierunku i szukając informacji w internecie natrafiłam na stronę stajni w Łącku – opowiada Kinga.

Na początku jeździła jedynie rekreacyjnie. Gdy natomiast pojawiła się możliwość wydzierżawienia konia, zaczęła poznawać jego pielęgnację, zachowania, ale też pracę z trenerem, aby nauczyć się skakać. Jak wspomina, upadków było dużo, ale dzięki cierpliwości i spokoju w podejściu do zwierzęcia można uzyskać dobre rezultaty.

Tak było w jej przypadku, ponieważ po kilku latach intensywnych treningów postanowiła zdać tzw. brązową odznakę jeździecką. Udało jej się to, jednak później, zaliczając kilka niefortunnych upadków z rzędu, zaczęła się bać. – Na nowo otworzył mnie Kronos



– koń, którego dostałam od rodziców w prezencie i który zapewne zostanie ze mną już na zawsze, bo jestem do niego bardzo przywiązana – tłumaczy Kinga.

Zaczęła próbować z nim ćwiczyć skoki przez przeszkody i po pewnym czasie, za zgodą trenera, wzięła udział w pierwszych zawodach. Przyznaje, że przed żadnym egzaminem nie stresowała się tak, jak właśnie przed pierwszym startem.

Przygotowanie do zawodów trwa kilka miesięcy, natomiast sam przejazd podczas zawodów – tylko kilkadziesiąt sekund. Wymaga więc maksymalnego skupienia i koncentracji, aby prawidłowo pokonać wszystkie przeszkody w określonym czasie.

na początku trzeba zdobyć jego zaufanie. Nie są to bowiem zwierzęta tak udomowione, jak psy czy koty. – Trzeba do tych zwierząt podchodzić bez spiecia, spokojnie. Trudno to wytłumaczyć, ale są takie gesty i ruchy, które one po prostu rozumieją. Jednak budowanie więzi

– pracują one przy kierowaniu koniem, napędzaniu go i utrzymaniu się na nim. Jak mówi Kinga, po dobrym treningu jeszcze długo czuje się mięśnie takie jak przywoźdźciele ud.

Konie wymagają także odpowiedniej pielęgnacji. Trzeba pamiętać o czyszczeniu kopyt, czesaniu sierści i utrzymywaniu porządku w boksach, ponieważ lubią one czystość. Przed każdym treningiem konia trzeba rozgrzać, aby nie dopuścić do kontuzji. Uprząż również musi być odpowiednio założona, aby zwierzę nie czuło dyskomfortu. Co ciekawe konie mają również swoich fizjoterapeutów, którzy dbają o ich sprawność, a także... chodzą na solarium! Jest to działanie podcierwieni, która ma na celu rozluźnić mięśnie.

Przed wszystkim cierpliwość

Według Kingi spędzanie czasu z koniem na powietrzu jest wspaniałą alternatywą dla spędzania czasu w domu przed komputerem. Uczy też cierpliwości i spokoju. – Zanim wróciłam do jeździectwa byłam osobą niecierpliwą, szybko się denerwowałam, słabo znosiłam porażki i chciałam mieć wszystko natychmiast. Kiedy spełniło się moje marzenie i mogłam mieć swojego konia, za czym idzie ogromna odpowiedzialność, zaczęłam uczyć się, że żeby coś osiągnąć potrzeba dużo pracy i czasu – tłumaczy Kinga.

Dodaje, że każdy postęp, jaki uda się jej wykonać, wywołuje ogromną radość. Uczy to cieszenia się z małych rzeczy, a jest to umiejętność, o którą w dzisiejszych czasach jest niestety coraz trudniej.

Joanna Biała

Wyjątkowy koncert w Teatrze Dramatycznym w Płocku

Dzień Matki wśród gwiazd

26 maja o godzinie 19.00 w Teatrze Dramatycznym w Płocku będzie miał miejsce wyjątkowy koncert zorganizowany dla uhonorowania Dnia Matki. W wieczorze weźmie udział pierwsza dama polskiej sceny operetkowej – niepowtarzalna Grażyna Brodzińska.

Towarzyszyć jej będą wybitni śpiewacy: Emil Ławecki (tenor) oraz Adam Szerszeń (baryton). Artyści wykonają najpiękniejsze utwory operetkowe, musicalowe, ale będzie też kilka niespodzianek ze specjalną dedykacją dla Mam. Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Tomasza Chmiela.

Grażyna Brodzińska króluje na scenie i podbija serca publiczności na całym świecie. Perfekcyjna



w każdym geście. Bogusław Kaczyński powiedział o niej: „Jej poja-

wienie się na scenie wywołuje dreszcz emocji, a potem burzę oklasków. Potrafi ona, jak nikt inny, wzruszać i bawić, ujmując nowoczesnością interpretacji i teatralną prostotą, lecz kiedy trzeba, zniewala należnym gatunkowi patosem. Dodatkowo potrafi obnosić po scenie swoje przepiękne suknie z maestrią godną największych”.

Emil Ławecki to absolwent Wydziału Wokalnego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie Ryszarda Karczykowskiego. W 2012 roku zadebiutował w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w studenckim przedstawieniu „Sen nocy letniej” Benjamin Brittena. Brał udział w takich inscenizacjach operowych, jak „Don Giovanni” Wolfganga Amadeusza Mozarta, „Ciotunia”

Mirosławy Florczak do tekstu Aleksandra Fredry oraz „Spiskowcy” Franza Schuberta, kreując w nich pierwszoplanowe role.

Adam Szerszeń ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, gdzie studiował pod kierunkiem prof. Michaliny Growiec. Od 2002 roku pracuje na Akademii Muzycznej w Katowicach. Od 1998 do 2002 roku był śpiewakiem zespołu Camerata Silesia. Od 2002 do 2005 roku był solistą Opery Śląskiej, następnie, w latach 2003–2009, gościnnym solistą Teatru Wielkiego w Poznaniu, a od 2012 do 2015 roku solistą Teatru Wielkiego w Łodzi. Od 2004 roku jest także gościnnym solistą Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie.

Dyrygent Tomasz Chmiel w latach 1989–96 studiował w Akademii Muzycznej w Krakowie, w klasie dyrygentury prof. Jerzego Katlewicza oraz w klasie fortepianu doc. Marka Koziaka, kończąc oba kierunki z wyróżnieniem. Oprócz pracy naukowo-dydaktycznej w Akademii Muzycznej w Krakowie jest dyrygentem Krakowskiej Młodej Filharmonii. Prowadził liczne koncerty w kraju i za granicą.

Organizatorami koncertu są Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury oraz Teatr Dramatyczny w Płocku. Bilety w cenie 95 zł (normalny) i 80 zł (ulgowy) kupić można w kasie Teatru oraz za pomocą strony internetowej: www.bilety@teatr-plock.pl, telefoniczna rezerwacja biletów: 24 266 38 08, 24 262 48 40.

(t)

Dziesięć wyjątkowych medali dla małachowiaków

Tradycyjnie na szkolnym wirtualnym odbyło się uroczyste pożegnanie uczniów kończących naukę w Małachowie. Były podziękowania, życzenia spełnienia marzeń i jak zawsze wyjątkowe medale Diligentiae dla uczniów z najlepszymi wynikami w nauce. W tym roku dyrektorka Katarzyna Góralska wręczyła je dziesięciu uczniom. Złoty otrzymała Elżbieta Kaczorowska z klasy 3 E.

uhonorowano: Aleksandrę Romanowską z klasy 3 A, Arkadiusza Ziółkiewicza z klasy 3 F, Zofię Marię Wysocką z klasy 3 A, Michała Kolankiewicza z klasy 3 D, Piotra Marcina Rucińskiego z klasy 3 D, Łukasza Piotra Stanisławskiego z klasy 3 G, Wiktorię Lewandowską z klasy 3 F, Bartosza Wiśniewskiego z klasy 3 D.

Nagrody otrzymali również tegoroczni laureaci i finaliści olimpiad przedmiotowych. A wśród

grody Dyrektora Szkoły został wyróżniony Paweł Denst. Za stuprocentową frekwencję w ciągu trzech lat nauki otrzymał statuetkę „Uczeń na 100%”. Były także pamiątkowe dyplomy dla chórzystów i sportowców.

Szkolna tradycja honorowania uczniów mających najlepsze wyniki na zakończenie nauki w szkole ma kilkusetletnią tradycję. Jest powrotem do pomysłu zapoczątkowanego przez króla Stanisława Augusta Po-



Podczas piątkowej uroczystości były podziękowania i gratulacje za trzy wspólne spędzone lata. Były wspomnienia i wzruszenia oraz życzenia dalszych sukcesów na studenckiej drodze. Jak mówiła Katarzyna Góralska, dyrektorka LO Małachowskiego, ten dzień to przede wszystkim święto trzecioklasistów, czas nagród i wyróżnień. Medale Diligentiae w tym roku wręczał doktor nauk medycznych pan Jakub Dobruch – Małachowiak, maturzysta z 1994 roku, nagrodzony złotym Medalem Diligentiae.

W tym roku złoty medal otrzymała Elżbieta Anna Kaczorowska z klasy 3 E. Srebrnymi medalami

nich Kacper Sołtysiak, finalista LXX Olimpiady Matematycznej (opiekun dr Cezary Obczyński), Elżbieta Kaczorowska laureatka XXXVII i finalistka XXXVI Olimpiady Języka Łacińskiego (opiekun mgr Renata Bączek), Piotr Ruciński laureat 43. Olimpiady Języka Angielskiego (opiekun mgr Ewa Rashid), Tomasz Tomaszewski laureat 67. Olimpiady Fizycznej (opiekun mgr Bogdan Iwański).

Podczas uroczystego pożegnania 41 uczniów, którzy uzyskali średnią ocen 4,76 lub wyższą i wzorowe zachowanie, otrzymało Denary Dobiechny. Specjalną na-

niatowskiego, który ustanowił medal w 1786 roku. Po raz pierwszy królewskie wyróżnienie, złoty medal, otrzymał Emeryk Zabłocki, srebrnym uhonorowano Franciszka Czermińskiego i Damazego Szulborskiego. Ze względu na ówczesną sytuację polityczną medale były przyznawane jeszcze tylko przez sześć lat. Do tradycji związanej z nagradzaniem tym zaszczytnym odznaczeniem powrócono w 1964 roku. Otrzymują je podczas uroczystości rozdania świadectw najlepsi uczniowie. Uczeń z najwyższą średnią nagradzany jest złotym, pozostali prymusi otrzymują srebrne medale Diligentiae. **rad**

Promocja książki o śp. senator Janinie Fetlińskiej Pielęgniarka, społecznik, senator



Posel Maciej Małecki poprowadził panel dyskusyjny związany z biografią senator Janiny Fetlińskiej

W płockim Opactwie Pobenedyktyńskim odbyła się promocja albumu-biografii o dr Janinie Fetlińskiej – pierwszej w Polsce pielęgniarkę, która uzyskała stopień doktora nauk medycznych, senator z okręgu płocko-ciechanowskiego, która zginęła w katastrofie pod Smoleńskiem.

Na promocji książki w Płocku pojawili się m.in. mąż senator Janiny Fetlińskiej – Włodzimierz i syn Bartosz. Spotkanie rozpoczęło się od panelu dyskusyjnego, podczas którego wspomniano postać senatora oraz mówiono o tym, jak powstawała książka. Poprowadził go pomysłodawca wydawnictwa poseł Maciej Małecki. A wzięli w nim udział także główny autor książki dr Rafał Zgorzelski, przyjaciółka senator siostra Aneta Krawczyk i Krystyna Lenarczyk, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Żyrardowa”, które wydało biografię.

– *Pomysł o biografii senator Janiny Fetlińskiej nosiłem od dłuższego czasu. Ale od pomysłu do realizacji zawsze droga jest daleka. W styczniu 2018 r., gdy przygotowaliśmy obchody 8 rocznicy śmierci senator Janiny Fetlińskiej, dowiedziałem się, że powstała praca magisterska dotycząca jej osoby. Napisał ją ks. Damian Klimkowski. Pomyślałem, że może z tej pracy powstanie książka. Skontaktowałem się z dr. Rafałem Zgorzelskim, a on zgodził się pracować nad książką – mówił o genezie powstała biografii poseł Maciej Małecki.*

Rafał Zgorzelski mówił, że zgodził się na pracę nad książką, bo pochodzi z Mławy i jako syn tej ziemi czuł się w obowiązku przybliżyć postać Janiny Fetlińskiej. – *Pierwotnie*

projekt zakładał, że zostanie wydana nieco poszerzona praca magisterska. Ale w miarę prac nad publikacją rozrosła się ona ponad dziesięciokrotnie – mówił Rafał Zgorzelski. Dodał, że po blisko półtora roku pracy książka trafia do rąk czytelników. Oprócz Rafała Zgorzelskiego i ks. Damiana Klimkowskiego, współautorką książki jest Irena Przybysz.

Publikacja „Janina Fetlińska. Pielęgniarka, społecznik, senator RP (1952–2010)” to bogato ilustrowana biografia senator Janiny Fetlińskiej, w której znalazły się relacje osób blisko z nią związanych. Janina Fetlińska w 1986 r. jako pierwsza w Polsce pielęgniarka uzyskała stopień doktora nauk medycznych w zakresie pielęgniarstwa. „Przez miłość do ludzi zostałam pielęgniarką” – mówiła Janina Fetlińska o wyborze drogi życiowej. Była dyrektorem Biura Ciechanowskiego Konsorcjum Zdrowia oraz pierwszym prezesem Stowarzyszenia Kolegium Pielęgniarek i Położnych Rodzinnych w Polsce. Tworzyła samorząd pielęgniarski na Mazowszu. Opublikowała kilkadziesiąt artykułów i prac naukowych z zakresu pielęgniarstwa, promocji zdrowia i zdrowia publicznego. Była jednym z najbardziej aktywnych i pracowitych senatorów (VI i VII kadencji).

Książka powstała dzięki zaangażowaniu partnerów projektu, tj. Fundacji PZU, Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza, Fundacji KGHM Polska Miedź oraz Grupy Azoty S.A. Wydawcą książki jest Stowarzyszenie Wspólnota Żyrardowa. Patronat honorowy nad publikacją objął Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Stanisław Karczewski. **(gsz)**

XXIII Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej

Dominika Dymek zwyciężczynią etapu diecezjalnego

Już po raz 23. Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zorganizowało konkurs, w którym uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mogą wykazać się swoją wiedzą na temat Biblii. Znamy już zwycięzców etapu diecezjalnego. W diecezji płockiej bezkonkurencyjna okazała się Dominika Dymek – uczennica plockiego III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej.

i Nowego Testamentu. Pytania mogą dotyczyć również wprowadzenia, przypisów, komentarzy oraz słownika.

Jak przynajmniej uczestnicy pytania były zróżnicowane. – Z pewnością odpowiedzi na nie wymagają lektury Pisma Świętego. Test nie był aż tak trudny. Pojawiły się różne pytania, te mniej i bardziej wymagające – mówi uczestnik konkursu, uczeń plockiej Małachowianki Jakub Uliński. – Przygotowaniem do tego typu

Diecezję plocką w części ogólnopolskiej będą reprezentowały: Dominika Dymek (I miejsce), Maria Dusza (II miejsce) oraz Katarzyna Kupniewska (III miejsce). To właśnie one wykazały się bardzo dużą wiedzą na temat biblijnych ksiąg.

O poziom konkursu i o to, jak zaprezentowali się uczestnicy, zapytaliśmy członka jury ks. Jarosława Kwiatkowskiego, który na co dzień wyklada Pismo Święte w plockim seminarium duchownym. – Konkurs



Eliza Kinałska

Najlepszą siódmką etapu diecezjalnego konkursu wraz z organizatorami wydarzenia

Tym razem uczniowie, którzy zdecydowali się na udział w konkursie musieli wykazać się wiedzą na temat Księgi Wyjścia oraz Listu do Rzymian. Jak powiedziała nam jedna z organizatorek konkursu Agnieszka Gościeniecka, do etapu diecezjalnego zakwalifikowało się 55 osób. – Konkurs składa się z trzech etapów, pierwszym z nich jest etap szkolny, następnie diecezjalny. Zwieńczeniem rywalizacji jest etap ogólnopolski, który odbędzie się w czerwcu w Niepokalanowie – wyjaśnia przedstawicielka organizatora.

Etap diecezjalny składa się z dwóch części. Pierwszą z nich jest pisemny test wiedzy. Siedem osób, które uzyskają największą liczbę punktów, zostają zaproszone do drugiego etapu, czyli części ustnej. Każdego roku konkurs obejmuje inny zakres merytoryczny. Zawsze jednak dotyczy on jednej księgi Starego

konkursu jest przede wszystkim czytanie z dużą uwagą i w skupieniu Pisma Świętego – dodaje. Pytany o to dlaczego zdecydował się na udział w konkursie, odpowiada, że przede wszystkim z ciekawości. Jest to dla niego rodzaj rozrywki intelektualnej, a przy okazji motywacja do czytania Pisma Świętego.

Nagrodami w etapie diecezjalnym były książki, gadzety elektroniczne oraz upominki przygotowane przez Urząd Miasta. Na poziomie ogólnopolskim są to m.in. zagraniczne pielgrzymki oraz indeksy szkół wyższych. Jest zatem o co walczyć. Do etapu ogólnopolskiego dostają się trzy osoby, które najlepiej zaprezentowały się w każdym z etapów diecezjalnych. Laureaci etapu diecezjalnego zostali zaproszeni również na wyjazd integracyjny połączony z warsztatami, które odbędą się w Częstochowie.

przygotowywany przez Civitas Christiana jest bardzo wymagający dla uczestników, ponieważ materiał, który musieli opanować, w tym roku był bardzo trudny. Pytania w teście pisemnym były zróżnicowane – od tych łatwiejszych aż po te wymagające bardzo dobrej znajomości nie tylko tekstu biblijnego, ale także przypisów i marginaliów z tłumaczenia biblii paulistów. Poprzedzka była zawieszona naprawdę wysoko – mówi ks. Jarosław Kwiatkowski. – Uczestnicy zaprezentowali się znakomicie, potwierdzili swoje doskonałe przygotowanie. W etapie ustnym konieczne były długotrwałe dogrywki, tak aby można było wyłonić troje laureatów – dodaje.

Przed trójką laureatek z diecezji plockiej stoi teraz kolejne wyzwanie, czyli rywalizacja na poziomie ogólnopolskim, która odbędzie się w dniach 10-11 czerwca w Niepokalanowie. (ek)

Najwięcej przestępstw na Starym Mieście

Najspokojniej na Radziwiu

W ubiegłym roku płocki policjanci odnotowali 1 974 przestępstwa. To blisko o 300 mniej niż rok wcześniej. W tym 1 426 przestępstw miało charakter kryminalny. W Płocku doszło też do 90 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby, a 108 osób zostało rannych. Na ulicach naszego miasta funkcjonariusze odnotowali blisko 1,9 tys. kolizji drogowych.

Stan bezpieczeństwa w Płocku był jednym z tematów poruszanych podczas kwietniowej sesji Rady Miasta. – Mam świadomość, że dbanie o bezpieczeństwo to nieustająca praca, nie ma wolnych dni, weekendów, odpoczynku, przerw. Współpraca samorządu ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo procentuje. Mam świadomość, że są jeszcze elementy do poprawy, ale jestem przekonany, że będzie ona postępować – mówił podczas sesji prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prezydent przypomniał wybudowanie przed kilku laty, przy udziale środków finansowych miasta, nowej siedziby dla plockiej policji. W ubiegłym roku, także przy 50-procentowym udziale budżetu miasta, została oddana do użytku nowa siedziba JRG nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Radziwiu. Rozbudowana została także siedziba Straży Miejskiej przy ul. Otokińskiej.

Na sesję został przygotowany materiał przedstawiający ubiegłoroczną pracę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Płocku. Oprócz przedstawionych wyżej danych płocki policjanci przygotowali informacje dotyczące siedmiu kategorii przestępstw, które są najbardziej dokuczliwe dla społeczeństwa. Chodzi o: kradzieże z włamaniem, kradzieże rzeczy, kradzieże samochodów, przestępstwa rozbójnicze, bójki – pobicia, uszkodzenia rzeczy, uszczerbek na zdrowiu.

Policjanci podzieliли miasto na osiem sektorów: Miodowa – Skarpa – Gałczyńskiego, Wielka Płyta, Stare Miasto, Wyszogrodzka, Radziwie, Mickiewicza – Międzytorze, Podolszyce Północ oraz Podolszyce Południe – Borowiczki. Na każdym z nich policjanci szczególnie monitorowali 9 rodzajów przestępstw. Z policyjnych statystyk

wynika, że we wszystkich tych sektorach najbardziej dokuczliwe są kradzieże (165) oraz uszkodzenia mienia (152). Najmniej bezpiecznie jest na Starym Mieście – to tu złodzieje dokonali między innymi 60 kradzieży. Najspokojniej jest w Radziwiu – 1 rozbój, 4 kradzieże, 1 włamanie do samochodu, 3 włamania do mieszkań, 4 włamania do sklepów i innych obiektów, 5 uszkodzeń mienia i 1 pobicie.

Policjanci podali też dane dotyczące oszustw metodą „na wnuczka” i „na policjanta”. Ich ofiarami padają osoby starsze. W ubiegłym roku mundurowi odebrali 15 takich zgłoszeń. Na szczęście w zdecydowanej większości przypadków seniorzy nie dali się oszukać. Niestety w jednym z przypadków starsza kobieta straciła blisko 100 tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o przyczyny wypadków drogowych to sprawcami są głównie kierowcy, którzy nie ustąpili pierwszeństwa przejazdu – 48 zdarzeń, na drugim miejscu jest zbyt duża prędkość – 34 przypadki. Na wyjątkową pochwałę zasługują piesi, którzy ani razu nie przyczynili się do spowodowania wypadku.

Strażnicy miejscy przeprowadzili w ubiegłym roku ponad 31 tysięcy kontroli. Ujawnili ponad 15 tysięcy wykroczeń. Były to głównie sytuacje zagrażające bezpieczeństwu w ruchu drogowym – ponad 9,8 tys., wykroczenia przeciwko obyczajności – ponad 2 tysiące, niszczenie urządzeń użytku publicznego – ponad 1,1 tys. Kwota mandatów karnych wypisanych przez strażników przekroczyła 300 tysięcy złotych. Muncypalni skierowali też około 500 wniosków do sądu. Najwięcej interwencji – ponad 1,1 tys. strażnicy miejscy podjęli na Starym Mieście, spośród ponad 7,3 tys. interwencji zgłoszonych do dyżurnego Straży Miejskiej.

Państwowa Straż Pożarna odnotowała w ubiegłym roku w Płocku ponad półtora tysiąca zdarzeń, w tym 364 pożary i 74 fałszywe alarmy.

389 kontroli przeprowadzili pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Sprawdzali między innymi wodę pitną, plockie pływalnie. (jac)

Wykonawca dla „Szesnastki”



J. Danieluk

Boiska przy Szkole Podstawowej nr 16

Oferta firmy Ada-Light z Bud Kozickich została uznana za najkorzystniejszą w przetargu na budowę nowych boisk przy Szkole Podstawowej nr 16 w Płocku.

Uczniowie „Szesnastki” mieli cieszyć się z nowych boisk przy swojej szkole już teraz. Na koniec sierpnia ubiegłego roku Urząd Miasta wybrał wykonawcę inwestycji – firmę Torakol, która za kwotę 990 517 złotych miała wykonać prace. Wprawdzie kwota była wyższa od pierwotnie zabezpieczonej w budżecie miasta, ale radni zdecydowali, że tak ważna dla dzieci i młodzieży inwestycja nie może czekać i zgodzili się na zwiększenie środków.

Torakol to firma specjalizująca się w budowie boisk – dostarczyła między innymi nawierzchnie dla około 100 boisk typu Orlik, placów zabaw, kortów tenisowych,

siłowni na otwartym powietrzu, miejsc rekreacji. Niestety wykonawca nie rozpoczął prac. Dlatego w Urzędzie Miasta zapadła decyzja o zerwaniu kontraktu, a na wykonawcę została nałożona kara w wysokości 10 proc. wartości inwestycji.

Z tego powodu przetarg na przebudowę boisk przy Szkole Podstawowej nr 16 trzeba było powtórzyć. Na realizację inwestycji Urząd Miasta przeznaczył kwotę 1 mln złotych. Dzięki ponownemu przetargowi udało się obniżyć koszty inwestycji o 25 tysięcy złotych.

Inwestycja ma obejmować wyburzenie istniejących dziś boisk, chodnika oraz stanowiska do rzutu kulą. W ich miejsce powstaną nowoczesne obiekty sportowe z nawierzchnią poliuretanową.

Termin zakończenia prac to 30 sierpnia tego roku. (jac)

Konwencja PiS w Płocku

Liczą na 2 mandaty

O tym jak ważne są 26 maja wybory do Parlamentu Europejskiego i o świętnych kandydatach na liście mazowieckiej mówiono podczas okręgowej konwencji Prawa i Sprawiedliwości w Płocku. Gościem konwencji był marszałek Senatu, Stanisław Karczewski.

Zanim politycy w płockim teatrze spotkali się z wyborcami, wcześniej rozmawiali z dziennikarzami. – Przyjechałem do Płocka, aby przekonywać do głosowania na świętnych, wiarygodnych, doświadczonych kandydatów, którzy są na naszej mazowieckiej liście. Są dobrze przygotowani do pracy w Parlamencie Europejskim, stanowią zwartą drużynę i wiedzą, co chcą zrobić dla kraju, regionu, Płocka. To politycy rzetelni i wiarygodni, tak jak wiarygodny jest PiS realizujący swoje zobowiązania – mówił na konferencji prasowej marszałek Senatu, Stanisław Karczewski. Dodał, że PiS wie o tym, jak ważna jest Unia Europejska i wie co chce w niej osiągnąć.

Mówiąc o politycznej konkurencji, czyli Koalicji Europejskiej, marszałek Stanisław Karczewski stwierdził, że nie gwarantuje ona wiarygodności i że to zlepek różnych polityków.

Wicemarszałek Senatu, Adam Bielan, jedynka na mazowieckiej liście PiS, stwierdził, że zbliżające się wybory są niezwykle ważne. – Wiemy, że Unia Europejska jest w kryzysie, o czym świadczą chociażby Bre-

xit. Nasi konkurenci nie ukrywają, że traktują wybory europejskie jako test przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. To ważne wybory także dla Mazowsza. Musimy naprawić błędy rządzących Mazowszem, którzy przez wiele lat nie wydzielili statystycznie aglomeracji warszawskiej z reszty regionu. To oznacza, że

w obecnym projekcie budżetu jest o 3 mld euro mniej dla Mazowsza z funduszy strukturalnych – mówił Adam Bielan.

I Stanisław Karczewski, i Adam Bielan stwierdzili, że PiS liczy na dwa mandaty na Mazowszu. Aby tak się stało, konieczna jest wyższa frekwencja. Politycy zachęcali

do pójścia do urn nie tylko na konferencji prasowej, ale też podczas całej konwencji.

Konwencja odbyła się w płockim teatrze, który wypełnił się niemal po brzegi. Rozpoczęła się od odśpiewania przez uczestników konwencji całego hymnu narodowego. Potem był spot wyborczy przeciwko szybkiemu wprowadzeniu euro w Polsce. I dowcip prowadzącego: – Czy wiecie państwo, dlaczego konwencje Koalicji Europejskiej trwają tak krótko? Bo Grzegorz Schetyna szczegółowo omawia program KE.

Marszałek Stanisław Karczewski swoje wystąpienie na konwencji rozpoczął od wspomnień. – Jecha-

łem do Płocka z Torunia, a pochodzę z Warszawy. Te trzy miasta łączy Wisła. Do dziś wspominam szkolną wycieczkę statkiem do Płocka. Chciałbym, aby te statki wróciły, bo Płock jest pięknym, historycznym miastem. I nasza formacja zmierza do tego, aby te statki znowu były na Wiśle i to nie tylko pasażerskie – mówił Stanisław Karczewski.

Mówił także o strefie euro i o tym, że Polska może do niej wstąpić, gdy dochody Polaków będą na europejskim poziomie. O tym, że po 30 latach transformacji PiS chce, aby sukces gospodarczy był odczuwany przez wszystkich Polaków, że rodzina jest dla PiS bardzo ważna i będzie o nią dbał, o dużych infrastrukturalnych inwestycjach np. Centralnym Porcie Komunikacyjnym, który jest także szansą rozwoju dla Płocka. – Koalicja Europejska mówi tylko PiS, PiS, PiS. Nie ma innego programu. My mamy program i chcemy go realizować – mówił Stanisław Karczewski.

Adam Bielan podkreślił, że PiS chce Polski w Unii Europejskiej, ale to nie oznacza, iż nie ma prawa mówić, jak ma wyglądać Unia. Lider mazowieckiej listy zaznaczył, że PiS chce Unii przestrzegającej traktaty, w której nie ma równych i równiejszych. Dodał również, że PiS na pewno nie zgodzi się na proponowany przez Komisję Europejską projekt nowego unijnego budżetu, który obcina środki dla Polski. Zachęcał także do przekonywania rodziny, znajomych, sąsiadów, aby pójść do urn 26 maja.

W krótkich wystąpieniach na scenie pojawili się także „dwójka” na liście, wicemarszałek Senatu, Maria Koc i „trójka” – europoseł Zbigniew Kuźmiuk. Na zakończenie konwencji na scenie pojawiło się 8 z 10 kandydatów z listy PiS na Mazowszu. (gsz)



Nie ma terminu, jak długo pacjent może przebywać w hospicjum

Nie jestem w stanie opiekować się ciocią...

Tuż przed długim weekendem do redakcji przysłała wzburzona pani Ewa. – Moja ciocia zawsze była osobą samotną, nie utrzymywała żadnego kontaktu z rodziną. Kiedy zachorowała, zwróciła się o pomoc. Nie mogłam odmówić, choć wcale jej nie znałam. Długo opiekowałam się ciocią, karmiłam, zakładałam pampersy, prałam, prasowałam, sprzątałam, robiłam zakupy. Ciocia wymagała całodziennego opieki. Półtora miesiąca temu przestała być wydolna oddechow, nie chciała przyjmować lekarstw. Decyzja była jedna – trzeba ją oddać do hospicjum, sami nie damy rady – tłumaczy swoją decyzję.

I opowiada, że ciocia zawsze była osobą samotną, nie miała dzieci, sama mieszkała, praktycznie chyba nawet nie miała przyjaciół, nie utrzymywała żadnego kontaktu z rodziną. Kiedy po latach zadzwoniła i poprosiła o pomoc, pani Ewa nie mogła odmówić. Zwłaszcza, że ciocia absolutnie nie chciała słyszeć o żadnych ośrodkach pomocy, zakładach opiekuńczo-leczniczych, ani tym bardziej o domach pomocy społecznej. Bez podania przyczyny nie wyrażała zgody na usługi opiekuńcze.

Jedyne na co się godziła, to hospicjum domowe i odwiedziny w domu lekarza. W pewnym momencie pani Ewa nie była w stanie sobie poradzić z chorobą cioci. Chorowała ona bowiem na raka, były już przerzuty na inne organy, nie rokowała poprawy, była niewydolna oddechow, nie chciała

przyjmować lekarstw, zupełnie przestała wstawać z łóżka. Wtedy wspólnie podjęły decyzję o przeniesieniu do hospicjum Caritasu.

– Ciocia jest osobą bardzo pobożną, stale się modli, a większą część swoich dochodów przeznaczała przez całe życie na organizacje kościelne. W każdej pocztce przychodziły kolejne prośby na przesłanie pieniędzy i ciocia przysyłała na różne cele. Decyzja o umieszczeniu cioci w hospicjum wydawała się jedyną słuszną – twierdzi pani Ewa.

I dodaje, że jej ciocia jest osobą trudną. Bywa agresywna, jawnie wyraża swoją dezaprobatę, zmieniając się jej nastroje, często zmienia zdanie. Choruje w sumie od 20 lat, ale nie chce się leczyć. Wierzy, że wiara ją uzdrowi.

Stan ogólny pacjentki poprawił się

Po półtora miesiąca pobytu w hospicjum jej stan się poprawił. – Oczywiście nie wyzdrowiała, bo to jest niemożliwe, ale od kilku dni sama oddychała, jej ogólny stan także był coraz lepszy, nie podawano jej już środków uspokajających. Ale nie na tyle, by ją wypisać z hospicjum. A jednak, kiedy przysłałam ją odwiedzić okazało się, że 30 kwietnia dostaje wypis i ja muszę ciocię zabrać do domu. Nie wyobrażałam sobie, że to będzie możliwe – mówi.

Oczywiście rozmawiała z lekarką, ale ta kategorycznie stwierdziła, że ciocia jest ustabilizowana i jej dalszy pobyt w hospicjum jest bezsensowny, a dyskusja na ten temat bez-

przedmiotowa. – Odpowiedziałam, że to niemożliwe, nie mogę odebrać cioci z hospicjum, bo jest zaburzona emocjonalnie i istnieje zagrożenie jej życia i zdrowia – tłumaczy.

Pani Ewa nie ma obowiązku alimentacyjnego wobec cioci, jest tylko podana w karcie szpitalnej jako osoba do kontaktu. Ciocia nie jest ubezwłasnowolniona, sama podejmuje decyzje i trzeba je szanować, choć często są one sprzeczne. Niestety jest agresywna, nie wiadomo, jak zareaguje na próby leczenia, bo nie zamierza się im poddawać. Po prostu nie chce się leczyć.

A lista jej chorób jest długa, począwszy od raka z przerzutami w całym ciele, skończywszy na starości. Ciocia liczy sobie 78 lat i widać, że życie jej nie oszczędzało.

Rzeczywiście stan zdrowia cioci bardzo się poprawił, ale nie na tyle, by mogła sama radzić sobie z problemami dnia codziennego. Nadal potrzebuje całodobowej opieki. Bo co z tego, że sama zje posiłek, jeśli najpierw ktoś musi zrobić jej zakupy, przygotować jedzenie, a potem posprzątać. Nie wstanie z łóżka do toalety, nie robi prania.

W hospicjum lekarka zleciła rehabilitację, nakazała pionizację pacjentki, ale zdaniem pani Ewy to bezsens, żeby osobę w takim stanie próbować zmusić do ćwiczeń fizycznych.

Zmiana otoczenia nie wpłynęła korzystnie na pacjentkę

Podobnie jak zdaniem pani Ewy rehabilitacja nie przyniesie żadnego

pożytku, źle na zdrowie cioci wpłynęło przeniesienie jej do innego ośrodka. Do hospicjum już się przyzwyczaiła, ma tu swoje koleżanki, znajome pielęgniarki, a w nowym miejscu ponownie będzie narażona na stres.

– Jednym z argumentów lekarki, że trzeba ciocię wypisać, był okres przebywania w hospicjum. Ciocia jest osobą przewlekle chorą, samotną i nie ma się kto nią opiekować. Podobno, jak usłyszałam od personelu, norma przebywania w placówce to od jednego do trzech tygodni. Sprawdziłam, nie ma przepisu ograniczającego pobyt w takiej placówce, chory przebywa do godnej śmierci, tak długo, jak potrzeba – dodaje pani Ewa.

I zastanawia się, skoro i tak za pobyt w placówce płaci NFZ, jaki jest sens przenieść starszą, schorowaną kobietę w inne miejsce. – Ciocia jest uciążliwa, cierpi i cały świat musi o tym wiedzieć, ale to nie powinien być powód, żeby ją wypisywać do domu lub przebywać w nieznanym miejscu – twierdzi.

Pewnie powodem wypisu 30 kwietnia był zbliżający się długi weekend, w czasie którego jest mniej personelu. – Mimo tego, że jestem tylko osobą do kontaktu, daleką krewną, to niemal codziennie odwiedzałam ciocię, pomagałam w opiece, karmiłam, przebiebrałam, brałam rzeczy do domu, do prania. A przecież za pobyt płaci NFZ. Dziwiłam się, że próbowano wymusić na mnie zakup pampersów dla cioci informując, że jest dzienny limit dwóch sztuk

na pacjenta. Stąd konflikty z personelem, ale jestem pewna, że z medycznego punktu widzenia ciocia nie kwalifikowała się do wypisu – zapewniała nasza czytelniczka.

Na kategoryczny protest pani Ewy, że ciocia zostanie wypisana 30 kwietnia, w hospicjum wybuchła awantura. Pracownica przychodni Niepublicznego ZOZ powiedziała, że wypis był podyktowany stanem pacjentki.

– Pani K. była stabilna, bez bólu, a my mamy dużo cięższych bólowych przypadków. Ponieważ osoba, która mówiła o sobie, że jest opiekunem prawnym pani K., zapowiedziała, że nie odbierze z hospicjum swojej cioci, pacjentka zostanie u nas do końca długiego weekendu. W poniedziałek po urlopie wróci do pracy pracownik socjalny, który będzie szukał miejsca dla pani K. zgodnie z procedurami. Pacjentka jest przewlekle chora, ale może zostać oddana pod opiekę rodziny. Jeżeli do tego nie dojdzie, sprawą zajmie się instytucja nadzorna – tłumaczy zasady.

Pani Ewa jest tą całą sytuacją mocno zdegustowana, bo jej zdaniem działania hospicjum są na niekorzyść jej cioci. – Ona nie wyraża zgody na żadne leczenie, umieszczenie jej we wskazanej placówce będzie wbrew jej woli. Poza tym my odwiedziliśmy ciocię, wykonując przy niej sporo czynności opiekuńczych, byliśmy blisko. Teraz boimy się iść do hospicjum, żeby się nie okazało, że „na siłę” musimy ją zabrać do domu. Nie tak powinna wyglądać opieka paliatywna – kończy rozmowę pani Ewa.

Sprawa zostanie wyjaśniona w najbliższym tygodniu. Nie wiadomo, czy podjęte decyzje będą zgodne z wolą pacjentki, czy wymuszone procedurami.

Jola Marciniak

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Ktoś może poprosić cię o przysługę, która wymagać będzie od ciebie zaangażowania, które może okazać się ponad siły. Mars sprawi, że wszyscy będą Ignąć do ciebie i oczekiwać twojej pomocy. Udzielaj dobrych rad, rozsądzaj spory, ale pilnuj własnych interesów. W pracy nie przegap okazji do zaprezentowania swoich umiejętności i poglądów w szerszym gronie.

BYK (21.04-21.05)

Sprawy towarzyskie zajmą ci tak wiele czasu, że możesz zaniedbać zawodowe obowiązki. Trudno ci będzie uwolnić się od znajomych, którzy widzieć będą w tobie idealnego doradcę i przyjaciela. W pracy bądź ostrożny i nie powierzaj swoich spraw osobom, na których już raz się zawiodłeś. W miłości będziesz niezdecydowany, a nawet przewrażliwiony.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Będziesz bardzo optymistycznie nastawiony do życia. Wszystko ułoży się po twojej myśli, jeśli tylko zaufasz swojej miłosnej intuicji. Słońce sprzyja miłosnym zauroczeniom i obdarzy cię w tym tygodniu powabem i czarem. Wykorzystaj ten sprzyjający czas i załatw sprawy, nie tylko uczuciowe, z którymi do tej pory nie mogłeś się uporać.

RAK (22.06-22.07)

Uda ci się zapanować nad nowymi sprawami, jakich ostatnio ci nie brakowało. Uporządkujesz chaos, nadrobisz zaległości. Będziesz twardo stąpać po ziemi. Zadbaj też o swoje pieniądze, bo tydzień sprzyja mądrym inwestycjom. W pracy opłaci się rozmawiać o podwyżce i wyceniać umiejętności na trochę więcej, niż robiłeś to do tej pory. Niektóre sprawy mogą jednak przeciągać się i opóźniać.

LEW (23.07-22.08)

Wszystko się uda i ambitne plany zrealizujesz tak, jak szybko, jak sobie tego życzysz. To, co z czego dawniej musiałeś zrezygnować, teraz okaże się możliwe do zdobycia. Wykorzystaj ten tydzień, aby z zapałem zabrać się za trudne sprawy. Rozmawiaj o podwyżce, odwiedzaj urzędy, szukaj lepszego samochodu lub nawet mieszkania.

PANNA (23.08-22.09)

Odkryjesz, że cenisz swoją pracę i lubisz niektóre obowiązki. Zdziwisz innych swoją pracowitością i całkowitym oddaniem ważnym sprawom. Szef będzie zachwycony. W miłości zastanów się, czy dotychczasowe miłosne wybory były trafne i skuteczne, a wnioski zastosuj od razu w praktyce. Merkury obdarzy cię poczuciem humoru i zawiadającym urokiem.

WAGA (23.09-23.10)

Czekają cię dodatkowe obowiązki. Nie martw się jednak, bo w ślad za nimi wreszcie pojawiają się pieniądze. Będziesz organizować innym czas i dzielić zadania. Zdobędziesz większe wpływy, a nawet sięgniesz po władzę. Jowisz daje ci szansę na zdobycie nowych źródeł gotówki, więc będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy.

SKORPION (24.10-22.11)

Czas odpocząć i nabrać sił. W tym tygodniu nie rób nic na siłę i nie przemęczaj się. Nowe propozycje mogą okazać się bardzo męczące, nie będziesz też mógł liczyć na zbytnie zaangażowanie współpracowników. Zajmij się sobą, znajdź czas na hobby. Okazuje się, że ktoś jest ci winien pomoc i wsparcie lub też szef zlituje się nad tobą i ryzykowne zadania przydzieli innej osobie.

STRZELEC (23.11-21.12)

Odrzuć niepotrzebne reguły i wprowadź w swoje życie trochę pozytywnego zamieszania. Zapisz się na ciekawy kurs lub ćwiczenia, porzuć rutynę. W tym tygodniu powodzenie ci sprzyja, a mnóstwo energii popychać cię będzie do działania. Szukać będziesz okazji do nauki, łatwo poznasz ciekawych ludzi. W pracy wydarzenia biec będą spokojnym rytmem.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nadszedł czas wielkich wyzwań i realizacji trudnych, ale ambitnych projektów. Mars da ci siłę do działania. Nie uciekaj przed nowymi zadaniami, nie przekładaj ważnych spraw na później, bo teraz decydować się będą losy twojej kariery i zawodowej pozycji. W końcu nawet twoi najwięksi wrogowie będą cię podziwiali. W miłości nadejdzie czas romantycznych wzruszeń, a nawet bajkowych związków.

WODNIK (21.01-20.02)

Będziesz pogodny i wyrozumiały, bo zaczniesz bardziej o siebie dbać. W pracy ominą cię trudności. Propozycja szkolenia może być szansą na rozpoczęcia nowego rozdziału w karierze. Przystań być zbyt drobiazgowy, nie martw się humorami szefa, a ryzykowne projekty sprytnie zrzuć na barki kogoś bardziej pracowitego. W wolnym czasie będziesz więcej spacerować i myśleć o zmianach w uczuciach.

RYBY (21.02-20.03)

Wenus i Merkury w twoim znaku sprawią, że świat znowu znacznie ci się podobać. Problemy okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Docenisz pomoc okazywaną ci przez przyjaciół, nabierzesz większego zaufania do własnych umiejętności i zdolności. To dobry tydzień, aby zapisać się na szkolenie lub kurs obcego języka. Udać się także zakupy i podróże.

Nowe emerytury będą wyższe, bo żyjemy krócej

Od kwietnia zmienią się tablice średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Statystycznie żyjemy krócej, więc nowe emerytury będą wyższe.

Tablice dalszego trwania życia ogłasza corocznie prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Pomagają one oszacować, jak długo będziemy na emeryturze i dzięki temu równomiernie rozłożyć zgromadzone składki. Przypomnijmy, że wysokość emerytury obliczonej według zreformowanych zasad to wynik podzielenia sumy zwaloryzowanych składek, zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwoty środków zewidencjonowanych na subkoncie przez średnie dalsze trwanie życia obowiązujące w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę. Taki mechanizm powoduje, że im niższe dalsze trwanie życia, tym wyższa emerytura.

Według nowych tablic kobieta w wieku emerytalnym tj. po ukoń-

czeniu 60-ciu lat statystycznie będzie żyć jeszcze 260,7 miesiąca (prawie 22 lata), a mężczyzna przechodząc na emeryturę w wieku 65 lat ma przed sobą 217,1 miesięcy życia (ok. 18 lat). Obecne tablice obowiązują od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

Od początku reformy emerytalnej aż do 2016 roku tablice publikowane przez GUS podawały, że średnia trwania życia stale się wydłużała. Pierwszy spadek liczby miesięcy nastąpił dopiero w 2016 r., potem w 2017 r. nastąpił nieznaczny wzrost średniego dalszego trwania życia, a w 2018 r. i 2019 r. ponownie spadek. Jest to więc już drugi rok z rzędu, gdy obniża się średnie dalsze trwanie życia, co ma wpływ na wyliczenie emerytury.

Konstrukcja obecnego systemu emerytalnego powoduje, że opłacanie wysokich składek i późne przejście na emeryturę podwyższa świadczenie emerytalne. Powszechny



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy ZUS
województwa
mazowieckiego

wiek emerytalny wskazuje możliwość przejścia na emeryturę, ale decyzja zawsze należy wyłącznie do ubezpieczonych. W jej podjęciu może pomóc doradca emerytalny w ZUS, który przy pomocy kalkulatora emerytalnego wyliczy prognozowane świadczenie wraz z symulacją, jak zmieni się wysokość emerytury, gdy popracujemy np. o rok dłużej.

Zdarzają się sytuacje, w których można wybrać korzystniejsze tablice dalszego trwania życia. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba przeszła na emeryturę w wieku późniejszym niż powszechny wiek emerytalny. Do ustalenia wysokości emerytury mogą być wtedy zastosowane tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym osoba ubiegająca się o świadczenie osiągnęła wiek emerytalny albo te z momentu przejścia na emeryturę. Wszystko zależy od tego, które statystyki są dla niej korzystniejsze.

Zabierzcie rodziców na spacer z Mirą Dzień Teatru Publicznego

18 maja Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego zaprasza na wyjątkowy spacer. Uczestnicy przechadzki po mieście będą poszukiwać śladów starego teatru, poznają też nieoczywiste miejsca z teatralnym potencjałem. Dla wielbicieli teatru jest jeszcze jedna niespodzianka – bilety za 350 groszy na spektakl „Dwa teatry”.

„Spacerownik Teatralny” to część projektu zainicjowanego w 2015 roku przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, podczas obchodów 250-lecia Teatru Publicznego w Polsce. W tym roku spacer odbędzie się w Płocku. Poprowadzą go Joanna Krukowska-Gulik z Instytutu Teatralnego i Monika Mioduszevska-Olszewska z płockiego teatru. – *Być może codziennie mijacie miejsca, w których ktoś kiedyś próbował realizować swoje marzenie o teatrze. Podczas wspólnej wyprawy poznamy nieoczywiste teatralne*

miejsca i spróbujemy ziścić nasze teatralne marzenia – zapraszają organizatorzy. W spacerze mogą wziąć udział dorośli z dziećmi (powyżej 6



roku życia). Swoją udział należy zgłosić do 10 maja, wysyłając imiona i nazwiska uczestniczek i uczestników na adres: literacki@teatr-plock.pl. Liczba miejsc jest ograniczona. Spacer rozpocznie się

o godz. 11.00, przy pomniku Miry Zimińskiej przed Muzeum Mazowieckim.

Również 18 maja, wspólnie z Instytutem Teatralnym i blisko setką teatrów w całej Polsce, płocki teatr będzie świętować Dzień Teatru Publicznego. Z tej okazji bilety na spektakl „Dwa teatry” kupimy za 350 groszy. Jedna osoba może nabyć dwa promocyjne bilety pod warunkiem, że zrobi to osobiście, w teatralnej kasie.

– *Piąty Dzień Teatru Publicznego chcemy świętować pod znakiem sukcesu. Przede wszystkim sukcesu wszystkich teatrów publicznych, które pracują pełną parą, na najwyższych obrotach, realizując swoją misję. Mamy w teatrach coraz więcej widzów w różnym wieku, nowe premiery, ożywioną klasykę i najświeższe propozycje młodych dramatopisarzy. To jest też sukces naszej akcji „Bilet do teatru za grosze”, bo realizujemy ją wspólnie po raz piąty i weźmie w niej udział blisko sto teatrów i tyle samo spektakli – zachęcają organizatorzy. Przedstawienie „Dwa teatry” odbędzie się 24 maja o godz. 19.00.*

(lesz)

Bieg „Solidarności”

Po raz 19 na ulicach Płocka pojawią się zawodnicy biorący udział w Biegu Ulicznym Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność” im. Krzysztofa Zywera. Impreza odbędzie się 18 maja, ale warto już teraz się zapisać, bo organizatorzy wprowadzili limit startujących zawodników.

Organizatorem biegu jest Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, przy współpracy z MOSiR Płock i płockim MDK. Honorowymi patronami imprezy zostali prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i starosta płocki Mariusz Bieniek. Cele imprezy to promocja NSZZ „Solidarność”, integracja środowisk regionu płockiego, popularyzacja i upowszechnianie biegania jako

formy rekreacji i zdrowego stylu życia. A także wspomnienie postaci patrona biegu śp. Krzysztofa Zywera – przewodniczącego Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „S”.

Trasa biegu będzie liczyła 7,8 km i przebiegała ulicami Starego Miasta: Stary Rynek (na wysokości Domu Darmstadt) – Małachowskiego – Teatralna – plac Narutowicza – Grodzka – Stary Rynek – Zduńska – Okrzei – Kazimierza Wielkiego – Wyczałkowskiego – Stary Rynek (sześć okrążeń). Każdy uczestnik otrzyma bezpłatny pakiet startowy, chip, przy pomocy którego odbędzie się elektroniczny pomiar czasu. Organizatorzy wprowadzili limit zapisów do 300 osób, jak również limit czasu biegu do 60 minut. Dlatego warto zapisać się na bieg wcześniej. A po raz pierwszy w historii impre-

zy można to zrobić drogą elektroniczną: <http://solidarnoscplock.pl/category/xix-bieg-uliczny/>, <https://zapisy.sts-timing.pl/461/>

Bieg rozpocznie się o godz. 11.00. Jego uczestnicy będą klasyfikowani w siedmiu kategoriach. W poszczególnych kategoriach wiekowych za zajęcie miejsc I-III przyznawane będą puchary i dyplomy. Koszulki okolicznościowe i pamiątkowy medal otrzymają wszyscy uczestnicy biegu, podobnie jak słodki poczęstunek i napoje. Ponadto wszyscy zawodnicy wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród po zakończeniu dekoracji zwycięzców.

Sponsorem głównym XIX Biegu Ulicznego Regionu Płockiego NSZZ „S” im. Krzysztofa Zywera jest PKN Orlen, a sponsorem strategicznym PZU.

(gsz)

ŻYCZENIA

W tak uroczystym dniu urodzin Twoich, przyjmij tych życzeń garść z rąk moich. Życzę Ci zdrowia, szczęścia, radości oraz powodzenia w życiu i miłości!
Ewie Sztreker z okazji minionych urodzin życzenia przesyła koleżanka.

W dniu tak pięknym i wspaniałym życzymy Ci serduszkami całym dużo zdrowia, sto lat życia, milion złotych do zdobycia. Te życzenia, choć z daleka, płyną jak wzburzona rzeka. I choć skromnie ułożone, są dla Ciebie przeznaczone!
Życzenia dla **Moniki Skopczyńskiej** od koleżanek.

Bądźcie dla siebie i ziarnem pieprzu i szczyptą soli. I tym co raduje i tym co boli. Cały czas razem, w miłości rozkwicie. Gdy ku jesieni skieruje Was życie. Z okazji 30. rocznicy ślubu życzenia rodzicom **Urszuli i Władysławowi Sztuczka** składają dzieci.



Życzymy Tobie przede wszystkim błogosławieństwa, mnóstwa energii do zdobywania świata, jeszcze więcej miłości, uśmiechu na twarzy każdego dnia, samych wspaniałych ludzi na Twojej drodze, wszelkich łask i spełnienia najskrytszych marzeń. Dla **Karoliny Rowickiej** od Moni i Reni.

Aby wszystkie fajne dni w złotym tempie upływały, by co dzień uśmiechał się do Ciebie świat cały, by nigdy nie było porannej pobudki i wiał wiatr co rozwiewa smutki – **Kubie Robakowi** życzą znajomi.

W dniu twoich urodzin gorące życzenia wiele uśmiechu i powodzenia, niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Życzenia **Damianowi Wójcikowi** składa Asia.

W dniu Twoich urodzin życzę Ci kochanie, Abyś na każdy temat miał swoje zdanie. Tylko nie wtedy, kiedy kłócisz się ze mną, Bo ja posiadam wiedzę tajemną I prawie zawsze to ja mam rację, Zapamiętaj dobrze tę informację! Życzę Ci chęć z serca całego, Imprezy dzisiaj do upadłego! Życzenia **Mariuszowi Marcinowskiemu** przesyła ukochana Paulina.

Mężu mój najdroższy – z okazji urodzin, życzę Ci uśmiechu na twarzy, żeby nie zakryły go ciężkie chmury smutku, dużo zdrowia, pewności, że zawsze ktoś o Tobie myśli, przyjaciół, którzy Ci wskażą piękno i takich na całe życie oraz siły w przekazywaniu miłości. Życzenia dla **męża Przemysława Zuchewicza** przesyła Kochająca żona Magdalena.

Szczęśliwym rodzicom **Przemkowi i Paulinie** życzymy, aby miłość zawsze wskazywała Wam drogę podczas wychowywania mądrego i prawego człowieka. Serdeczne gratulacje z okazji narodzin **małej Hani** składają ciocie Eliza i Klaudia.



Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Sen o wolności

23 kwietnia Katalonia świętuje dzień swojego patrona świętego Jęzgo. To dzień miłości i patriotyzmu. Tradycyjnie w tym dniu kobiety obdarowywane są kwiatami, zaś mężczyźni książkami. Katalonia to autonomiczny region w Hiszpanii, który co jakiś czas marzy o wyrwaniu się spod hiszpańskiej kurateli (ostatnio miało to miejsce w 2017 roku). W latach 30. XX wieku pewien kataloński dziennikarz napisał, że Katalonia dla Hiszpanii stanowi podobny problem, jak Polska dla Rosji. Ta refleksja miała lec u podstaw przydomku Katalończyków – „Polacos”. Takie wyjaśnienie pochodzenia tego przydomku jest szczególnie miłe tym Katalończykom, którzy nie poniechali marzeń o własnym państwie.

Francuzi dumni ze swojej kuchni niechętnie przyznają, że jeden z ich najlepszych deserów – creme brulee zapożyczyli od Katalończyków, którzy przygotowywali ten krem z okazji dnia świętego Józefa (tego świętego upamiętniamy dwa razy w roku: 19 marca jako Oblubieńca Matki Bożej i 1 maja jako patrona ludzi pracy). Choć minął pierwszy maja, to chyba mimo wszystko warto przygotować sobie deser, który smakuje iberyjskim „Polacos”, może i nam przypadnie do gustu.



Krem kataloński

Skład:

- 500 ml mleka;
- 200g cukru;
- 5 żółtek;
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej;
- 1 cytryna;
- kawałek kory cynamonowej.

Wykonanie:

Starannie szorujemy cytrynę i sparzamy ją wrzątkiem. Ścieramy skórkę cytrynową i razem z kawałkiem cynamonu zagotowujemy z mlekiem. Po zagotowaniu odstawiamy mleko na 20 minut. Po tym czasie przeciadamy mleko i ponownie gotujemy. W misce ucieramy żółtka z 150g cukru, do momentu aż masa zbieleje. Następnie dodajemy mąkę i całość mieszamy. Ustawiamy miskę na naczyniu z gotującą się wodą, powoli wlewamy gorące mleko i ubijamy krem. Gdy krem zgęstnieje, przelewamy go do 6 żaroodpornych foremek i schładzamy. Pozostały cukier rozgrzewamy na patelni. Gdy zbrązowieje, zalewamy go 100 ml wody i podgrzewamy, aż karmel się rozpuści i ponownie zgęstnieje. Polewamy krem karmelem, a gdy ostygnie, podajemy.
Uwaga: Krem z karmelem można podpiec pod grillem. Wówczas wystarczy posypać krem cukrem i zapiec w piekarniku pod grillem (zapiekamy tak długo, aż z cukru zrobi się karmelowa skorupka).

Istnieje religijne wyjaśnienie „polskości” Katalończyków. Otóż zarówno dla nas, jak i dla Katalończyków, najbliższym sercu miejscem na Ziemi jest sanktuarium Czarnej Madonny. Przy czym dla nas jest to oczywiście Częstochowa, zaś dla Katalończyków Montserrat. Według legendy, pociemniała od dymu świec figurę Matki Bożej wyrzeźbił patron artystów święty Łukasz, który w ten sposób chciał uhonorować przybycie apostoła Piotra. Jednak zamiast Piotra przybył na Półwysep Iberyjski Józef z Arymatei (to w jego grobie złożono ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża). Miał on mieć ze sobą świętego Graala (kielich, z którego pił Jezus podczas ostatniej wieczerzy), którego ukrył na górze Montserrat. Podobno pod koniec drugiej wojny światowej szukali go tam faszysty, gdyż z jego pomocą chcieli zapobiec swojej klęsce. Klasztor Montserrat to nie tylko miejsce kultu, ale też ważny ośrodek kultury katalońskiej. To tutaj można posłuchać śpiewu jednego z najstarszych chórów chłopięcych „Escolania”, który założony został w 1307 roku.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Kino za Rogiem w Płocku zaprasza

Przegląd Kina Niemieckiego

Niemcy są jednym z najważniejszych miejsc w Europie, w którym powstają ciekawe produkcje filmowe, pokazujące szerokie spektrum zjawisk społecznych i politycznych. Problem w tym, że większość tych interesujących dzieł polscy widzowie mogli obejrzeć co najwyżej na festiwalach. Rzadko i na krótko trafiają one do kinowej dystrybucji.

Niemiecki jest pierwszym językiem ok. 90-95 milionów ludzi w Europie (co stanowi 13,3% wszystkich Europejczyków), będąc drugim najczęściej używanym językiem ojczystym w Europie po rosyjskim, a przed francuskim (66,5 miliona mówiących) i angielskim (64,2 miliona mówiących).

Z jednej strony nasi zachodni sąsiedzi nadal rozliczają się z własną, nazistowską i NRD-owską, przeszłością, o czym świadczą tak znakomite dzieła jak dramatyczno-komiczny „Good bye, Lenin!” Wolfganga Beckera czy „Państwo kontra Fritz Bauer” Larsa Kraume’a. Z drugiej, poruszają ważne problemy współczesne, np. kwestię imigrantów, jak nominowany ostatnio do nagrody LUX European Prize „Styx” Wolfganga Fischera.

Przegląd Kina Niemieckiego, który odbędzie się w dniach 8-12 maja w ramach Pikniku Europejskiego, to dla płocczan szansa na poznanie ostatnich dokonani twórców zza na-

szej zachodniej granicy, różnorodności poruszanych przez nich tematów i bogactwa form. W tym roku organizatorzy poszerzyli nieco formułę sięgając po filmy z Francji, Szwajcarii i Polski, które ze względu na tematykę lub język wpisują się zarówno w program tegorocznego przeglądu, jak i w ideę Pikniku Europejskiego w Płocku.

Prezentowane filmy podzielono na dwie kategorie. Pierwsza – przeszłość – zawiera filmy związane z silnym ostatnio w kinie niemieckim nurtem rozliczeniowym, dotyczącym zarówno tego, co działo się w Niemczech tuż po II wojnie światowej, jak i po upadku Muru Berlińskiego.

Natomiast produkcje z kategorii teraźniejszość i przyszłość opowiadają o tym, na czym polegają różnice między ludźmi i czy są one źródłem naszych kłopotów, czy też może zaproszeniem do wspólnoty. To obrazy stawiające pytania: kim jestem, co mnie kształtuje, dokąd zmierzam, jaki jest świat i jakiego świata pragnę?

Finalnym pokazem przeglądu będzie seans współorganizowany przez Parlament Europejski – Biuro w Polsce. Będzie to film „STYX” – finalista nagrody LUX FILM PRIZE 2018.

Ceny biletów to 8 zł na filmy „Goodbye Berlin” i „Wicher” oraz 5 zł na wszystkie inne tytuły.

Można również zakupić karnet: 35 zł (5 dni, od środy do niedzieli), 30 zł (4 dni, od czwartku do niedzieli), 30 zł (3 dni, od piątku do niedzieli).

PROGRAM

8 maja (środa)
godz. 17.00 – „Państwo kontra Fritz Bauer | Der Staat gegen Fritz Bauer”
godz. 19.00 – „Fukushima, moja miłość | Grüße aus Fukushima”
9 maja (czwartek)
godz. 18.00 – POKAZ SPECJALNY: „Wież Pływających krów” i spotkanie z autorką filmu Katarzyną Trzaską
10 maja (piątek)
godz. 17.00 – „Labirynt kłamstw | Im Labyrinth des Schweigens”
godz. 19.00 – „Frantz”
11 maja (sobota)
godz. 14.00 – Kino Młodych: „Goodbye Berlin | Tschick”, pokaz z prelekcją
godz. 17.00 – „Dwa życia | Zwei Leben”
12 maja (niedziela)
godz. 15.00 – Kino Młodych: „Wicher | Ostwind – Zusammen sind wir frei”, pokaz z prelekcją
godz. 17.00 – „Vincent chce nad morze | Vincent will Meer”
godz. 19.00 – NIESPODZIANKA

(jb)

FINANSOWANIE 0%

CIĄGNIK DEUTZ-FAHR 88KM Z ŁADOWACZEM

- ▶ kabina wyposażona w światła robocze i radio
- ▶ silnik bez Ad Blue i DPF o mocy 88 KM
- ▶ ładowacz czołowy z joystickiem 3 sekcyjnym
- ▶ skrzynia biegów z rewersem 15/15, 40 km/h
- ▶ podnośnik o udźwigu 3,6 tony wspomagany 2 siłownikami
- ▶ pompa hydrauliczna 50 l/min
- ▶ tylny WOM 540 i 540eco
- ▶ zaczep tylny regulowany + 2 zaczepy dolne
- ▶ obciążniki na koła tylne
- ▶ szerokie ogumienie

Ciechanów ul. Mławska 1
tel. 23 67 20 95
tel. 603 860 150

Rok produkcji 2018. Ilość ciągników objętych promocją ograniczona.



TERAZ
118 000 NETTO

DEUTZ FAHR

stomil Agro

newser24.pl
krótco, ciekawie na żywo

Złap newsa!

Najwięcej informacji z naszego regionu



Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz **na sprzedaż** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Płocku przy ul. Granicznej obręb Nr 10 oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 64/20 o pow. 2103 m², KW PL1P/00088335/2.

SA-1-13

JAN WRÓBEL Z PSZCZYNY – 9 MAJA W PŁOCKU

Po jego zabiegach pacjenci uciekają spod chirurgicznego skalpela

Wszystkich chorych i potrzebujących przyjmować będzie w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w godzinach 12.00 – 16:00 (sprzedaż wejściówek tylko w dniu przyjęć od 12.00 – 16.00). Jak zawsze dzieci do lat 10 towarzyszące rodzicom przyjmowane będą bezpłatnie.

PO TORBIELACH ANI ŚŁADU

- Pan Jan ma cudowny dar widzenia chorób. Nic mu nie mówiłam o moich dolegliwościach i tym co zawyrokowali lekarze specjaliści. On sam powiedział mi z czym do niego przychodzę. Powiedział słowa, w które na początku nie mogłam uwierzyć. Doładuję tutaj bioenergii i wszystko będzie dobrze. Teraz wierzę, że ten człowiek posiada dar od Boga, potrafi wspomóc chory organizm i doprowadzić do zdrowia. Lekarze nie mogli uwierzyć w wyniki badań i to, że nie będą musieli mnie operować. Zgodzili się ze mną, że nie jestem odosobnionym przypadkiem pacjentki, która wraca do zdrowia po zabiegach u Jana Wróbla z Pszczyny. – opowiada pani Krystyna z Płocka, u której zniknęły torbiele ściskając Wróbla i wręczając mu kwiaty.

WĄTROBA URATOWANA

Mam 37 lat – zdradza nam swój wiek pani Jola z Łodzi. – Lekarze stwierdzili u mnie marskość wątroby. Byłam zakwalifikowana do transplantacji. Odbylam już pierwsze badania kwalifikacyjne. W tym samym czasie znajomi namówili mnie na wizytę u Jana Wróbla. Po 3 wizytach zniknęły bóle i zaczęłam się lepiej czuć. Ponownie wróciłam do instytutu w Warszawie. I tu nagle zaskoczenie. Wyniki kolejnych badań wykazały tak dużą poprawę, że lekarze zrezygnowali z zabiegu przeszczepienia. W sposób niewyjaśniony, wręcz cudowny wróciła wydolność wątroby. Wyniki badań wracały po każdym kolejnym biozabiegu do normy. Ja sama jestem zaskoczona tak wielką skutecznością pana Jana Wróbla z Pszczyny. Sama jestem z zawodu pielęgniarką i gdyby ktoś opowiedział mi taki przypadek to bym nie uwierzyła. A jednak jestem zdrowa i to dzięki sile bioenergii jaką przekazał mi pan Jan.

GUZY NA TARCZYCY ZNIKŁY

U pani Jadwigi Z. (l. 60) z Płocka endokrynolog wykrył guzek na tarczycy. Chodziła do tego lekarza półtora roku, zażywała leków, niestety stan zdrowia pogarszał się, zaś pani Jadwiga nie chciała poddać się operacji. Guzek powoli powiększał się. Ona sama była coraz bardziej nerwowa, zmieniał się jej głos. U Jana Wróbla była piąty raz. Po tych zabiegach guzek radykalnie zmalał, lekarze nie wierząc w cofnięcie się choroby odstąpili jednak od przeprowadzania zabiegu. Podczas biozabiegu w Płocku zgrubienie z guzkiem całkowicie zniknęło. Pacjentka regularnie zażywała sok NONI. - To człowiek rozdający zdrowie z serdecznością i taką dawką pozytywnego myślenia, jakiej nigdy dotąd nie spotkałam w swoim życiu – mówi TP pacjentka.

ORYGINALNY SOK
PANACEUM NA
WIELE
DOLEGLIWOŚCI

INFORMACJE W SPRAWIE PRZYJĘĆ: 795-488-524, (32) 210-22-44

Tekst i foto: R. Mustwiłło



NONI



REKLAMA

SA-35-4

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

POŻYCZKA ekspresowa

- wystarczy dowód osobisty
- gotówka w jeden dzień

☎ 797-703-503

EdenFinance

nawet do 5000 zł

Maksymalne RRSO 689 %



z tradycyjnego pleca opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Ogrodowe szaleństwo!

STIHL®

Cały asortyment na raty 0%
bez prowizji, bez odsetek, bez pierwszej wpłaty

CREDIT AGRICOLE
RATY 0%
RRSO



Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.03.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 13.04. do 29.06.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

SA-54-1

Andrzej Samoraj - Burmistrz Miasta i Gminy Drobin informuje,

że w dniu 7 maja 2019 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umgdrobin.bip.org.pl oraz na stronie internetowej www.drobin.pl, wywieszony został na okres 21 dni **Wykaz nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 879, położonej w mieście Drobin, będącej w posiadaniu samoistnym Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres powyżej 3 miesięcy.**

SA-91-4

PARKING

w ścisłym centrum Płocka

95 MIEJSC



Promocyjna cena 1 zł / 1 godz.
Abonament już od 100 zł netto

SA-26-3



AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzепowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE WZMOCNIONE

SA-56

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI stalowe, ocieplane 160x320. 513-050-766.

g/204/19

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

BULAR-EX

OKNA-DRZWI

PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. **Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien**

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, **691-96-96-69**

SA-28

OKNA I DRZWI

Z MONTAŻEM DO

-60%

24 268 23 23

www.abcstalrem.pl

SA-25

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

BUDOWA domów jednorodzinnych lub wielkopowierzchniowych: fundamenty, parter, poddasze, dach. 505-030-812.

Ku-60

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe.

Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-31-1

BUDOWA domów, remonty, gładzie. 601-417-710.

SA-100

P.R.B ARTBRUK

BRUKARSTWO,

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-31-2

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/135/19

DOCIEPLENIE budynku i wykończenie elewacji. Fachowo. 505-030-812.

Ku-67

EKIPA budowlana wykona: budowę, dach, docieplenie budynku, elewację, kostkę, remont i przebudowę, wykończenia. 505-030-812.

Ku-53

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

g/213/19

STUDNIE głębinowe, pompy ciepła. Solidnie. 504-320-592.

Ku-55

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/222/19

REMONTY

A Kompleksowe usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, panele, zabudowa k-g. 665-596-513.

Ku-66

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/200/19

ELEKTRYK, 517-798-508.

Ku-45

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/185/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

JANOSIK POŻYCZKI

Płock, ul. Tum ska 22
początek ulicy

SA-17-1

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: (32)706-10-89.

SA-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

SA-86

KAWALER pracujący, wykształcony, 40 lat, pozna Panią w wieku 30-50 lat w celu stałego związku. 693-613-785.

g/224/19

SZUKAM pana do lat 63 z okolic Płocka. 660-560-714.

g/217/19

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

* leczniczy:

rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

* relaksacyjny,

* odchudzający,

* reflektoryczny stóp,

* świecowanie uszu,

* bańka chińska

0 608-369-598

NAUKA

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzalogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM na działce 8 arów, działkę rolną 43 arów. 516-356-702.

SA-131

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdworkim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DOM, działka 1333 mkw., Nowe Gulczewo. 602-430-147.

g/230/19

DZIAŁKĘ 4500 mkw., w Rogoźniku, 607-377-765.

Ku-69

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną, Ośnicka. 502-748-200.

g/188/19

DZIAŁKI budowlane, Juryszewo k/ Rogozina. 660-568-735.

g/154/19

DZIAŁKI, Radzanowo. 510-077-616, 696-387-921.

g/216/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/234/19

MIESZKANIE, 65 mkw., Piłsudskiego 4. 605-278-540.

g/232/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/196/19

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe, I p. lub zamienię na dom. 692-83-09-63.

g/208/19

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną



OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

**Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437**

**Najlepszy polski
bioenergoterapeuta**



JAN WRÓBEL

**9 maja
w Płocku**

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00

SA-35-1

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



SA-60

OGŁOSZENIE

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Brudzeń Duży Uchwały Nr V/43/19 z dnia 18 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów części działki Nr ewid. 419/2 w miejscowości Siecień**.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Brudzeń Duży, 09-414 Brudzeń Duży ul. Toruńska 2 lub w formie elektronicznej na adres ug_brudzen@interia.pl w terminie do dnia **5 czerwca 2019 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

SA-97-1

informacje na żywo



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnikplocki>

**www.
tp.com.pl
1.000.000 odłón***

*WŁASNOŚĆ - INWESTYCJA

Syndyk masy upadłości Wojciecha Kalinowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PW MERKAL Wojciech Kalinowski w Płocku ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego

I. Przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ kodeksu cywilnego upadłego - Wojciecha Kalinowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PW MERKAL Wojciech Kalinowski w upadłości likwidacyjnej, ulica Bielska 58, 09-400 Płock, zgodnie z opisem i oszacowaniem przedsiębiorstwa z dnia 15.01.2018 roku sporządzonym przez biegłego sądowego Ryszarda Wyszogrodzkiego wraz z aneksem z dnia 21.08.2018 r.;

II. W skład przedsiębiorstwa wchodzi w szczególności następujące składniki majątkowe:

1. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Płocku przy ulicy Bielskiej 58 oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym 56 o powierzchni 0,6366 ha, dla której Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze PL1P/00070221/1.

Nieruchomość zabudowana jest:

- pawilonem ekspozycji materiałów budowlanych 1 o powierzchni użytkowej 174,82 mkw.,
- pawilonem ekspozycji materiałów budowlanych 2 o powierzchni użytkowej 278,42 mkw.,
- stacją kontroli pojazdów 1 o powierzchni użytkowej 75,55 mkw.,
- stacją kontroli pojazdów 2 o powierzchni użytkowej 197,97 mkw.,
- komórką o powierzchni użytkowej 33,35 mkw.,
- magazynem 1 o powierzchni użytkowej 439,25 mkw.,
- magazynem 2 o powierzchni użytkowej 195,77 mkw.,
- magazynem 3 o powierzchni użytkowej 121,06 mkw.,
- wiatą o powierzchni użytkowej 74,13 mkw.,
- budynkiem biurowo - socjalnym o powierzchni użytkowej 163,30 mkw.,
- budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 68,66 mkw.,
- budynkiem magazynowo - biurowym o powierzchni użytkowej 159,61 mkw.,
- budynkiem wystawienniczym o powierzchni użytkowej 89,47 mkw.

Wartość nieruchomości wynikająca z opisu i oszacowania wynosi 3.205.000,00 zł (trzy miliony dwieście pięć tysięcy złotych) netto.

2. Ruchomości w postaci materiałów budowlanych w tym stolarki okiennej i drzwiowej, urządzeń warsztatowych, urządzeń i materiałów samochodowych, mebli biurowych, urządzeń biurowych, materiałów i urządzeń różnych oraz udziałów w prawie własności hal przelotowych.

Wartość ruchomości wynikająca z opisu i oszacowania wynosi 232.968,00 zł (dwieście trzydzieści dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych 00/100) netto.

III. Cena minimalna przedsiębiorstwa upadłego została ustalona na kwotę **3.437.968,00 zł (trzy miliony czterysta trzydzieści siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych)**. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży (w przypadku sprzedaży przedsiębiorstwa na dzień zatwierdzenia warunków sprzedaży VAT wynosi 0%);

IV. Zainteresowani winni dokonać wpłaty wadium w kwocie 350.000,00 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rachunek bankowy masy upadłości o numerze 91 1940 1076 3178 3080 0000 0000 prowadzony przez Bank Credit Agricole Bank Polska S.A. oraz złożyć oferty w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 maja 2019 r.** w gmachu Sądu Rejonowego w Płocku, Plac Narutowicza 6 lub przesłać je listami poleconymi na adres Sądu Rejonowego w Płocku, V Wydział Gospodarczy, ul. Tumską 4B, 09-402 Płock (decyduje data wpływu oferty do Sądu).

V. Otwarcie oraz wybór oferty nastąpi w budynku Sądu Rejonowego w Płocku, ul. Tumską 4B, w dniu 29 maja 2019 r. o godzinie 8.30 w Sali nr 111.

VI. Każdy z oferentów ma obowiązek zapoznania się z warunkami przetargu dostępnymi w biurze syndyka przy ul. Sienkiewicza 67 lok. 21, 09-400 Płock lub na stronie internetowej www.radcyprawnyplock.pl. Dalsze informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać telefonicznie pod numerem 602-415-326 lub drogą elektroniczną pod adresem piotr-kubera@wp.pl.

SA-156

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) **Wójt Gminy Staroźreby ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wydzierżawienie na okres 10 lat n/w nieruchomości**

Położenie	Ulica	Nr działki	Nr księgi wieczystej	Powierzchnia
Obręb: STAROŻREBY	SIENKIEWICZA I SPOKOJNA	529/4	PL1P/00043471/0	0,1190 ha

Zgodnie z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Staroźreby, zatwierdzonego Uchwałą Nr 122/XX/2016 Rady Gminy Staroźreby z dnia 29 listopada 2016 roku położone są w terenach adaptacji, przekształceń, porządkowania i intensyfikacji istniejącego układu osadniczego o dominującej funkcji mieszkaniowej. Działka z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo - usługowej.

Nieruchomość nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Czynsz wywoławczy (czynsz dzierżawny miesięczny) wynosi 1.000,00 zł + 23% VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **07.06.2019 r.** w Sali narad (pok. Nr 12) w budynku Urzędu Gminy w Staroźrebach, ul. Płocka 18 o godz. **10⁰⁰**.

Oprócz czynszu dzierżawnego Dzierżawca zobowiązany jest uiszczać podatki i inne ciężary związane z własnością lub posiadaniem przedmiotowej nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które uiszczą wadium w wysokości **200,00 zł do dnia 03.06.2019 r.** na konto Urzędu Gminy w Staroźrebach w **BS Staroźreby nr 66 9008 0005 0000 1645 2000 0180**.

Przetarg zakończy się wynikiem pozytywnym jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej cenę wywoławczą.

Wadium osoby wygrywającej przetarg zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego lub ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy dzierżawy.

Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wójt Gminy Staroźreby zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Staroźreby, ul. Płocka 18 (pokój nr 11) tel. 024 266 30 93.

**WÓJT GMINY
Kamil Groszewski**

SA-67-3

Dla trenera Wisły Leszka Ojrzyńskiego

Każdy zawodnik jest ważny

Pod koniec rundy zasadniczej Wisła Płock przez wielu fachowców została skazana na spadek z Ekstraklasy. Po 39. serii spotkań zespół Nafciarzy objął Leszek Ojrzyński, pod wodzą którego drużyna zaczęła wygrywać i opuściła strefę spadkową.

Kibu Vicuña prowadził płocką Wisłę przez 11 kolejek. Od 22. serii jego podopieczni zajmowali 15., przedostatnie miejsce w tabeli. Po porażce 0:1 z Piastem w Gliwicach nastąpiła zmiana szkoleniowca. Dwa ostatnie mecze rundy zasadniczej i kolejne fazy finałowej prowadził Leszek Ojrzyński. Pod jego kierunkiem Wisła zaczęła znakomicie i dała nadzieję na utrzymanie się w Ekstraklasie.

Trener Ojrzyński był wyraźnie odprężony przed pierwszym spotkaniem z dziennikarzami, które odbyło się po pojedynku z Wisłą w Krakowie. – Po trzech zwycięskich meczach na pewno jest lepsza atmosfera w drużynie, niż gdybyśmy notowali remisy lub porażki. Oczywiście wiemy, że to dopiero początek drogi, przed nami kolejne ważne spotkania, do których niestety nie mogliśmy się przygotować tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, bo terminarz jest bardzo napięty. Najważniejsza jest regeneracja, a na nią nie było czasu, ponieważ w poświęconym tygodniu musieliśmy rozegrać trzy spotkania. Jest wiele znaków zapytania, a tymczasem liga przyspiesza. Przed nami są kolejne mecze i musimy tak wszystko poukładać, żeby jak najlepiej zaprezentować się w każdym następnym pojedynku, ale też mieć siły, pole manewru na następne – stwierdził szkoleniowiec.

W tym sezonie drużynę prowadzi już trzeci trener. Do chwili objęcia zespołu przez Ojrzyńskiego, Wisła miała na swoim koncie tylko 5 wygranych spotkań. – Zawodnicy byli świadomi sytuacji, w jakiej się znaleźli, że jesteśmy pod kreską, czyli automatycznie skazani na spadek. Trzeba było z tej sytuacji szybko wyjść i świetnie, że się to udało. Najpierw wygraliśmy trzy spotkania, co dodało nam trochę optymizmu, a przede wszystkim punkty. Teraz trzeba tę zaliczkę i przewagę nad grupą spadkową utrzymać, ale to też jest

trudne, a motywacja musi być na wysokim poziomie. Musimy od pierwszej do ostatniej minuty grać tak, by wygrywać, bo później różnie może być. Musimy liczyć się z wykartkowaniem, z kontuzjami, co jest normalne przy takim nasileniu gier. Ale trzeba być goto-

wszystko udało poukładać i żeby wydrzeć punkty kolejnym rywalom – opowiedział ogólnikowo trener.

Pierwsza konferencja prasowa z nowym szkoleniowcem odbyła się w środę, przed meczem z Koroną Kielce. W trzech spotkaniach zawodnicy

w jednym kierunku, bo mamy jeden cel. Praca mentalna, rozmowy z zawodnikami, w tym wszystkim chodziło o to, żeby poprawić ich grę, żeby nabrali pewności siebie, co na pewno pomoże im w dalszych zwycięstwach. Wszystkie wygrane na pewno pomagały nam w pracy – zdradził trener.

Ojrzyński został też przepytany na okoliczność przydatności zawodników do drużyny. Nie da się ukryć, że dawno nie było szkoleniowca w Wisłę, który miał taką intuicję, że wprowadzając zawodnika na murawę, ten odwodził mu się strzeloną bramką. W ostatnich kilku miesiącach wydawało się, że zmiany są niefortunne, a nawet bezsensowne, bo nie tylko nie przynosiły efektu, ale często podcinały skrzydła drużynie.

Najlepszym dowodem jest Oskar Zawada, którego wielu kibiców już dawno skreśliło, a nagle okazało się, że strzela piękne bramki, dające drużynie zwycięstwo. Za to także po raz pierwszy w swojej karierze trafił do jedenastki kolejki Ekstraklasy.

– W każdym zawodniku, który jest w szatni, widzę potencjał i to od nich samych zależy, jak go wykorzystają. My jesteśmy tylko po to, żeby im pomagać. Zawsze mówię chłopakom, że piłkarzem jest się 24 godziny na dobę. Ja z nimi przebywam trzy, czasem cztery, a w podróży trochę więcej, ale to od nich zależy, jak będą trenować, spędzać wolny czas i jak się będą potem sprawować na meczu. W każdym z nich jest ogromny potencjał, ale nie każdy potrafi go wyzwolić. I co ważne, wszyscy muszą pamiętać, że są tu po to, by wtedy, gdy będą potrzebni, mogli wyjść na boisko, zastąpić kolegę i walczyć o punkty – wyjaśnił szkoleniowiec.

Trener Ojrzyński pochwalił występ Jakuba Łukowskiego w meczu z Wisłą w Krakowie. Zapewnił, że do składu ma szansę wrócić Alen Stevanovic, jak tylko rozwiąże swoje problemy zdrowotne. – Jego zalecą jest to, że szybko i skutecznie podejmuje decyzje – powiedział.

Nadal szansę na grę ma Justinas Marazas, który ma trochę proble-

mów z komunikacją oraz zbyt małe doświadczenie, by zrzucić na jego barki ciężar gry. Ciekawą osobowością jest zdaniem trenera Krystian Miś, ale czy trafi do meczowej osiemnastki – na razie nie wiadomo.

Do pełnej sprawności po drobnym urazie wraca Semir Stilic. – Cały czas liczę na niego. Podczas mini zgrupowania w Grodzisku miał starcie z jednym z zawodników i ma lekkie problemy z doświadczeniem do pełnej sprawności. Miałem w planach, że wspomógł nas w tym maratonie piłkarskim, ale nie wiem, czy to się uda. To bardzo doświadczony zawodnik, zobaczymy jak szybko będziemy mogli skorzystać z jego umiejętności – tłumaczył absencje zawodnika trener Ojrzyński.

Od początku fazy finałowej, drużyna grają co kilka dni. – Chciałbym mieć jako szkoleniowiec większe przerwy między meczami. Bo tak naprawdę drużyna, która grała nieźle w fazie zasadniczej, później może wpaść w dołek, choroby, kartki i kontuzje. W tydzień, grając trzy mecze, może przegrać Ekstraklasę i co tu dużo mówić, to nie jest sprawiedliwe. Ale kalendarz był znany już wcześniej i trzeba się do tego doposażać, asekurować na różne ewentualności. Nie jest to sprzyjające w pracy szkoleniowca, bo przecież nie można jeszcze zapomnieć o dojazdach na mecze. W niedzielę gramy o godz. 13.00, trzeci mecz w tygodniu poświęconym, taki na dobiecie i gdyby miała być wtedy bardzo wysoka temperatura – 30 st. C, to na następny pojedynek musiałbym zmienić całą jedenastkę, bo ciężko byłoby się zregenerować – zapewnił L. Ojrzyński.

Do końca sezonu 2019/2020 pozostały trzy kolejki spotkań. Wisła zagra w sobotę ze Śląskiem we Wrocławiu, 14 maja z Górnikiem w Zabrzu i na koniec, 18 maja z Zagłębiem Sosnowiec w Płocku. Mamy nadzieję, że po ostatnim meczu wszyscy płoccy kibice będą zadowoleni i już zaczną planować odwiedzanie meczów Nafciarzy w Ekstraklasie w następnym sezonie.

Jola Marciniak



Dariusz Ossowski

wym na różne scenariusze i z każdego meczu wycisnąć co się tylko da – zapewnił trener.

Leszek Ojrzyński zdradził, że już teraz w zespole kilku zawodników ma problemy zdrowotne. – Jest kilka znaków zapytania. Decyzję o składzie drużyny będziemy podejmować przed każdym kolejnym meczem, po konsultacjach z lekarzami. Będą robione jeszcze badania, żebyśmy wiedzieli, na kogo możemy liczyć. Zmiany w składzie na pewno będą. Przez dużą intensywność meczów – w tygodniu poświęconym rozegraliśmy trzy spotkania – na treningach niewiele mogliśmy zrobić. Zbieramy siły, żeby nam się

Leszka Ojrzyńskiego wywalczyli komplet wówczas 9 pkt. i trudno było nie zadać pytania, jak to się stało, że z drużyny, która w tym roku: przegrała trzy mecze z rzędu, potem wygrała z Cracovią i zremisowała z Lechią w Gdańsku, a następnie znowu trzy mecze z rzędu przegrała, nagle zaliczyła trzy kolejne zwycięstwa. Skąd ta metamorfoza?

– To było widać, od razu w pierwszym spotkaniu, że zmieniliśmy ustawienie, także funkcjonowanie szatni. O tym powinni mówić zawodnicy, co im szczególnie pomogło. Przecież każdy z nich inaczej myśli, ma inne upodobania, ale my musimy patrzeć

Warszawa, MKS Ciechanów – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, MKS Przasnysz – KS Łomianki, Żąbkovia Żąbki – Hutnik Warszawa, Mławianka Mława – Huragan Wołomin.

Liga okręgowa, 21 kolejka, 11 maja:

Unia Czeremno – Orzeł Golezdyn, Świt Starożyreby – Delta Słupno, Skra Drobín – Start Proboszczewice, Skrwia Łukomie – Pogoń Słupia, Błyskawica Lucień – Unia Ilów, Stegny Wyszogród – Amator Maszewo, Stocznowiec Płock – Zryw Bielsk.

Klasa „A”, 17. kolejka, 11 maja:

ULKS Ciółkowo – Błękitni Gąbin, Polonia Radzanowo – GKS Góra, Spójnia Mała Wieś – Wisła Nowy Duninów, Zorza Szczawin Kościelny – Bzura Chodaków, Mazovia Słubice – Szopen Sanniki, Wicher Cieszewo – Wisła Główna Sobowo.

Klasa „B”, 14. kolejka, 12 maja:

Czarni Rempin – Sparta Mochowo, Orkan Sochaczew – Zjednoczeni Bulkowo, Huragan Bodzanów – Lwówianka Lwówek, Relax Miszewo Murowane – Unia II Czeremno.

Piłkarz ręczny

Puchar Polski mężczyzn, 12 maja, godz. 13.00:

Orlen Wisła Płock – PGE Vive Kielce. Pierwsze trofeum, Puchar Polski zostanie przekazane zwycięzcy meczu w niedzielę. Zawody odbędą się w Poznaniu Arena, a na trybunach zasiadą kibice obu zespołów oraz sympatycy piłki ręcznej.

Przypomnijmy, że ostatnie spotkanie obu drużyn, mecz ligowy, zakończył się w regulaminowym czasie gry remisem. O zdobyciu Pucharu decyduje tylko jeden pojedynek. Płoccy

kibice mają nadzieję, że zanim zapadną ostateczne rozstrzygnięcia w Superlidze, zawodnicy Orlen Wisły zdobędą pierwsze trofeum.

Ostatni Puchar Polski płoccy piłkarze ręczni wywalczyli w 2008 roku. Po ponad 10 latach przydałoby się wreszcie odzyskanie trofeum, które płoccy zawodnicy w sumie zdobyli dziesięć razy.

7. Bieg Europejski

12 maja odbędzie się zorganizowany przez MOSiR 7. Bieg Europejski. Biuro Biegu otwarte zostanie o godz. 8.00, a start do pierwszego biegu, dla dzieci na dystansie 100 m wyznaczono na godz. 9.30. Kwadrans później na trasę wybiegną młodzi biegacze, którzy będą mieli do pokonania 500 m.

Start do biegu głównego zaplanowano na godz. 10.30. Zawodnicy będą mieli do pokonania 5 km. Dekorację najlepszych zawodników zaplanowano na godz. 12.00.

Trasy biegów: Bieg dzieci, dystans około 100 metrów – start i meta na terenie SP nr 20 w Płocku. Bieg młodzieżowy, dystans ok. 500 metrów – start i meta na terenie SP nr 20 w Płocku. Bieg główny posiada atest PZLA, dystans 5 km – start na terenie SP nr 20 w Płocku – ul. Korczaka – ul. Grabówka – nawrót w okolicach Mostu Solidarności – ul. Grabówka – ul. Korczaka – meta na terenie SP nr 20.

Na trasie biegu głównego będą znajdowały się punkty kontrolne. Skrócenie trasy oznacza dyskwalifikację. Zawodników obowiązuje limit czasu 60 minut. Po tym czasie zawodnicy zostaną zdjęci z trasy przez ekipę sędziowską, a ulice oddane do ruchu kołowego.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłkarz nożny

Ekstraklasa, 35. kolejka, 11 maja, godz. 15.30:

Śląsk Wrocław – Wisła Płock,

10 maja, godz. 18.00: Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec, godz. 20.30: Wisła Kraków – Korona Kielce,

11 maja, godz. 18.00: Miedź Legnica – Górnik Zabrze, godz. 20.30: Cracovia – Lech Poznań,

12 maja, godz. 13.00: Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok, godz. 15.30: Legia Warszawa – Pogoń Szczecin, godz. 18.00: Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin.

36. kolejka, 14 maja, godz. 20.30:

Górniki Zabrze – Wisła Płock,

13 maja, godz. 18.00: Arka Gdynia – Wisła Kraków,

14 maja, godz. 20.30: Miedź Legnica – Śląsk Wrocław, Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce,

15 maja, godz. 20.30: Lech Poznań – Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin – Cracovia, Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa, Pogoń Szczecin – Piast Gliwice.

IV liga, 24. kolejka, 12 maja, godz. 11.00: Wisła II Płock – Żąbkovia Żąbki, Drukarz Warszawa – Mazur Gostynin, Huragan Wołomin – Kasztelan Sierpc, Korona Ostrołęka – Wkra Żuromin, Hutnik Warszawa – Mławianka Mława, KS Łomianki – Mazovia Mińsk Mazowiecki, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – MKS Przasnysz, Pogoń II Siedlce – MKS Ciechanów.

25. kolejka, 15 maja: Kasztelan Sierpc – Korona Ostrołęka, Wkra Żuromin – Mazur Gostynin, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Wisła II Płock, Pogoń II Siedlce – Drukarz

IV Płocki Piknik Olimpijski

Otwarcie sezonu wioślarskiego 2019

W najbliższą sobotę, na wysokości przystani Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, odbędzie się IV Płocki Piknik Olimpijski, czyli otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego. Imprezę patronatem objął prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Krasnicki.

Organizatorzy zapraszają na uroczystości wszystkie osoby, dla których ważna jest idea olimpijska. Część oficjalna imprezy rozpocznie się o godz. 10.00, po odegraniu hymnu miasta Płocka i wprowadzeniu sztandarów PTW i Klubu Olimpijczyka, zostaną powitani goście. W programie jest także wręczenie medali PKOl i dyplomów Klubu Olimpijczyka „Za zasługi dla Sportu Płockiego”.

Na godz. 10.45 organizatorzy przewidzieli odczytanie Apelu Olimpijskiego, a chwilę później – chrzest łodzi wioślarskiej. Przypomnijmy, że Krycha, czyli stara ósemka, służy płockim wioślarzom od 20 lat. Ostatni raz zawodnicy startujący na niej

wywalczyli złoty medal mistrzostw Polski w 2002 roku.

O losach łodzi można byłoby napisać książkę. Jej przygody były bardzo różne. Wiosłowania uczyło się na niej wielu zawodników, od juniora po seniorów. Była złamana, ale mimo tego, że od soboty zostanie zastąpiona zupełnie nową łodzią, to nadal będzie służyć najmłodszym rocznikom do nauki i dalej będzie startowała w regatach.

Imię nowej łodzi na razie jest tajemnicą, która zostanie rozwiązana podczas uroczystości.

Po wciągnięciu na maszt flagi olimpijskiej i PTW, sezon zostanie oficjalnie otwarty, a część oficjalna imprezy – zakończona. Rozpocznie się część piknikowa, podczas której na uczestników czeka mnóstwo atrakcji.

Przede wszystkim na godz. 11.10 przewidziano zwiedzanie wystawy „Od Zulusów do Igrzysk Olimpijskich” oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego o tematyce olimpijskiej uczennic i uczniów Zespołu Szkol-

no-Przedszkolnego Edumontessori w Płocku.

Kilka minut później będzie można okłaskiwać wioślarzy biorących udział w pierwszych w tym roku regatach wioślarskich, z metą na wysokości przystani PTW. Wystartują zawodnicy wyczynowi oraz mastersi.

Ale to jeszcze nie wszystko, bo młodzież uczestnicząca w imprezie weźmie udział w pikniku, podczas którego przygotowano między innymi: konkurs wiedzy olimpijskiej, zawody na ergometrach wioślarskich, konkurs przeciągania liny oraz sztafetę biegową 8x50 m.

Około godz. 12.20 organizatorzy wręczą uczestnikom konkursów puchary i dyplomy, co będzie oficjalnym zakończeniem pikniku. Zainteresowani będą mogli wsiąść na statek i wziąć udział w spacerze po Wiśle, a o godz. 13.30 zostaną dla nich otwarte bramy Ogrodu Zoologicznego.

Sponsorem głównym imprezy jest PKN ORLEN, a piknik dofinansowany został ze źródeł miasta Płocka.

Jol.

Kickboxerzy walczyli w Mistrzostwach Polski

Sześć medali płockich zawodników



Archiwum

W Swarzędzu rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Full Contact Seniorów oraz Juniorów Starszych i Młodszych im. Jacka Dreli. W zawodach wzięło udział 174 zawodników i zawodniczek z 46 klubów. UKS „Sanda Płock” reprezentowało ośmiu kickboxerów. Podopieczni Piotra Paśnika wywalczyli cztery brązowe medale w kategorii seniorów oraz srebrny i brązowy medal juniorów.

Mateusz Dymek po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją wrócił do startów w kickboxingu, debiutując w kategorii seniorów do 67 kg. W pierwszej walce jednogłośnie pokonał Jakuba Strzyżewskiego z KSW Łuków, w ćwierćfinale jego rywalem był Wojciech Pietrzak z Klubu Bokserskiego Legia Warszawa. W tej walce również sędziowie nie mieli żadnych wątpliwości i ręka Mateusza powędrowała w górę. W pojedynku półfinałowym jego rywalem był bardzo doświadczony Rafał Nguyen – van z KS Beniaminek 03 Starogard Gdański. Po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku, stosunkiem głosów 2 -1 zwyciężył Rafał, który ostatecznie wygrał całą kategorię. Został wybrany najlepszym zawodnikiem Mistrzostw w kategorii seniorów, zaś Mateusz zajął trzecie miejsce.

Damian Soczewka, senior do 86 kg, pierwszą walkę jednogłośnie wygrał z Pawłem Lewicim z klubu Waleczna Lubelszczyzna Lublin. Drugim rywalem był zawodnik tego samego klubu. Walka od początku stała na bardzo wysokim poziomie. Sędziowie jednogłośnie decyzją uznali zwycięstwo Tomasza Borowca, który również wygrał finał i został Mistrzem Polski.

Najmniej doświadczonym zawodnikiem reprezentującym płocki klub był Bartosz Wiśniewski. W walce eliminacyjnej z Kacprem Walczakiem Waleczna Lubelszczyzna Lublin zastąpił braku technicznej sercem do walki i zamienił pojedynek w jedną szaleńczą wojnę ringową. – Niezrozumiałe dla nas było postępowanie sędziego ringowego, który w momentach korzystnych dla Bartka zawsze wstrzymywał pojedynek, jakby to była walka planszowa, a nie Full Contact. Ostatecznie przeciwnik Bartka wygrał walkę na punkty – tłumaczy trener Piotr Paśnik.

Adam Niekłań, senior do 63,5 kg, w pierwszej walce jednogłośnie pokonał Filipa Zielińskiego z KKS Sporty Walki Poznań. W półfinale rękawice skrzyżował z Przemysławem Kacieją z SKF Boksing Zielona Góra. Niestety to rywal Adama ogłoszony został zwycięzcą, a potem wygrał swoją kategorię wagową.

Agata Fijałkowska, seniorka do 65 kg, otrzymała wolny los wchodząc tym samym do półfinału. Przeciwniczką Agaty była Pola Rogala AZS AWF Warszawa. Po bardzo mocnym i wyrównanym pojedynku sędziowie zwycięstwo przyznali rywalce Agaty.

W rywalizacji juniorów wystartowała trójka zawodników UKS Sanda. Rafał Jaworski, junior starszy startujący w kategorii -75kg, pierwsze starcie wygrał jednogłośnie na punkty z Kordianem Gąbką z klubu Waleczna Lubelszczyzna Lublin. W walce półfinałowej Rafał stoczył walkę z bardzo dobrze przygotowanym Krystianem Rzepką Zamek Kurzętnik. Ten jednogłośnie zwyciężył pojedynek, a następnie przeszedł do finału, który również wygrał.

Bardzo dobrą walkę eliminacyjną stoczył Szymon Lewandowski w kategorii junior młodszy do 67 kg. Przeciwnikiem płoczanina był Damian Stelmach z LZS Poprawa Siedlików. W pierwszej rundzie przewagę uzyskał przeciwnik Szymona, w kolejnych rundach walka była wyrównana i nie udało się nadrobić straconych punktów. Ostatecznie starcie wygrał Damian Stelmach. Dla Szymona jest to pierwszy rok startów w kickboxingu i debiut w juniorach w formule full contact. W marcu zaliczył świetny start w kadetach w formule kick-light zdobywając po czterech pojedynkach wicemistrzostwo Polski. Dało mu to również kwalifikację do kadry kick-light kadetów.

W walce finałowej jako jedyny reprezentował się Paweł Grzymała w kategorii 54 kg junior starszy. Przeciwnikiem Pawła był Damian Gawłowski KS Ziętek Team Kalisz. Utalentowany zawodnik z Kalisza okazał się bardzo trudnym rywalem. Ostatecznie po trzech rundach wygrał zawodnik z Kalisza.

Udział w zawodach był dofinansowany ze środków Miasta Płocka w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2019 roku.

Jol.

17 sierpnia odbędzie się Bieg Obrońców Płocka 1920 roku

Nocna rywalizacja

Po raz czwarty, w rocznicę obrony Płocka w 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej, 250 biegaczy z całego kraju uczci tę datę biorąc udział w upamiętnieniu jednego z najważniejszych wydarzeń w historii miasta.

Biorący udział w obronie Płocka w roku 1920 żołnierze i mieszkańcy miasta wstawili się męstwem i bohaterstwem. W tym roku bieg będzie poświęcony jednemu z najbardziej zasłużonych obrońców Płocka, pochodzącemu z Francji kapitanowi inżynierowi Albertowi de Bure, który w 1919 roku wraz z Armią gen. J. Hallera przyjechał do Polski. Jako inżynier wojskowy w 1920 roku objął funkcję kierownika robót fortyfikacyjnych odcinka Płock.

Albert de Bure wykazał się bohaterstwem i determinacją, kiedy bolszewicy wdarli się do miasta. Kapitan dowodził oficerami żandarmerii oraz oddziałem telefonistów konnych. Walczył z nieprzyjacielem z rewolwerem w ręku, dodawał otu-

chy na polu walki polskim oddziałom, pod ostrzałem wroga, odzyskał przeprawę przez Wisłę. Zorganizował obronę miasta oraz wykonał szereg udanych ataków na nieprzyjaciela, dając przykład męstwa i odwagi.

Kapitan Albert de Bure za swoją bohaterską postawę stał się powszechnie znaną postacią w mieście. Zostało mu poświęconych wiele artykułów prasowych oraz pochwał. W listopadzie 1920 roku de Bure został przyjęty do Wojska Polskiego jako oficer kontraktowy w stopniu majora, a w kolejnym roku został odznaczony orderem Virtuti Militari przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Organizatorem biegu udało się skontaktować z rodziną płockiego bohatera kapitana Alberta de Bure, która potwierdziła przyjazd do Płocka oraz aktywny udział w biegu.

Tegoroczny bieg odbędzie się w Płocku 17 sierpnia, w godzinach 20.00-22.30. Trasa zawodów



obejmować będzie: start i meta ul. Tumska – na wysokości kina Przedwojnie, plac Narutowicza, Grodzka, Jerozolimska, Staromiejska, Bielska, Zduńska, Okrzei, Kazimierza Wielkiego, aleja spacerowa wzdłuż ul. K. Wielkiego, ścieżki spacerowe na skarpie, Chojnackiego, Kościuszki, Dąbrowskiego. Zawodnicy będą mieli do pokonania dwa okrążenia po 5 km.

Organizatorzy, czyli członkowie Stowarzyszenia Płock Biega No Age Limit, planują udział w imprezie 250 zawodników z kraju i z zagranicy oraz 50 dzieci. Każdy kto ukończy bieg otrzyma na mecie pamiątkowy medal z wizerunkiem kpt. inż. Alberta de Bure.

Organizatorzy biegu, podobnie jak w latach poprzednich zapewniają, że dzięki sponsorom – płockim firmom Auchan i Leroy Merlin – biegacze otrzymają niezwykle interesujące pakiety startowe.

Tygodnik Płocki jako patron medialny imprezy zachęca biegaczy do zapisów przez stronę www.superczas.pl.

Jol.



Archiwum

Wisła Płock nadal walczy o utrzymanie w Ekstraklasie

Strata 2 punktów z Arką

Do końca sezonu 2018/2019 zostały już tylko trzy kolejki. Na pewno najwyższą klasę rozgrywkową opuszcza Zagłębie Sosnowiec. O pozostanie w szeregach najlepszych polskich ekip walczą jeszcze: Górnik Zabrze, Miedź Legnica, Śląsk Wrocław, Arka Gdynia i oczywiście Wisła Płock. Jedną z tych ekip będzie za kilka miesięcy grała na zapleczu Ekstraklasy.

Płoczanianie mogli sobie zapewnić pozostanie w Ekstraklasie wygrywając piątkowy mecz z Arką Gdynia. Niestety, kiedy na trybunach zaczęto już świętować zwycięstwo, goście zdobyli wyrównującego gola i pozbawili nas powodów do radości. Ale to jeszcze nie koniec. Przed każdym zespołem są trzy pojedynki, każdy „o życie”, każdy musi być zagrany na najwyższym stopniu determinacji.

Bardzo krótko przypomnijmy, jak piłkarze Wisły Płock radzili sobie w ostatnich kolejkach. Zmiana na stanowisku trenera drużyny nastąpiła po przegranym przez Nafciarzy 0:1 meczu z Piastem w Gliwicach. W drodze powrotnej zarząd klubu poinformował, że za porozumieniem stron został rozwiązany kontrakt z Kibu Vicuną.

Bardzo szybko, bo już następnego dnia ogłoszono, że nowym szkoleniowcem został Leszek Ojrzyński. Decyzja zapadła natychmiast, bo czasu było niewiele. Przed rundą były tylko dwa ostatnie mecze rundy zasadniczej i siedem rundy finałowej. Zespół zajmował przedostatnie miejsce w tabeli.

Piłkarze wyjechali od razu na krótkie przedmeczowe zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego i wrócili stamtąd całkowicie odmienieni. Najpierw wygrali dwa mecze z rundy zasadniczej – pokonali Śląsk Wrocław 2:0 i 3:1 Zagłębie w Sosnowcu.

Ale to jeszcze nie wszystko. Do tych zwycięstw dorzucili 3:2 z Wisłą w Krakowie i 2:1 z Koroną Kielce. Opuścili strefę spadkową i wlaali mnóstwo nadziei w serca ki-

biców, którzy uwierzyli, że zespół pod wodzą nowego trenera będzie już wszystko wygrywał i bez problemu utrzyma się w Ekstraklasie.

Trzeba koniecznie przypomnieć, że nagle okazało się, że Wisła ma bardzo skutecznego napastnika Oskara Zawadę. O ile niemal przez cały sezon zawodnik trafił tylko raz do bramki przeciwnika, o tyle w ostatnich meczach trafiał on aż pięć razy. Na dodatek zadziwiał swoimi umiejętnościami, których jak dotąd nikt nie potrafił z niego wykrzesać.

Bardzo dobrze prezentował się na murawie także Dominik Furman. Przestał dyskutować z sędziami,

Kibice mogli się cieszyć z utrzymania także po meczu 34. kolejki z Arką, ale niestety nie był to najlepszy mecz w ich wykonaniu. Przypomnijmy, że w pierwszym sezonie obu drużyn w Ekstraklasie, w 34. kolejce Wisła wygrała 1:0 z Arką w Gdyni i zapewniła sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Tym razem historia się nie powtórzyła.

Pierwszy kwadrans spotkania mocno rozczarował. Obie drużyny grały nerwowo, nieskładnie, traciły piłkę, miały trudność w zawiązaniu akcji. Dopiero w 18. min miała miejsce pierwsza w miarę składna akcja. Po wyrzucie piłki z autu fut-



Rafał Dominik

za to pięknie wykonywał rzuty wolne. Warto tu przypomnieć choćby mecz z Koroną, kiedy to popisał się znakomitym strzałem, a potem asystą przy голу Ariela Borysiuka.

Po tym meczu Wisła straciła Thomasa Dahne, który doznał stłuczenia kości stopy i musiał oddać miejsce między słupkami Bartkowi Żynelowi. Doskonale wiedzieli o tym piłkarze Miedzi, którzy w meczu 33. kolejki podejmowali płoczan. Wykorzystali niepewność bramkarza Nafciarzy i w 10. min przegrywali już 0:2. Ostatecznie pojedynek zakończył się wynikiem 3:2 dla Miedzi, co sprawiło, że radość z utrzymania trzeba było odłożyć na później.

bolówka znalazła się na nodze Jaka McGinga, który wrzucił ją na głowę Oskara Zawady, a ten strzelił obok słupka.

Kolejna akcja warta wspomnienia miała miejsce w 38. min. Kapitan płockiej ekipy Dominik Furman egzekwował rzut różny. Piłka poszybowała na głowę Igora Łasickiego, który spudłował. Chwilę później, w 41. min Furman wykonywał rzut wolny z około 20. m, ale piłka nie trafiła do siatki.

Znakomicie rozpoczęli drugą połowę gospodarze. W 48. min Alen Stevanovic, który po przerwie wszedł na murawę za Ricardinho, przedryblował prawą stroną do linii. Wystawił piłkę do Zawady, a ten

umieścił ją z 5 m w bramce, otwierając wynik meczu.

Wisła po zdobyciu gola wydawała się usatysfakcjonowana wynikiem i choć próbowała go podwyższyć, to robiła to bez większego przekonania. Goście chyba nie wierzyli, że mogą wywieźć choćby punkt z Płocka, bo ich akcje były mało przekonujące. Najlepszą sytuację mieli w 90. min, kiedy strzelał Adam Deja, a lejącą w kierunku bramki piłkę wybił z trudem Bartłomiej Żynel.

A jednak tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, w doliczonym czasie gry, goście doprowadzili do wyrównania. Autorem bramki był Frederik Helstrup, który wykorzystał rzut wolny egzekwowany przez Gorana Cvijanovica, który kilkadziesiąt sekund wcześniej wszedł na murawę. Strzelona przez niego piłka wpadła w okienko.

Co to oznacza? To, że czekają nas teraz trudne, decydujące o pozostaniu w Ekstraklasie trzy mecze. Kolejnym przeciwnikiem Wisły będzie Śląsk Wrocław, walczący zażarcie o opuszczenie strefy spadkowej. Mecz zaplanowano na 11 maja.

Wisła Płock: Bartłomiej Żynel – Jake McGing, Igor Łasicki, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezali – Dominik Furman, Damian Rasak, Mateusz Szwoch – Rickardinho (46 Alen Stevanovic), Giorgi Merebaszwili (73 Ariel Borysiuk) – Oskar Zawada (84 Grzegorz Kuświk).

Arka: Pavel Steinbors – Tadeusz Socha, Frederik Helstrup, Marcus da Silva (56 Luka Zandania), Nabil Aankour, Michał Nalepa (75 Mateusz Młyński), Adam Deja, Marko Vejinovic (87 Goran Cvijanovic), Michał Janota, Adam Danch, Damian Zbozień.

Po meczu powiedzieli: Jacek Zieliński (Arka Gdynia) – *Ta sytuacja z końcówki meczu pokazała, jak piłka nożna jest okrutna i przewrotna. My dzisiaj się cieszymy, Wisła płacze, ale to jest cały urok piłki. Mecz był bardzo zacięty, bo oba zespoły oczywiście wiedziały, jaka jest jego stawka. Zwycięstwo dawało duży komfort przed ostatnimi spotkaniami. Remis jest korzystniejszy dla nas, bo teraz mamy dwa mecze u siebie, w przeciwieństwie do Wisły, która ma dwa wyjazdy. Teoretycznie to jest plus po naszej stronie. Mam duży szacunek do drużyny, że mimo tych przeciwności losu, bo graliśmy dzisiaj bez napastni-*

ka, kontrolowaliśmy grę dużymi fragmentami. Natomiast nie bardzo wiedzieliśmy jak Wisłę ugryźć. Udało się wreszcie po stałym fragmencie gry. Szacunek dla drużyny, że walczyła do końca. Arce ostatnio nie idzie najlepiej, bramki są traczone w ostatnich minutach, sekundach. Dlatego bardzo się cieszymy z tego jednego dzisiejszego punktu. Natomiast nie ma żadnej euforii czy wielkiej radości, bo doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, co nas jeszcze czeka.

Leszek Ojrzyński (Wisła) – *Gdy się traci punkty w takich okolicznościach, to nie ma się dużo do powiedzenia, bo tak naprawdę tylko złość i żal przychodzi do głowy. Bo mecz, gdzie można było zdobyć 3 punkty, chociaż grą nie zachwyciliśmy szczególnie w pierwszej połowie, tylko zremisowaliśmy. W drugiej połowie mieliśmy drugą dobrą sytuację, ale Steinbors fantastycznie obronił. Właściwie wtedy by było po meczu, ale ta interwencja okazała się kluczowa. Później mieliśmy jeszcze jedną sytuację, gdzie zbyt dużo zawodników poszło do przodu. Zagraliśmy sercem, zabrakło sił i w końcowych minutach zrobiło się obłężenie naszej bramki. Żle się zachowaliśmy na pewno przy tym stałym fragmencie, bo powinniśmy skumulować siły w świetle bramki, a tak naprawdę było naszych dwóch zawodników, a trzech zawodników gości. Kiedy brakuje komunikacji i charakteru przy takim fragmencie gry, no to dostajesz bramkę i tracisz 2 punkty i z tym się trzeba pogodzić. Mam trzy mecze, podwyższyliśmy sobie poprzeczkę, bo teraz dwa spotkania wyjazdowe i potem u siebie, gdzie też trudno będzie o punkty. Musimy temu podołać i skupić teraz na tych meczach. Dzisiaj nie wykorzystaliśmy szansy na odskoczenie od tych zespołów, które są pod nami w tabeli. Zdobiliśmy jeden punkt, a tak naprawdę to straciliśmy dwa. Pewnie Wisła nie raz zaliczyła taki mecz jak dziś, ale to się zdarza. Najważniejsze, żeby wyciągnąć wnioski. Oby zdrowie wszystkim dopisywało. Teraz mamy trochę oddechu, ale zaraz czekają nas trzy pojedynki i w ogóle nie będzie czasu na trening czy pracę ze sobą. Będziemy teraz na zmianę w autokarze i na boisku i tak skończymy ligę. Oby z happy endem, czyli utrzymaniem. Zrobimy wszystko, aby tak się stało.*

Jola Marciniak

Piłka nożna

Wyniki spotkań

Ekstraklasa, faza finałowa, 32. kolejka: Wisła Płock – Korona Kielce 2:1, Piast Gliwice – Zagłębie Lubin 1:0, Cracovia – Jagiellonia Białystok 0:1, Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 3:4, Lech Poznań – Legia Warszawa 1:0, Arka Gdynia – Miedź Legnica 2:0, Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków 2:1, Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 1:2.

33. kolejka: Miedź Legnica – Wisła Płock 3:2, Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 2:0, Piast Gliwice – Cracovia 3:1, Pogoń Szczecin – Lech Poznań 1:1, Lechia Gdańsk – Legia Warszawa 1:3, Korona Kielce – Arka Gdynia 0:2, Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 1:1, Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec 4:0.

34. kolejka: Wisła Płock – Arka Gdynia 1:1, Górnik Zabrze – Wisła Kraków 1:2, Korona Kielce – Miedź Legnica 0:0, Lech Poznań – Zagłębie Lubin 1:1, Legia Warszawa – Piast Gliwice 0:1, Zagłębie Sosnowiec – Śląsk Wrocław 2:4, Cracovia – Lechia

Gdańsk 2:0, Mecz Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin odbył się w poniedziałek.

Tabela po 34. kolejce

1.	Legia Warszawa	34	66	52-34
2.	Piast Gliwice	34	65	54-32
3.	Lechia Gdańsk	34	63	50-35
4.	Cracovia	34	51	42-39
5.	Zagłębie Lubin	34	51	53-43
6.	Jagiellonia Białystok	33	51	49-46
7.	Lech Poznań	34	49	47-45
8.	Pogoń Szczecin	33	47	51-49
9.	Wisła Kraków	34	46	61-55
10.	Korona Kielce	34	44	38-48
11.	Górnik Zabrze	34	40	44-52
12.	Miedź Legnica	34	37	35-58
13.	Wisła Płock	34	37	48-56
14.	Arka Gdynia	34	36	44-46
15.	Śląsk Wrocław	34	35	41-44
16.	Zagłębie Sosnowiec	44	28	47-74

Liga okręgowa: 20. kolejka: Orzeł Góleszyn – Zryw Bielsk 2:3, Amator Maszewo – Stocznowiec Płock 2:1, Unia Iłów – Stegny Wy-

szogród 2:0, Pogoń Słupia – Błyskawica Lucień 2:0, Start Proboyszewice – Skrwia Łukowiec 1:3, Delta Słupno – Skra Drobno 0:4, Unia Czeremo – Świt Staroźreby 3:2.

Klasa „A”: Błękitni Gąbin – Wisła Główna Sobowo 5:2, Szopen Sanniki – Wicher Cieszewo 0:6, Bzura Chodaków – Mazovia Słubice 4:0, Wisła Nowy Duninów – Zorza

Szczawin Kościelny 1:3, GKS Góra – Spójnia Mała Wieś 1:0, ULKS Ciółkowo – Polonia Radzanowo 1:1. **Jol.**

Orlen Wisła spotka się w półfinale z MMTS Kwidzyn

Niespodzianki w ćwierćfinale

Zgodnie z oczekiwaniami, w półfinale rozgrywek Superligi piłki ręcznej mężczyzn znalazły się dwie najlepsze polskie drużyny: PGE Vive Kielce i Orlen Wisła Płock. Stawkę uzupełniły: MMTS Kwidzyn, który dość niespodziewanie pokonał w ćwierćfinale Górnika Zabrze oraz Gwardia Opole, która wyeliminowała Azoty Puław.

Orlen Wisła Płock była faworytem pojedynku. W pierwszym, wyjazdowym meczu pokonała 32:26 Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, w rewanżu wygrała 33:20 i awansowała do półfinału PGNiG Superligi.

Kolejnym przeciwnikiem Nafciarzy będzie MMTS Kwidzyn, który niespodziewanie wyeliminował Górnik Zabrze. W drugiej parze spotkają się Vive i Gwardia. Zwycięzcy dwumeczów zagrają o złote medale mistrzostw Polski, przegrani – o brązowe krążki.

Orlen Wisła Płock: Morawski, Borbely – Daszek 8, Krajewski 2, Racotea 1, Moya, Zdrahala 2, Odra-

dówi 1, Góralski 1, Piechowski, Żabić 1, Mihić 4, Toledo 3, Sulic 2, Gębala 3, Młakar 5

Piotrkowianin Piotrków Tryb.: Procho, Pyrka – Mróz, Urbański 1, Iskra 1, Szopa, Kaźmierczak 1, Swat 4, Nastaj 1, Surocz, Andreou, Pożarek, Mastalerz 2, Sobut 6, Tórz 3, Pacześny 1.

Przed zespołem Orlen Wisły są teraz bardzo trudne dwa tygodnie. W najbliższą niedzielę o godz. 13.00 w Arenie Poznań rozegrają finałowe spotkanie o Puchar Polski. Na 14 i 15 maja zaplanowano pierwsze pojedynki półfinałowe.

Orlen Wisła zagra z Górnikiem 15 maja, mecz rewanżowy ma się odbyć 19 maja, natomiast Vive rozegra mecz o awans do finału 18 maja. Mecze finałowe zaplanowano na 22 maja, a rewanżowe na 26 maja. W ostatnią niedzielę maja wszystko w polskiej lidze będzie już jasne. PGE Vive zakończy sezon tydzień później startem w Final Four Ligi Mistrzów. **Jol.**

Okrakiem na maszcie



Muszę zacząć od prze-prosin. Od-kąd bowiem po wielu la-tach zmienił się format naszego kaci-

ka w Tygodniku, wrócił stary problem. Wymyślanie tytułu! To naprawdę nie jest proste. Tytuł powinien być krótki i na tyle niejednoznaczny, by „wymusić” przeczytanie tekstu. Podsumowując, muszę się nauczyć czegoś nowego, a w moim wieku nauka nie przychodzi łatwo. Proszę zatem Szanownych Czytelników o wyrozumiałość. Wiem, że tytuł powyższy jest niezbyt uodolną przeróbką znanego ludowego porzekadła, ale nic mądrzejszego jakoś nie chciało mi przyjść do głowy...

A z tym siedzeniem okrakiem, które mam na myśli jest tak, że obchodzimy właśnie okrągłą piętnastą rocznicę ustanowienia drugiego maja Dniem Flagi. Skąd się wziął ten pomysł? Ró-

źnie mówią... Właśnie przeczytałem w jednym z tygodników takie wyjaśnienie: Hucznie obchodzone Święto Pracy nakładało obowiązek dekorowania domów flagami, ale 2 maja aktywni PZPR i dzielnicowi kontrolowali, by flagi nie zostały na 3 maja... Myślę, iż właśnie swoiste represje naszych narodowych barw przesądziły o tym, że w wolnej Polsce dzień 2 maja ustanowiono Dniem Flagi.

Ładne wyjaśnienie, ale wydaje mi się nieco „prze-fajnowane”. Sądzę, że powód był bardziej prozaiczny. Drugi maja po prostu rozdziela dwa dni świąteczne (i wolne od pracy). Gołym okiem widać, że jest problem. Jeśli wypada w sobotę albo w niedzielę, to pół biedy, ale jeśli w dzień roboczy? Zwłaszcza kiedy pierwszy maja przypada w poniedziałek albo w czwartek... Cóż, natura sama podsuwa nam długi, pięciodniowy weekend! Tylko ten drugi maja... Wypadałoby coś z tym fantem zrobić. Najlepiej oczywiście trzecie święto! I tu właśnie

pojawia się owa barykada, czy też tytułowy maszt. Bo święto rzeczywiście ustanowiono, tyle że zabrakło konsekwencji i zamiast czerwonej, mamy w tym dniu czarną kartkę w kalendarzu! Czyli problem pozostał. A z nim pytanie, co robić? Kolejny dzień ustawowo wolny od pracy? No, nie wiem...

Zatem „wariant b”. Zlikwidować czerwoną kartkę pierwszego maja! Argumentów „za” można przytoczyć więcej, ale skupię się na jednym. Tego święta tak naprawdę nikt już nie obchodzi! Jakies rachityczne „manifestacje” popeerelowskich dinozaurów czy działaczy (bo chyba sympatyków już nie za bardzo) ugrupowań w rodzaju Partii Razem, i to by było na tyle... Było to święto klasy robotniczej, a które z dzisiejszych partii lewicowych odwołują się do tego elektoratu? Chyba tylko druga z wymienionych, bo spadkobiercy peerelowskiej „przewodniej siły narodu” raczej płyną w stronę „elektoratu zstępczego”, z Wiosną, czy wcześniej ruchem z nazwiskiem lidera w nazwie...

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Bananowe prowokacje



Z wielkiego oburzenia zawyli od Bałtyku po Karpaty siły postępu na wieść, że dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie chciał ukryć w magazynach nieśmiertelne arcydzieła, jakie wytworzyły swego czasu dwie awangardowe artystki – Natalia LL i Magdalena Kozyra – a na które musiały patrzeć podczas wycieczek niewinne dziatki szkolne, które przecież nie tylko do „samodzielnego myślenia”, ale i do przestrzegania cnoty musi wychować szkoła. Działki może i patrzyły z zadowoleniem na te arcydzieła i miały na ich temat „samodzielną” zdanie, bowiem za sprawą decyzji polityków, przejętych od stóp do głów nieśmiertelną ideą wolności, mają nieograniczony dostęp do wyrafinowanej sztuki zarówno na swoich komputerach, jak i na smartfonach. Ale niewykształcone matki i ciotki miały obiekcje i telefonicznie zgłaszały je dyrektorowi Muzeum, który ulitował się nad matkami i pod pretekstem sezonowego wietrzniaka wystaw schował arcydzieła, żeby nie mąciły w głowach dziatkom i nie krępowały towarzyszących im matek i nauczycielek.

Na tę wieść hordy obrońców praw sztuki do ukazywania kaku zdegolupstwa stanęły murem przeciw matkom w obronie arcydzieł i w tym celu zeżarły nawet pół tony bananów przed siedzibą Muzeum. Niby to w obronie arcydzieła przedstawiającego panią, która brała do buzi banana, a czasem nawet dwa, robiąc przy tym wesołe miny. Takie jedzenie banana przed kamerą musi być wielką sztuką, bo broniące pani stada celebrytów też porobiły sobie zdjęcia z bananami w różnych zabawnych pozach i kto wie, czy z tych zdjęć nie powstanie nowa galeria arcydzieł. Na pewno nie zabraknie głupków, którzy zapłacą, żeby ją obejrzeć. Tak więc po nieudanym strajku nauczycieli mamy kolejny happening przygotowany przez obrońców demokracji, aby dokopać faszystowskiej władzy, która już nie tylko niszczy prawo, gnębi pedagogów, ale nadto zakazuje demoralizować dzieci.

Na tym nie koniec, bo i w naszym skromnym mieście nie obyło się bez skandalu. Na wieść o tym, że znany i zasłużony dla Płocka kapłan, ks. Tadeusz Łebkowski, odważył się przy Grobie Pańskim umieścić pośród innych grzechów, które wziął na swe ramiona nasz

Pan Jezus Chrystus, także grzech stosunków homoseksualnych, zawyli z oburzenia lokalni wyzwoleńcy z uniwersalnych norm moralnych i w kościele urządzili spektakl z udziałem tęczowych chorągiewek zdobitych wielkanocną święconką oraz z wizerunków Matki Boskiej w tęczowych aureolach porozwieszanych gdzie popadnie, ale nie w miejscach do tego stosownych. I kto mógł zrobić tę wielką profanację? Nietrudno się domyślić, że musieli maczać w tym palce miłośnicy sztuki nowoczesnej, co to nie potrafią stworzyć nic innego, jak tylko przeróżne groteski, parodie i pastisze. Ale ponieważ z życia samego zrobili groteskę i parodię (czy czym innym są stosunki seksualne między osobami tej samej płci?), to nic dziwnego, że ich sztuka odzwierciedla ich sposób życia. I tacy właśnie chcą decydować o przyszłości naszego kraju, który dźwiga na swoich barkach piękne tysiącletnie dziedzictwo kultury poważnej, mądrej i zdrowej. Wywołują więc skandal za skandalem, aby zwrócić na siebie uwagę i przekonać, że bronią wolności przed faszystowskim zniewoleniem. Ale jeśli tak ma wyglądać wolność, jak to na co dzień demonstrować, to ja wolę „faszizm”.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Prawo wspólnika do kontrolowania spółki z o.o.

Czy wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może kontrolować spółkę i przeglądać jej dokumenty?

Dominik S.

W art. 212-226 Kodeksu spółek handlowych mowa jest o nadzorze nad spółką z o.o.

Stosownie do art. 212 § 1 K. s. h. prawo kontroli służy każdemu wspólnikowi. W tym celu wspólnik lub wspólnik z upoważnioną przez siebie osobą może w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu.

Zarząd może jednak odmówić wspólnikowi wyjaśnień oraz udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów spółki, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że wspólnik wykorzysta je w celach sprzecznych z interesem spółki i przez to wyrządzi spółce znaczną szkodę. W takim przypadku wspólnik może żądać rozstrzygnięcia sprawy uchwałą wspólników, która powinna być powzięta w terminie miesiąca od dnia zgłoszenia żądania.

Wspólnik, któremu odmówiono wyjaśnień lub wglądu do dokumentów bądź ksiąg spółki, może złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie zarządu do udzielenia wyjaśnień lub udostępnienia do wglądu dokumentów bądź ksiąg spółki. Taki wniosek do sądu należy złożyć w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o uchwale lub od upływu wskazanego miesięcznego terminu, w przypadku niepowzięcia uchwały wspólników w tym terminie.

Z punktu widzenia prawa wspólnika do indywidualnej kontroli spółki istotne jest zwłaszcza to, że w przypadku ustanowienia rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej umowa spółki może wyłączyć albo ograniczyć prawo do tej indywidualnej kontroli.

Tak czy inaczej wspólnik bezpośrednio lub pośrednio (poprzez radę nadzorczą) może kontrolować dokumentację spółki. Tyle teoria, a praktyka... Bywa różnie.

Oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania

Jestem przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG. Skoro nie mam pieniędzy w kasie i na rachunku bankowym na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, to czy sąd ogłosi upadłość mojej firmy?

Zbigniew R.

Jest to mało prawdopodobne albowiem zgodnie z art. 13 ust. 1 sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów. Wynika z tego, że sąd jest w takiej sytuacji zobowiązany do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Co więcej, sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w razie stwierdzenia, że majątek dłużnika jest obciążony hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w takim stopniu, że pozostały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Oznacza to, iż jakkolwiek majątek istnieje to i tak ze względu na jego wartość oraz wysokość obciążeń i przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego sąd może nie zdecydować się na ogłoszenie upadłości.

Oddalając wniosek o ogłoszenie upadłości, sąd ustala, czy materiał zgromadzony w sprawie daje podstawę do rozwiązania podmiotu wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego.

Jeżeli zostanie uprawdopodobnione, iż obciążenia majątku dłużnika są bezskuteczne według przepisów ustawy albo gdy dokonane zostały w celu pokrzywdzenia wierzycieli, jak również jeżeli zostanie uprawdopodobnione, że dłużnik dokonał innych czynności prawnych bezskutecznych według przepisów ustawy, którymi wyzbył się majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania, a okoliczności sprawy wskazują, że zastosowanie przepisów o bezskuteczności i zaskarżaniu czynności upadłego doprowadzi do uzyskania majątku o wartości przekraczającej przewidywaną wysokość kosztów, wówczas wspomnianych reguł związanych z oddaleniem wniosku nie stosuje się.

W uproszczeniu można powiedzieć, iż w przypadku konsumentów nie mających choćby złotówki brak przeszkód do ogłoszenia upadłości ze względu na tzw. ubóstwo masy. Państwo jest w tym przypadku „laskawsze”.

Należyta staranność

Jeśli ktoś jest moim dłużnikiem i ma coś wykonać dla mnie to jak bardzo starannie musi to zrobić?

Maria D.

Kodeks cywilny w art. 355 wskazuje, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Oznacza to, że jeśli próg staranności nie został przez strony umowy zmodyfikowany to odnosimy się do pewnej przeciętnej jaka w danej sytuacji powinna mieć zastosowanie. Jednak w sytuacji, gdy dotyczy to profesjonalisty odnosimy do niego miarę zawodowej staranności o ile związane jest to z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Zawodowiec, profesjonalista zobowiązany jest starać się bardziej niż podmiot nieprowadzący tego typu działalności (dotyczy to np. napraw samochodu lub robót wykończeniowych w budynku).

dr Waldemar Podel
– radca prawny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.